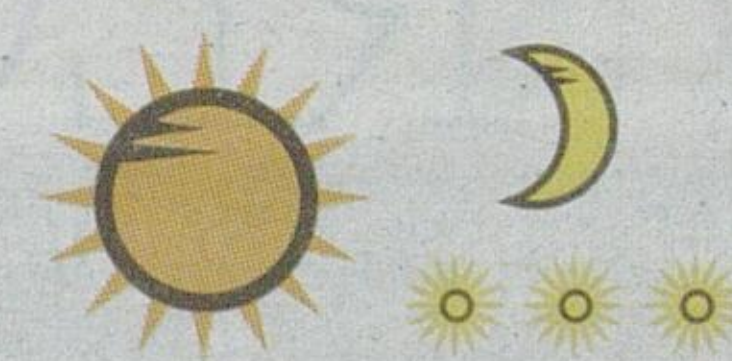




GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

17 listopada 2006

piątek

224 (16146)

A 1,70 zł (w tym 7% vat)

W numerze:

▲ **Białystok. Za wolność muszą zapłacić 4 tys. zł.** Dwaj mieszkańcy Czarnej Białostockiej, zatrzymani w środę pod zarzutem napaści na policjanta, zostali wypuszczeni z aresztu. Muszą jednak wpłacić poręczenie w wysokości 2 tys. zł każdy. Ich rodzina jest zszokowana, ponieważ, jak potwierdzają świadkowie, to funkcjonariusz był inicjatorem bójki, która zakończyła się aresztowaniem. >> 3

▲ **Region. Dostali mnóstwo głosów, ale nie mandaty.** Największymi przegranymi wyborów samorządowych okazali się Zbigniew Krzywicki i Barbara Czurk. Otrzymali mnóstwo głosów, ale nie znaleźli się w sejmiku. Nie dostali mandatu, bo niskie poparcie miał komitet, z którego startowali. >> 2

▲ **Bruksela. Będzie śledztwo.** Dzień po meczu z Belgią więcej mówi się o propozycji łapówki jaką otrzymał nasz piłkarz Jacek Bąk niż o wygranej Polaków. >> 10

▲ **Białystok. Nieważne jak, byle wygrać.** O porażce nawet nie myśle, remis nie będzie mnie satysfakcjonował – mówi przed II-ligowym meczem z Unią Janikowo trener piłkarzy Jagiellonii Ryszard Tarasiewicz. >> 12

Metropolita białostocki już na katedrze biskupiej



Abp Edward Ozorowski objął w czwartek władzę nad metropolią białostocką. W uroczystości w bazylice mniejszej wzięły udział tłumy wiernych. Na ceremonię przybyli m.in.: nuncjusz apostolski, abp Józef Kowalczyk, Prymas Polski kard. Józef Glemp, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Michalik, kard. Henryk Gulbinowicz, abp Leszek Sławoj Głódź, biskup Jakub, zwierzchnik prawosławnej diecezji białostocko-gdańskiej, biskupi z całego kraju.

Białystok >> Policja potwierdziła śledztwo „Współczesnej” i zatrzymała oszustów!

Biorąc na litość zarobili 100 tys.

GW nasz temat

Anna Mierzyńska, Jolanta Gadek
amierzyńska@wspolczesna.pl

Dwoje oszustów: 39-letni Andrzej K. i 24-letnia Monika M. przez pół roku oszukując białostoczian wzbogaciło się o 100 tys. zł! To dziennikarka „Współczesnej” w lipcu powiadomiła policję o ich działalności.

Przeglądaliśmy się firmie, założonej przez Andrzeja K. przez kilkana-

ście dni. Andrzej K. przedstawiał się jako menedżer międzynarodowego koncernu, obiecywał zatrudnienie na stałe i bezpłatne szkolenia. Potem okazało się, że zanim zostanie sekretarką czy sprzedawcą (na takie stanowiska prowadzono nabór), trzeba sprzedawać ścierki lub gąbki na ulicach Białegostoku. Monika M. i Andrzej K. twierdzili, że działają w porozumieniu ze Stowarzyszeniem „Ojczyzna” w Kazachstanie i chcą wesprzeć mieszkające tam polskie rodziny. Andrzej K. sam jest kazachskim repatriantem (na stałe mieszka w Koszalinie).

Oszuści pokazywali sfałszowaną umowę z tą organizacją. Twierdzili, że pieniądze uzyskane ze sprzedaży przeznaczą na sfinansowanie przyjazdu repatriantów do Polski. Ludzie kupowali więc gąbki, choć ich ceny były wyższe niż w sklepach. Za jedną ściereczkę trzeba było zapłacić 5,90 zł, a za komplet czterech – aż 35 zł!

To my zwróciliśmy uwagę policji na działalność podejrzaną firmę. Po kilku miesiącach obserwacji białostocka policja zatrzymała oszustów na gorącym uczynku.

– W sumie podejrzeni zarobili 200 tys. zł, ale 100 tys. wydali na koszty

związane z działalnością – mówi Krzysztof Mróz, zastępca komendanta miejskiego policji w Białymstoku. – Resztę wydali na swoje potrzeby. Kupowali np. drogie alkohole.

W czwartek prokurator oddał ich pod policyjny dozór. Mają też zakaz opuszczania kraju. Grozi im kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat.

www.wspolczesna.pl

Nasz reportaż o oszukańczej firmie „Kłamią w żywe oczy” przeczytasz na www.wspolczesna.pl

reklama

DUŻY LOTEK
POGODA DLA BOGACI
W SOBOTĘ
3 000 000
PRZEWIDYWANA PUŁA
NA WYGRANE I STOPNIA
LIT

promocja

www.wspolczesna.pl

Z DOBREJ STRONY

**FILM Z INGRESU
METROPOLITY BIAŁOSTOCKIEGO**



Dziś >> 321 dzień roku

Imieniny **ELŻBIETY, GRZEGORZA**

wschód
6.55
wschód
2.57



zachód
15.29
zachód
13.55

Zdarzy się >> jutro

▲ **Zaprezentuj się na rynku pracy** – to temat bezpłatnego szkolenia dla kobiet, jakie odbędzie się w sobotę w godz. 9.30-18. Zapisy i informacje pod numerem tel. 500 831 870 lub drogą mailową: rkwbiet@wp.pl. Szkolenie odbędzie się w budynku przy ul. Malmędę 10.

▲ **Koncert młodych talentów** odbędzie się w sobotę o godz. 17 w Pijalni Czekolady Wedla. Zagrają uczniowie Szkoły Muzycznej w Białymstoku oraz dzieci z Mińska.

▲ **Złot Fiałtów 126p** odbędzie się w sobotę. Zbiórka przed Auchan o godz. 12. (sm)

Lotto 15 listopada

▲ **Multilotek:** 1, 7, 11, 13, 14, 21, 24, 29, 30, 38, 41, 55, 56, 57, 58, 61, 62, 67, 75, 80

▲ **Duży Lotek:** 4, 22, 40, 43, 45, 47

▲ **Express Lotek** 12, 15, 17, 37, 42

Pogoda >> na weekend po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



10°

Ciśnienie
1000 hPa

Sobota



10°

Ciśnienie
1002 hPa

Niedziela



10°

Ciśnienie
1002 hPa



4°

Pogodnie, w nocy mgliście. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni i południowy. W niedzielę zachmurzenie umiarkowane okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,94▲	3,76▼	5,54▼	2,35▼
sprzedaż	3,00▲	3,84	5,65▼	2,40▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruśkowski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> W 2012 roku będzie droga ekspresowa!

Dwa pasy do stolicy

Za sześć lat będzie my mogli jeździć do Warszawy dwujezdniową drogą ekspresową. Za niespełna dwa lata rozpocznie się budowa na trasie do Jeżewa.

Zbigniew Gołębiowski
zgolebiowski@wspolczesna.pl

Jeszcze do niedawna drogowcy twierdzili, że na trasie Białystok – Warszawa, owszem, będzie droga ekspresowa, ale jednojezdniowa. Takie rozwiązanie tylko nieznacznie poprawiłoby bezpieczeństwo. Na szczęście, Generalna Dyrekcja Dróg i Autostrad zmieniła zdanie i postanowiono zbudować dwujezdniową drogę ekspresową, która niewiele będzie różnić się od autostrady. Jej budowa ma być prowadzona w latach 2006-2012, a całość ma kosztować 3,5 mld zł!

Wiosną 2008 roku rozpoczyna się natomiast pierwsze roboty w województwie podlaskim. Wtedy ma ruszyć budowa 11-kilometrowej obwodnicy Zambrowa i wsi Wiśniewo. Równolegle będzie też budowana dwujezdniowa droga na 24-kilometrowym

Nowy most na Bugu

Pierwszy etap tej wielkiej inwestycji rozpoczął się latem na odcinku od Radzymina do Wyszki. Modernizacja 36-kilometrowego fragmentu trasy potrwa do końca 2008 roku i będzie kosztować ponad 670 mln zł. To najdroższy fragment ekspresówki, ale też sporo trzeba będzie tu zrobić, m.in. zbudować obwodnicę Wyszki i nowy most na rzece Bug, wyremontować obwodnicę Radzymina.

Wiosną 2008 roku rozpoczyna się natomiast pierwsze roboty w województwie podlaskim. Wtedy ma ruszyć budowa 11-kilometrowej obwodnicy Zambrowa i wsi Wiśniewo. Równolegle będzie też budowana dwujezdniowa droga na 24-kilometrowym

odcinku z Białegostoku do Jeżewa Starego. Według planów, prace potrwać tam 2 lata – do końca 2010 roku.

Obwodnica Białegostoku i Wasilkowa

W tym samym czasie budowana ma być też obwodnica Białegostoku, rozpoczynająca się w okolicach Choroszczy i prowadząca przez Dobrzyniewo do obwodnicy Wasilkowa (jej budowa na odcinku Sochonie – Święta Woda planowana jest na lata 2007-2008).

W województwie podlaskim będą jeszcze modernizowane odcinki Zambrów – granica województwa oraz Zambrów – Jeżewo Stare.

– Na naszym terenie prawdopodobnie uda się zakończyć budowę już w 2011 r. – mówi Sławomir Topczewski, naczelnik wydziału dokumentacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Białymstoku.

Na te wszystkie inwestycje w naszym województwie trzeba będzie wydać prawie 1,7 mld zł. Większa część z 3,5 mld zł planowanych na całą drogę, zostanie wydana na przebudowę w województwie mazowieckim, gdzie oprócz fragmentu Wyszki – Radzymin, w latach 2009-2012 modernizowane będą jeszcze trzy odcinki trasy: granica województwa – Ostrów Mazowiecka, Ostrów Mazowiecka – Wyszki oraz Radzymin – Marki.

Wypadki na ósemce

Trasa z Białegostoku do Warszawy jest jednym z najniebezpieczniejszych odcinków krajowej „ósemki”. W 2005 roku na odcinku tym doszło do 40 wypadków, w których zginęło 28 osób, a kolejnych 88 zostało rannych. W tym roku, tylko do połowy listopada, zdarzyło się tam 30 wypadków. Zginęło w nich 13 osób. Najtragiczniejszy w historii woj. podlaskiego wypadek miał miejsce we wrześniu ub.r. Zginęło wówczas dziesięć białostockich licealistów oraz dwóch kierowców autokaru, którym jechali na pielgrzymkę do Częstochowy oraz kierowca TIR-a, z którym zderzył się autobus. Do wypadku prawdopodobnie by nie doszło, gdyby trasa ta była dwujezdniowa. (lg)

Region >> Najwięksi przegrani tegorocznych wyborów samorządowych

Dostali mnóstwo głosów, ale nie mandaty

Policzyliśmy dokładnie. Gdyby radnych do sejmiku i Rady Miejskiej Białegostoku wybierać według ordynacji większościowej, ich skład zupełnie by się zmienił! Weszliby do nich kandydaci, którzy zdobyli dużą liczbę głosów, ale nie dostali mandatu z powodu niskiego poparcia komitetu, z którego startowali. W sejmiku znaleźliby się m.in. Zbigniew Krzywicki i Barbara Cirk z Lewicy i Demokratów.

To właśnie oni są największymi przegranymi tegorocznych wyborów w naszym województwie. Mimo wysokiego poparcia: Krzywicki zdobył 4591 głosów, Cirk – 3336, nie zostali radnymi, bo w Białymstoku lewicy przypadł tylko jeden mandat. Do sejmiku dostał się natomiast student Marcin Marcinkiewicz (PO) z 2,5 tys. głosów.

W innych okręgach na ordynacji proporcjonalnej zyskała Samoobrona. Jej działacze mogą pochwalić się poparciem zaledwie na poziomie 1300-2700 głosów,

czyli bardzo niskim, mimo to otrzymali mandaty. Z naszych wyliczeń wynika, że wyższe poparcie od nich zyskali: Eugeniusz Wappa i Jan Czykwin z Białoruskiego Komitetu Wyborczego oraz Piotr Krutul z ChRS-u.

Największymi pechowcami w Białymstoku są natomiast Mirosław Hanusz, Piotr Perkowski i Wojciech Koronkiewicz. Ten pierwszy dostał 1103 głosy, drugi – 1000, a trzeci – 985, a więc dużo jak na radę miejską. A jednak nie zostali radnymi, także z powodu obowiązywania ordynacji proporcjonalnej (czyli dzielenia mandatów najpierw między listy, a potem między osoby). Do rady weszli natomiast: Kazimierz Romanowski – 692 głosy, Tomasz Madras – 518, Andrzej Danieluk – 501.

Natomiast radni, którzy zastąpią Marka Kozłowskiego lub Tadeusza Truskolaskiego, kiedy któryś z nich zostanie prezydentem, mieli zaledwie ok. 350 głosów. (ka)

Komentarz



Przegrali, a mieli wygrać

Przyznawanie mandatów osobom, które cieszą się największym poparciem, a nie partiom, miałyby ogromny sens w wyborach samorządowych. Tu częściej niż kiedy indziej głosuje się na konkretnych ludzi, niezależnie od opcji politycznej, jaką reprezentują. I to właśnie ich chcemy widzieć w samorządach, to im ufamy! Może by więc warto zastanowić się nad zmianą obowiązującej ordynacji?

Anna Mierzyńska





W tym tygodniu aktywny jest ciekawy rój meteorów – Leonidy. Warto oglądać maksimum „spadających gwiazd” o godz. 21.50 w piątek i 5.58 w niedzielę.

Budowa drogi ekspresowej Białystok – Warszawa

MARKI

14,7 km
2010-2012 r.
510 mln zł

RADZYMIŃ

36 km
2006-2008 r.
676 mln zł

WYSZKÓW

28,8 km
2009-2011 r.
523 mln zł

OSTRÓW MAZOWIECKA

4 km
2009-2011 r.
74 mln zł

granica woj. podlaskiego

14,7 km
2009-2010 r.
255 mln zł

ZAMBRÓW

11 km obwodnicy
2008-2010 r.
296 mln zł

WIŚNIEWO

29,4 km
2009-2011 r.
514 mln zł

JEŻEWO

24,5 km
2008-2010 r.
610 mln zł

BIAŁYSTOK

Białystok >> Krzysztof i jego ojciec wyszli z aresztu

Za wolność muszą zapłacić 4 tys. zł

GW nasz temat

Dwaj mieszkańcy Czarnej Białostockiej zatrzymani w środę pod zarzutem napaści na policjanta zostali wypuszczeni z aresztu. Muszą jednak wpłacić poręczenie w wysokości 2 tys. zł każdy. Ich rodzina jest zszokowana, ponieważ, jak potwierdzają świadkowie, to funkcjonariusz był inicjatorem bójki, która zakończyła się aresztowaniem. O incydencie pisaliśmy jako pierwsi w czwartkowym wydaniu „Współczesnej”.

Jak opowiadają świadkowie, gdy w środę rano Krzysztof rozwoził butle z gazem, zaatakował go obcy mężczyzna, który zabrał mu kluczyki od służbowego samochodu. Doszło do szamotaniny. Krzysztof zadzwonił po ojca i brata oraz po policję. Po jakimś czasie pojawił się ojciec, który próbował pomóc synowi. Dopiero pod koniec bójki okazało się, że dwaj mężczyźni walczyli z policjantem, który do tej pory się nie wylegitymował. Zostali za to zatrzymani w białostockim areszcie – taka jest wersja rodziny i świadków.

Inny przebieg wydarzeń przedstawia policja.

Funkcjonariusz odebrał kluczyki, ponieważ został potrącony przez auto prowadzone przez tego mężczyznę – powiedział Krzysztof Mróz, zastępca komendanta Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Wcześniej zwrócił mu uwagę, że nieprawidłowo zaparkował samochód. W wyniku obdukcji okazało się, że to funkcjonariusz doznał licznych obrażeń na ciele. Tamci dwaj mężczyźni właściwie ich nie mają.

Niepewne słońce

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, obrażenia funkcjonariusza mogły powstać wcześniej, ponieważ kilka dni przed zdarzeniem był on na specjalnym szkoleniu policyjnym. Poza tym jego wersji wydarzeń nie potwierdził nikt inny. Dwaj świadkowie, z którymi rozmawialiśmy, twierdzą, że Krzysztof został zaatakowany bez żadnej przyczyny.

W czwartek, po nocy spędzonej w areszcie, Krzysztof i jego ojciec byli przesłuchiwa-



W telefonie Krzysztofa widać, że to on wezwał policję

ni przez prokuratora. Po czym zostali zwolnieni z aresztu. Muszą jednak zapłacić poręczenie w wysokości 2 tys. zł każdy.

– Został im postawiony zarzut udziału w napaści – powiedziała Urszula Sieńczyło, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku. – Żaden z nich nie przyznał się do winy i przedstawił wersję wydarzeń, która nie jest do końca zgodna z wersją policjanta. Będzie trwało dalsze postępowanie w tej sprawie.

„Ja nie chcę do aresztu”

Dodatkowo Krzysztof musiał przyjąć mandat w wysokości 100 zł za spowodowanie kolizji drogowej.

– Nie chciałem go przyjąć, bo żadnej stłuczki nie było i wcale nie potrąciłem tego policjanta. Wiedziałbym, gdyby do tego doszło, bo jestem zawodowym kierowcą z uprawnieniami na kierowanie samochodami ciężarowymi z naczepą – powiedział Krzysztof. – Wziąłem go jednak, bo dawano mi do zrozumienia, że jeśli tego nie zrobię, trafię z powrotem do aresztu. A tego bym nie wytrzymał. W areszcie było strasznie. Wszyscy traktowali mnie jak kryminalistę, mimo że nie udowodniono mi winy. (bisu)

Białystok >> Pociąg

Na Rospudę

Ekolodzy i miłośnicy przyrody, przy wsparciu Kolei Mazowieckich, zamierzają po raz kolejny protestować przeciwko budowie obwodnicy biegnącej przez Dolinę Rospudy. W sobotę, o godz. 8, z dworca Warszawa Gdańska wyjedzie specjalny pociąg, którym przejadą do Augustowa, gdzie mają zablokować ruch tirów, przemaszerować przed budynek Urzędu Miasta, a także zorganizować debatę społeczną.

Specjalny skład pociągu zatrzyma się w Białymstoku tylko na 15 minut (od godz. 11.40). Będzie się można do niego dostać tylko wówczas, gdy będą wolne miejsca. Bilety w obie strony z Białegostoku kosztują: 15 zł normalny i 10 zł ulgowy. Można je kupić jedynie w pociągu. Ekolodzy planują powrót do Białegostoku ok. godz. 20.30.

(kt)

www.wspolczesna.pl >> Konkurs dla internautów

Filmy, zdjęcia, teksty

Kto jeszcze nie widział, niech żałuje. Na naszej nowej stronie www.wspolczesna.pl obejrzeć można m.in. film i posłuchać wypowiedzi Krzysztofa Kononowicza, króla polskiego Internetu. Znajdziecie tam także zdjęcia z ostatniego meczu polskiej reprezentacji w piłce nożnej zrobione przez białostoczian, którzy specjalnie wybrali się do Brukseli. Poza tym na witrynie przeczytać można wiele tekstów z bieżącego wydania „Współczesnej”, zobaczyć ciekawe i zabawne zdjęcia w galeriach. Dla internautów przygotowaliśmy też konkursy. Wygrać w nich można m.in. dwa odtwarzacze DVD i dwa odtwarzacze MP3.

Nagrody te trafią do osób, które przysłały nam zdjęcia lub filmy o dowolnej tematyce (ważne, by nie naruszały one dóbr osób trzecich). Na maile czekamy w dniach 13-17 listopada pod adresem:

online@wspolczesna.pl. W temacie prosimy wpisać „Konkurs foto-film”.

Zdjęcia powinny być zgrane w formacie jpg, o rozdzielczości 72 dpi, rozmiarze 1,5 MB i podpisane według schematu: foto_imięnazwisko_1.jpg (bez polskich znaków) z kolejnymi numerami. Filmy natomiast muszą mieć format wmv lub avi, rozmiar do 5 MB i czas trwania nie dłuższy niż 30 sekund. Należy je podpisywać według schematu: film_imięnazwisko_1.wmv lub avi.

Każdy może przesłać dowolną liczbę zdjęć i filmów. Komisja redakcyjna wyłoni nagrodzone prace 20 listopada. Nazwiska i prace laureatów zostaną opublikowane następnego dnia na stronie www.wspolczesna.pl. Pełny regulamin konkursu zamieszczono na naszej witrynie internetowej.

(pb)

reklama

Pożyczka Gotówkowa



5000 zł
już od 131 zł

20 000 zł
już od 500 zł

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 20 000 zł i 5000 zł na okres 60 miesięcy wynosi odpowiednio od 18,71% i od 21,31%.

Sprawdź w CitiFinancial:

Białystok, ul. Bohaterów Monte Cassino 5, tel. (085) 745 59 99

Elk, ul. Wojska Polskiego 63, tel. (087) 610 76 47

Łomża, ul. Wojska Polskiego 95, tel. (086) 216 00 95

Ostrołęka, ul. Kopernika 7 lok. 25, tel. (029) 764 97 20

(„Kupiec” i piętro)

citi financial
Bank Handlowy w Warszawie SA



Cymbaliści Narodowej Orkiestry Instrumentów Ludowych Republiki Białoruś, wystąpią o godz. 17 w niedzielę w Filharmonii. Dwa zaproszenia rozdamy Czytelnikom w piątek o godz. 14 – tel. 085 748-74-54.

Piątek

▲ **Kawiarnia Fama** >> O godz. 18 rozpocznie się wystawa zdjęć Staszka Haydy oraz spektakli i film przygotowane w niezależnych produkcjach. (bisu)

▲ **Klub Cabaret** >> Godz. 19, spotkanie z Mirosławem Tomaszewskim, autorem powieści i scenariuszy filmowych. (bisu)

▲ **Galeria Przejście na UwB** >> „Na celowniku” – wernisaż wystawy fotografii i malarstwa rozpocznie się o godz. 18. (bisu)

▲ **Politechnika Białostocka** >> o godz. 11 rozpocznie się spotkanie pod hasłem „Amazonki nadziei chorych na raka”. W programie wykład lekarzy i specjalistów. (luk)

▲ **Filharmonia Podlaska** >> Koncert Chóru i Orkiestry OFP rozpocznie się o godz. 19. (a)

▲ **Foyer Filharmonii** >> Poplenierowa wystawa „Śladami Moniuszki – Berlin 2006”, godz. 18. (a)

▲ **Pałac Branickich** >> Koncert galowy laureatów VII Konkursu Montuszkowskiego „Pieśń Wieczorna”, godz. 16. Koncert poprzedzi przesłuchanie chórów i zespołów wokalnych w Kinie „Forum” od godz. 9. Wstęp wolny. (a)

Sobota

▲ **Klub Gwint** >> Koncert Renaty Przemyk (na zdjęciu) rozpocznie się o godz. 18. (bisu)



▲ **Kawiarnia Fama** >> W godz. 15-19 prezentowane będą filmy w ramach Podlaskiego Festiwalu Krótkich Filmów Niezależnych zubrOFFka. (bisu)

▲ **Kawiarnia Fama** >> Koncert Dick4Dick rozpocznie się o godz. 20. Dla naszych Czytelników mamy bezpłatne zaproszenia. Wystarczy zadzwonić w piątek o godz. 13 pod nr tel. 085 748 74 54. (bisu)

▲ **Pałac Branickich** >> VI Moniuszkowski Festiwal Podlasia, koncert „Przeboje Moniuszki”. Godz. 19, wstęp wolny. (a)

Niedziela

▲ **Szpital kliniczny, V piętro** >> o godz. 11 rozpocznie się wykład na temat rehabilitacji w chorobach reumatycznych. (luk)

▲ **Filharmonia Podlaska** >> Klub Sztuki OFP, godz. 15. W programie: „Polska pasja” Stanisława Muchy, 1996, film o losach sekty religijnej ze wsi Wierszalin. Wstęp wolny. (a)

Ulica Młynowa >> Według urzędników mogą mieszkać pod jednym dachem

Jak w komunie

Dwie rodziny do jednego mieszkania chcą wcisnąć urzędnicy z Zarządu Mienia Komunalnego.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

S pokrewnione ze sobą rodziny Tarasiewiczów i Tołczów mieszkają przy ul. Młynowej w domu zagrożonym zawaleniem. Odrzucili kuriozalną ofertę ZMK, więc urzędnicy postanowili ich wyeksmitować na Barszczańską i skierować sprawę do sądu.

Ten dom może się zawalić

Jolanta Tarasiewicz przy ul. Młynowej 36 mieszka z mężem i dzieckiem. Drugą połowę domu zajmuje Katarzyna Tołcz, szwagierka – też z mężem i dzieckiem.

Budynek będący w zarządzaniu ZMK, ze względu na stan zagrażający życiu, nakazał wyłączyć z użytku Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego. Zarząd Mienia Komunalnego wpadł więc na pomysł, że dwie rodziny mogą zamieszkać w jednym mieszkaniu.

– Najpierw zaproponowano nam w lutym mieszkanie o powierzchni 52 mkw. przy ul. Barszczańskiej, a później, również przy tej samej ulicy – 55 mkw. Żeby przynajmniej dać nam dwa mieszkania mniejsze. Tutaj są okropne warunki, ale dwie rodziny mieszkające pod jednym dachem to też nie jest dla nas rozwiązaniem – mówi Jolanta Tarasiewicz.

Urzędnicy z Zarządu Mienia Komunalnego podkreślają, że budynek został zgłoszony jako zagrażający życiu do powiatowego inspektora budowlanego przez samych lokatorów.



Jolanta Tarasiewicz, jej rodzina i rodzina jej męża, mieszkają w ruinie, ale nie chcą poddać się decyzjom urzędników Zarządu Mienia Komunalnego

Trudno się im jednak dziwić, bo dom ten jest w tragicznym stanie.

Dla urzędnika to normalne

– Te osoby nie przyjęły dwóch propozycji wynajęcia lokali mieszkalnych. ZMK ze względu na ponaglenia PIB wystąpił z wnioskiem do sądu o nakazanie opuszczenia lokalu. Ponadto o uprawnieniu do lokali decyduje Społeczna Komisja Mieszkaniowa i nie po raz pierwszy w podobnych sytuacjach dwie rodziny otrzymywały z tytułu wykwaterowania budynku jeden lokal – wyjaśnił Wiktor Klatkowski, dyrektor Zarządu Mienia Komunalnego w Białymstoku.

Opinia

Anna Borucka-Cieślewicz

wiceprezes Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców



Słyszałam o takich przypadkach, że dwie rodziny były zakwaterowane do jednego mieszkania, ale następowało to w wyniku jakichś zdarzeń losowych i okres takiego wspólnego zamieszkiwania nie trwał więcej niż miesiąc czy dwa. Ta sytuacja jest rzeczywiście trudna. Skoro została wyznaczona już rozprawa eksmisyjna, to te rodziny powinny albo w dniu rozprawy, albo jeszcze przed złożeniem wniosku o przyznanie im prawa do lokali socjalnych, a takie prawo mogą uzyskać, ponieważ są to rodziny z dziećmi. Po drugie: miasto nie może ich wyeksmitować na bruk, bo w świetle obowiązujących przepisów jest to niemożliwe.

Wybory prezydenta Białegostoku >> Przed nami ostatni tydzień kampanii

Kozłowski stawia na sport, Truskolaski na studentów

Marka Kozłowskiego wspiera minister sportu Tomasz Lipeć, Tadeusz Truskolaski na przyszły tydzień zapowiada wizytę Jerzego Buzka, a na razie gromadzi wokół siebie rozmaite środowiska. Kampania prezydencka w Białymstoku nabiera rumieńców.

Kampania będzie pozytywna – zapowiedzieli obaj kandydaci zaraz po wyborach. Czyli bez obrzucania się błotem, bez szukania czarnych plam w przeszłości każdego z nich. Czego w takim razie możemy się spodziewać?

Już widać, że Platforma Obywatelska konsekwentnie buduje ruch obywatelski wokół Tadeusza Truskolaskiego. Na pierwszej konferencji po wyborach do głosowania na niego zachęcali nowi radni miej-

scy PO. W czwartek natomiast poparli go przedstawiciele studentów. Sam Truskolaski natomiast obiecał, że jeśli zostanie prezydentem, utworzy Radę Konsultacyjną studentów.

– Jej celem będzie doradzanie prezydentowi i przekazywanie bolączek związanych z życiem studenckim – podkreślał kandydat.

– Wiem, jak trudno nawiązać kontakty z władzami miasta. Bardzo się cieszę, że Tadeusz Truskolaski chce młodym ludziom umożliwić działalność tego typu – cieszyła się Katarzyna Turowska, od lat związana z samorządem studenckim Uniwersytetu w Białymstoku.

Natomiast PiS próbuje przekonać wyborców, że jedynie dobra współpraca samorządowców z rządem daje pozytywne efekty dla miasta czy

regionu. Tylko tak można odczytać kolejną wizytę członka rządu w Białymstoku. Tym razem przyjechał do nas minister sportu Tomasz Lipeć. Choć niczego nie obiecał, cieszył się z tego, jak pięknie wygląda Białystok i jak wspaniale będzie się rozwijał. Ponieważ Marek Kozłowski często podkreśla swoje związki ze sportem i zapewnia, że jako prezydent będzie dbał o jego rozwój, wizytę ministra można odczytać jedynie jako wyraz poparcia dla kandydat PiS-u.

Trwa również walka na plakaty. Kozłowski występuje na nich z jabłkiem, które trzyma w dłoniach. Truskolaski na swoim nowym plakacie powtarza dokładnie ten gest, z tym że trzyma w dłoniach... budzik.

(ka)

Komentarz



PiS w kampanii prezydenckiej usiłuje zasugerować wyborcom, że Białystok może liczyć na wsparcie rządu – pod warunkiem, że będzie tu rządził prezydent z PiS-u. Takie sugestie są całkowicie sprzeczne z zasadą demokracji. Państwo obowiązane jest dawać pieniądze na inwestycje niezależnie od opcji kierującej miastem. Szkoda, że dla PiS-u ważniejsze są własne osiągnięcia niż normalność.

Anna Mierzyńska



Galeria Arsenal >> Wystawa prezentująca dorobek 30 najlepszych

To towarzystwo robi genialne fotografie

GW patronat

Białostockie Towarzystwo Fotograficzne obchodzi swoje 50-lecie. Z tej okazji w piątek otwarta zostanie międzynarodowa wystawa, podczas której zaprezentowane będą prace trzydziestu członków towarzystwa.

Wystawa indywidualistów

Zapoczątkuje ona całoroczny cykl spotkań, warsztatów i plenerów dla twórców z miasta. Majowy plener fotograficzny w Wilnie odbędzie się pod patronatem Ambasadora Litwy.

– Na wernisażu wystawione będą przez trzydziestu autorów m.in. działających w pięćdziesiątych-sześćdziesiątych latach – powiedział Piotr Kędyś, wiceprezes Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego.

– Jesteśmy grupą indywidualistów – dodaje Filip Wiśniewski, prezes towarzystwa. – Każdy porusza się w innej estetyce. Nie mamy jakiegoś wiodącego kierunku, określonej konwencji artystycznej. W związku z tym wystawa jest bardzo różnorodna. Prezentowany będzie m.in. fotoreportaże, pejzaże, portrety.

Dwóch wyróżnionych

Podczas wystawy dwóch twórców z BTF zostanie odznaczonych. Marek Dolecki (fotoredaktor Gazety Współczesnej) i Zdzisław Rynkiewicz zostali wyróżnieni przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości.

– Cieszę się z tego medalu, ale mam świadomość, że jest on przyznany moim kolegom: Kubie Suchowierskiemu, Tadeuszowi Myszkowskiemu, Henrykowi Rogozińskiemu, Antoniemu Żychalce –



– Warto zobaczyć tę wystawę, bo będą tam prace autorów, którzy zdobywają międzynarodowe nagrody – mówi Piotr Kędyś

nie żyjącym już, którzy kiedyś bardzo dużo zrobili dla fotografii w Białymstoku – mówi Marek Dolecki. – Jest to wyróżnienie przyznane kolegom, z którymi miałem przyjemność działać kiedyś i tym, którzy aktualnie działają. Tyle, że zawiśnie na mojej pierś.

Towarzystwo z historią

Białostockie Towarzystwo Fotograficzne założono w 1953 roku. Początkowo działało jako Polskie Towarzystwo Fotograficzne Oddział w Białymstoku. Na wniosek Federacji Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce, Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało Towarzystwu nagrodę za działalność i osiągnięcia. Zmiana systemu politycznego i gospodarczego w Polsce w 1989 roku doprowadziła do zawieszenia oficjalnej działalności BTF, lecz jego członkowie wciąż spotykali się na plenerach i wystawach. W lutym 2005 roku reaktywowano BTF: – Misją BTF jest

popularyzacja i rozwój sztuki fotograficznej w Polsce, podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnowanie i popularyzowanie polskich dokonań w zakresie sztuki fotograficznej – powiedział Wiśniewski. – Organizujemy wystawy, plenery, warsztaty, wykłady, seminaria.

Wernisaż odbędzie się w piątek o godz. 18 w Galerii Arsenal. Wystawa będzie eksponowana przez dwa tygodnie.

(bisu)

Mecenas

eko SYSTEM

Patroni medialni

Białystok ONLINE
www.BialystokOnline.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Teatr Dramatyczny >> Coraz bogatszy repertuar

Kolejna premiera i gwiazda na scenie

Dopiero od kilku dni na Dużej Scenie Teatru Dramatycznego wystawiana jest sztuka „Stosunki na szczycie” w reżyserii Jerzego Bończaka, a widzowie już mają okazję obejrzeć kolejną premierę. Tym razem będzie to „Kobieta nad nami”, gdzie główną rolę zagra Adrianna Biedrzyńska.

– Dwie premiery w tak krótkim czasie wyszły nam właściwie przypadkiem – powiedziała Anna Danilewicz, asystent dyrektora teatru. – Te dwie sztuki są całkiem inne. „Kobieta nad nami” to opowieść o tym, jak skomplikowane są stosunki damsko-męskie. Jest głęboka i skłania do refleksji. Nie jest to jednak przedstawienie mroczne. Towarzyszy mu żywiołowa muzyka i ciekawa scenografia. Są też momenty i dialogi komiczne.

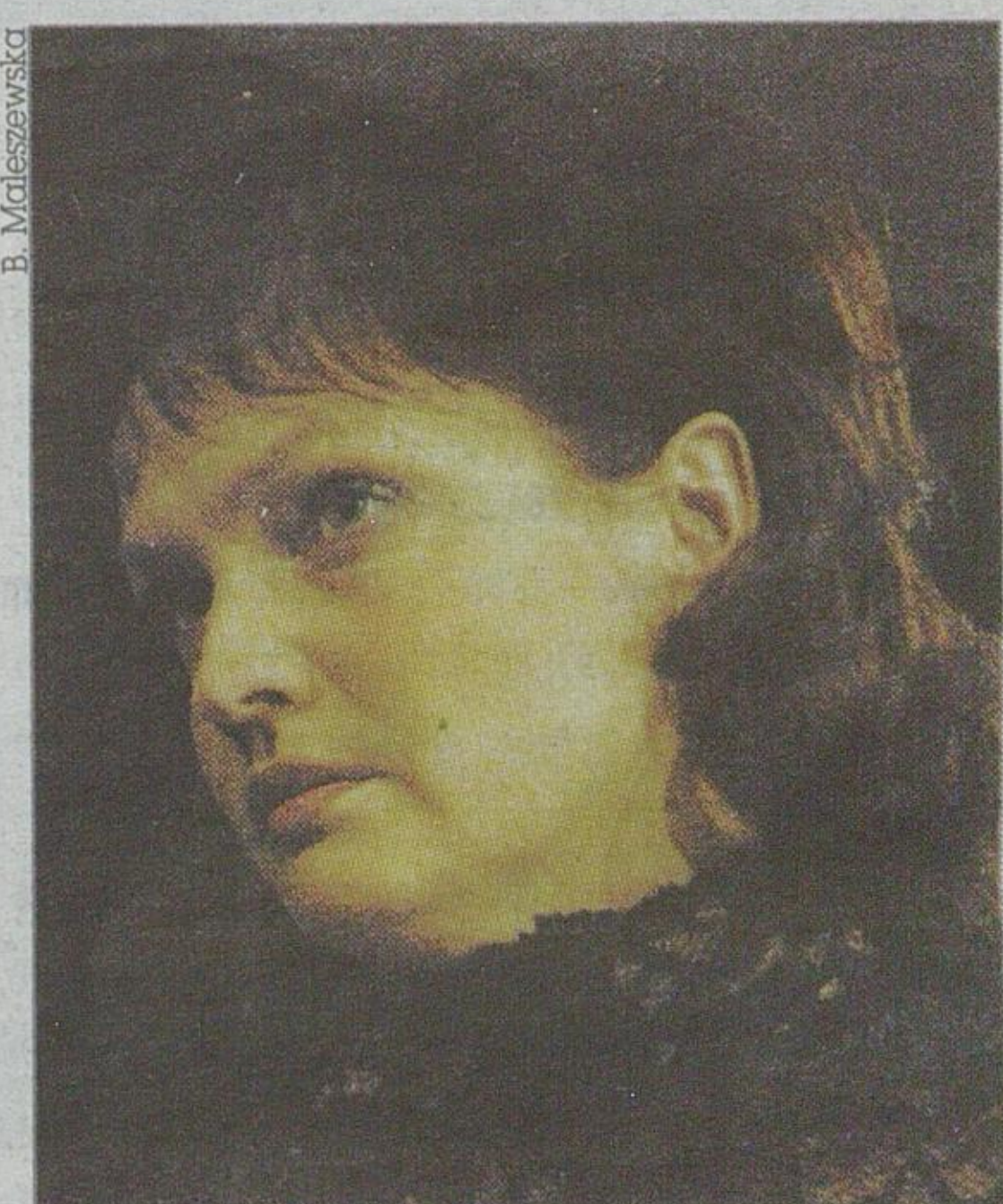
Ma być to jednak odmienny humor od rubasznego i opartego na komedii pomyłek, jaki można zobaczyć podczas oglądania „Stosunków na szczycie”.

Plusm obu przedstawień na pewno są znani ludzie, którzy dołączyli do ich realizacji. W przypadku „Stosunków” jest to Jerzy Bończak, który reżyserował spektakl oraz Andrzej Beka Zaborski grający główną rolę. W „Kobiecie” swój udział mają:

Adrianna Biedrzyńska, Dariusz Szada-Borzyszkowski, Jarosław Perszko oraz Jacek Grekow.

Dodatkowym atutem „Kobiety nad nami” jest fakt, że premiera w Dramatycznym jest polską prapremierą sztuki Aleksieja Słapowskiego. Międzynarodową sławę zyskał on dzięki takim dramatom, jak „Wiśniowy sadek”, „Klincz”, czy właśnie „Kobieta nad nami”. W samej tylko Rosji doliczono się prawie pół setki spektakli zrealizowanych na podstawie sztuk Słapowskiego.

(bisu)



Biedrzyńska zagra główną rolę w „Kobiecie nad nami”

Teatr Dramatyczny >> Występ Moscow City Balet Zatańczą Jezioro Łabędzie

Moscow City Balet wystąpi na początku przyszłego tygodnia w Białymstoku. Dla naszych Czytelników mamy dwa podwójne zaproszenia na to wydarzenie.

Balet odwiedzi w tym roku największe miasta Polski prezentując dwa przedstawienia – Jezioro Łabędzie oraz Romeo i Julię.

Zespół rozpoczął międzynarodową karierę w 1989 r. w Seulu. Sukces, jaki osiągnął czyni go najczęściej

podróżującą grupą baletową na świecie.

Moscow City Balet wystąpi w poniedziałek i wtorek na deskach Teatru Dramatycznego. Bilety kosztują 90-120 i 100-130 zł. Dla naszych Czytelników mamy jedno podwójne zaproszenie na poniedziałkowy występ i takie samo na wtorkowy. Wystarczy zadzwonić do nas w piątek o godz. 12 pod nr tel. 085 748 74 54.

(bisu)

Zdrowie >> W sobotę dzień bezpłatnych diagnoz logopedycznych

Poradzą na kłopoty z mową

Ogólnopolski Dzień Bezpłatnych Diagnoz Logopedycznych odbędzie się w sobotę.

Podobnie jak w latach ubiegłych, w wyznaczonych punktach przyjęć logopedzi będą bezpłatnie diagnozować osoby mające kłopoty z mową

oraz udzielać wskazówek dotyczących postępowania terapeutycznego w przypadku stwierdzenia zaburzenia mowy bądź trudności z jej rozwojem.

W Białymstoku specjaliści będą przyjmować w sześciu punktach.

Na wizytę należy umówić się telefonicznie w piątek. Szczegółowe informacje na temat akcji, numery telefonów i adresy gabinetów znajdują się na stronie internetowej www.logopeda.org.pl.

(luk)

reklama

BEZKRWAWE "OPERACJE" CUDOTWÓRCY Z FILIPIN

RAMON DIWAG
POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!

Filipińskie fantastyczne uzdrawianie bez bólu, stało się fenomenem o światowej sławie. Ramon Diwag jeden z najsukceszniejszych światowych uzdrowicieli o niezwykłej mocy uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. Usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczki, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostaty, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą energię wokół swych rąk. Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jokin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Lekarka z Ostrowa pisze: „Od lat dokuczały mi wrzody żołądka i dwunastnicy, które po pomocy w uzdrowieniu. Pani Zofia, lat 48, napisała: „Zostałam skierowana na operację wycięcia macicy. Postanowiłam spróbować innych metod, poddałam się zabiegom u Ramona Diwaga, pozostając jednocześnie pod opieką lekarzy. Po trzech zabiegach zrobiłam badania i ku mojej radości okazało się, że operacja jest już niepotrzebna”.

Przyjęcia:

Białystok: 27-28 listopad 2006
Zajazd AWA PARK
ul. 27 lipca 24/1,
tel.: 0601 567 181

Elk: 29 listopad 2006
Spółdz. Dom Kultury „OKRAGLAK”
ul. Grodzieńska 10
tel.: (087) 621 67 99; 0601 567 181

reklama

WYBORY MIKOŁAJKOWEJ MISS

9 GRUDNIA 2006 GODZ. 19.00

RADIA JARD 2006
WYSTĄPIĄ:
PRELUDIUM, ZORKA

ZGŁOSZENIA RECEPCJA HOTELU TURKUS AL. JANA PAWŁA II 54.
ZAPRASZAMY PANIE! (jedyne warunki uczestnictwa: to ukończone 16 lat)

Klub Rozrywki Krag, ul. Wierzbowa 6, tel. 085 651 32 16

BAL ANDRZEJKOWY W KLUBIE ROZRYWKI KRAK

25 LISTOPADA 2006, GODZ. 20.00

- * występ zespołu Akonto
- * wróżka Elcni
- * wróżby i zabawy
- * konkursy z nagrodami

KLUB ROZRYWKI "KRAK"
UL. WIERZBOWA 6, TEL. 085 651 32 16

db

Zbigniew
Gołębiewski

991 — POG. ENERGETYCZNE

112 — TELEFON ALARMOWY

998 — STRAŻ

992 — POG. CIEPŁOWNICZE
085 748 74 58

999 — POG. RATUNKOWE

997 — POLICJA

BIAŁYSTOK

TELEFONY DŻYRNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; Straż Pożarna - 998; Pogotowie Gazowe - 992; Pogotowie Ciepłownicze - 993; Pogotowie Energetyczne - 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994; Pogotowie Weterynaryjne - 9283; Pogotowie Opiekuńcze - 0-85-741-68-46; Pomoc Drogowa - 9637; Informacja Medyczna - 9439; Łączenie Międzynarodowe - 9051; Łączenie Międzymiastowe - 9050; Biuro Numerów - 118913; Straż Miejska - dyżurny - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów - 9393; Informacja o Usługach - 9434; Informacja Miejska - 9401; Telefoniczna Agencja Informacyjna - 0-85-664-21-63, 9477; Bank Danych PSA - 9493; Informacja celna - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki” Stowarzyszenie do Walki z Rakiem, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; dla ofiar przemocy domowej - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; „Anonimowi Alkoholicy” 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Internistyczne - czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - Gabinet dla dzieci - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowys 11, tel. 0-85-746-00-10. - Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodajewskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny całą dobę. „Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DŻYURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITAL DŻYURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasywnych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-venereologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DŻYURY

NEUROLOGIA - SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, KARDIOLOGIA INWAZYJNA - SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. GRUŹLICA DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. DZIECIĘCY: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY, ONKOLOGIA (tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. CHOROBY WEWNĘTRZNE - Samodzielny Szpital Miejski im. PCK. SOR, REANIMACJA - ZOZ MSWIA.

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego
nr 1 0-85-746-07-57
nr 2 0-85-748-20-61
nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

>> Daniel Craig w roli Jamesa Bonda

Nowa twarz agenta 007

▲ Casino Royale
akcjaUSA, Wielka Brytania, 2006
▲ reż. Martin Campbell
▲ wyst. Daniel Craig, Judi Dench,
Eva Green, Caterina Murino,
Jeffrey Wright, Mads Mikkelsen.

Nowy James Bond od samego początku zbiera wielkie cięgi. Wielbicielom Agenta 007 nioe podoba się przede wszystkim to, że dotychczas Bond zawsze był brunetem, a w nowym wcieleniu jest blondynem! „Casino Royal” jest filmem reklamowanym jak nowe odcinki „Star Wars” (Gwiezdnych Wojen). „Każda legenda ma swój początek” - tak jest też z Jamesem Bondem. W tym filmie poznamy początki jego kariery i tego jak stał się pełnoprawnym Agentem 007 w służbie Jej Królewskiej Mości. Jest to bowiem ekranizacja pierwszej powieści Iana Fleminga z 1953 roku.

Jego pierwsza misja prowadzi go do Le Chiffre (Mads Mikkelsen), bankiera światowej sieci terrorystycznej. Po to, aby go powstrzymać i zniszczyć sieć, Bond musi pokonać Le Chiffre



w partii pokera rozgrywanej w Casino Royale w Czarnogórze. A stawka jest aż 10 milionów dolarów.

Początkowo Bond jest zirytowany, kiedy okazuje się, że do dostarczenia mu środków na wejście do puli rozgrywek zostaje wyznaczona piękna urzędniczka Departamentu Finansów, Vesper Lynd (Eva Green). Co więcej,

kobieta ma także pilnować rządowych pieniędzy. Kiedy, jednak Bond i Vesper wychodzą cało z serii ataków Le Chiffre i jego ludzi, zaczyna rozwijać się między nimi uczucie prowadzące do wydarzeń, które już na zawsze ukształtują życie Bonda, jako super agenta do najtrudniejszych zadań.

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



Infiltracja

▲ Infiltracja
thriller, USA, 2006
▲ reż. Martin Scorsese, 121 min
▲ występują: Leonardo DiCaprio, Matt Damon, Jack Nicholson, Mark Wahlberg, Martin Sheen, Anthony Anderson, Ray Winstone, Alec Baldwin.
Akcja filmu rozgrywa się w południowym Bostonie, gdzie policja stanowa toczy wojnę z przestępczością zorganizowaną. Młody tajny agent policji Billy Costigan (Leonardo DiCaprio) otrzymuje rozkaz przeniknięcia do struktury mafijnych, którymi rządzi Costello (Jack Nicholson). Podczas gdy Billy szybko zdobywa zaufanie

nie Costello, Colin Sullivan (Matt Damon), zatwardziały młody przestępca, który penetruje policję jako informator mafii, zostaje awansowany na stanowisko dowódcy w specjalnej jednostce dochodzeniowej. Każdego z nich pochłania podwójne życie, spędzane na zbieraniu informacji o planach i podejmowanych przeciwdziałaniach organizacji, do których przynależą. Kiedy jednak zarówno mafia, jak i policja, wpadają na trop wrogiej wytyczki we własnych strukturach, Billyemu i Colinowi nagle grozi schwytanie i zdemaskowanie...
▲ Kino: Ton w Białymstoku.



Statyści

▲ Statyści
komedia, Polska, Chiny, 2005
▲ reż. Michał Kwieciński
▲ występują: Bartosz Opania, Kinga Preis, Anna Romantowska, Krzysztof Kiersznowski, 118 min
Do Konina przyjeżdża chińska ekipa zdjęciowa, by zrealizować film pt. „Śmiutny wiatr w trzinach”. Do produkcji zostają zaangażowani w charakterze statystów mieszkańcy miasta. Praca na planie, konfrontacja z obcokrajowcami i konieczność podporządkowania się rygorom pracy w filmie prowokuje wiele zabawnych sytuacji. „Statyści” to film o polskiej prowincji z jej

obyczajowością, ale i pragnieniem otwarcia się na świat. Ciekawe, że mimo tak licznych sukcesów w publiczności („U Pana Boga za piecem” czy „Pieniądze to nie wszystko”) polscy filmowcy tak rzadko decydują się na wyjazd z wielkich miast... Po drugie, to film o filmie, zaglądający za kulis filmowej realizacji, której towarzyszy zetknięcie dwu - czy istotnie tak bardzo odmiennych? - kultur. Przede wszystkim jednak „Statyści” to film komediowy, zrealizowany w nurcie komedii romantycznej.
▲ Kino: Pokój w Białymstoku i Millenium w Łomży.

Pułapka

▲ Pułapka
dramat/thriller, USA, 2005
▲ reż. David Slade
▲ występują: Patrick Wilson, Ellen Page, Sandra Oh, Jennifer Holmes, Gilbert John, 103 min
„Pułapka” jest filmem, który opowiada o problemie molestowania młodych ludzi przez internet. Ale nie jest to film wyłącznie obojętny. To thriller z zaskakującymi zwrotami akcji. Fotograf Jeff Kohlver uwielbia rozmawiać z młodymi dziewczynami poznaczonymi na internetowych czatach. Pewnego dnia Jeff proponuje spotkanie w kawiarni 14-

letniej Heyley Stark, z którą dyskutował przez internet. Zaprasza ją też do swojego domu. Dziewczyna zgadza się i już krótko zamykają się za nią maszyne drzwi mieszkania dwukrotnie starszego od niej mężczyzny. Wszystko układa się zgodnie z planem drapieżcy. Proponuje, że wykona jej serię artystycznych fotografii erotycznych. Ofiara zgadza się na sesję zdjęciową, sama nawet chce się rozbrajać. Fotograf myśli, że w sieć wpadła łatwa zdobycz. Ale to tylko pozory. 14-latkę wcale nie jest taka niewinna jak z pozoru może się wydawać.
▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



Job, czyli ostatnia szara komórka

▲ Job, czyli ostatnia szara komórka
komedia, Polska, 2006
▲ reż. Konrad Niewolski
▲ występują: Borys Szczygiel, Andrzej Andrzejewski, Tomasz Borkowski, Agnieszka Włodarczyk, Krzysztof Ibisz.
Bohaterami „JOBA” są trzej przyjaciele z osiedla. Złośliwi określają ich słowami: damozjady, gamonie, debil. Nie trzeba chyba wyjaśniać, że jest to mocne uproszczenie. Tak naprawdę Chemika, Adiego i Pelego świat nie docenił. Nie docenił JESZCZE. Życie serywuje im wyzwania i trudności,

ale nasi bohaterowie potrafią stawiać im czoła. Weźmy na początek Chemika. Przewidując tego nie zdobył przez przypadek. Już jako dziecko zasłynął z eksperymentowania. Kiedy dostał w prezencie gwiazdkowym zestaw małego chemika, od razu wzniesił pożar. Co innego Pele. On interesował się sportem. Przydomek po słynnym piłkarzu zyskał, kiedy w młodości trenował piłkę nożną, a na bramce ustawiał swoją babcię. Adi to po prostu Adi, właśnie po raz kolejny stracił pracę.
▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



▲ Karol - papież, który pozostał człowiekiem
dramat biograficzny, Włochy, 2006
▲ reż. Giacomo Battiato
▲ występują: Piotr Adamczyk, 153 min
Film zaczyna się od scen czuwania wiernych na Placu św. Piotra w czasie ostatnich chwil życia Jana Pawła II.
▲ Kino: Ton w Białymstoku, Dom Kultury w Łapach, Sława w Międzyrzeczu Podlaskim, Millenium w Łomży.



▲ Po rozum do mrówek
animowany, USA, 2006
▲ reż. John A. Davis
▲ 96 min
Kiedy 10-letni Lucas przenosi się wraz z rodziną do nowego miasta, nie może się tam odnaleźć. Ma kłopoty w domu, szkole i jeszcze dokuca mu miejscowy łobuz. Lucas wyzywa się więc na mieszkańców mrowiska...
▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach.



▲ Komediantka
komedia romantyczna, USA, 2006
▲ reż. Jason Friedberg, Aaron Seltzer, 121 min
▲ występują: Alyson Hannigan, Adam Campbell, Carmen Electra
Złośliwa parodia komedii romantycznych w reżyserii Jasona Friedberga i Aarona Seltzera, współautorów scenariuszy „Strasznego filmu”.
▲ Kino: Daniel w Drohiczynie.



▲ 7 krasnoludków: historia prawdziwa
komedia, Niemcy, 2004
▲ reż. Sven Unterwaldt Jr, 96 min
Siedmiu krasnoludków schroniło się w lesie i cieszy się członkostwem w męskim klubie. Każdy z nich wiele w życiu wycierpiał...
▲ Kino: Hajnówka.



▲ Garfield 2
komedia, USA, 2006
▲ reż. Tim Hill
Kot Garfield rusza na podbój Wielkiej Brytanii. Wraz ze swym psem kumplem Odie'em przepływa Atlantyk.
▲ Kino: Syrena w Białymstoku, Kometa w Suchowoli.



▲ Plac Zabawicieli
dramat, Polska, 2006
▲ reż. Krzysztof Krauze
▲ występują: Jowita Budnik, Arkadiusz Janiczek, 100 min
Z pozoru zwyczajna rodzina... mąż, żona, dzieci i teściowa w mieszkaniu wychodzącym na plac Zabawicieli.
▲ Kino: Syrena w Białymstoku, Millenium w Łomży.

DO KINA ZA DARMO
- Białystok
Zadzwoń w piątek,
o godz. 9.30
pod nr tel. 085 748 74 58.
Rozdajemy:

8 — biletów do kina Pokój
4 — bilety do kina Forum

DO KINA ZA DARMO
- Suwałki, Łomża, Elk, Ostrołęka
Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się
z „GW” do kin: „Bałtyk” w Suwałkach, „Po-
lonia” w Elku, „Millenium” w Łomży i „Jan-
tar” w Ostrołęce – wchodzi za darmo.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

17 listopada 2006

piątek

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Alex Rider	11.45, 14.30	14 i 16 zł
Job - czyli ostatnia szara komórka	13.30, 15.15, 17.00, 18.45, 20.30	14 i 16 zł
Statyści	18.15	14 zł
Pułapka	16.15, 20.15	14 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Karol - papież, który pozostał człowiekiem	14.00, 17.00	13 i 16 zł
Infiltracja	20.00	13 i 16 zł
(niedziela)		
Karol - papież, który pozostał człowiekiem	11.00, 14.00, 17.00	13 i 16 zł
Infiltracja	20.00	13 i 16 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Plac Zbawiciela	16.30	11 i 12 zł
Step Up	18.30	11 i 13 zł
Światła o zmierzchu	20.20	11 i 13 zł
(sobota)		
Plac Zbawiciela	17.00	11 i 12 zł
Step Up	15.15, 20.30	10 i 12 zł
Światła o zmierzchu	19.00	11 i 13 zł
(niedziela)		
Garfield 2	13.30	10 i 12 zł
Plac Zbawiciela	16.45	11 i 12 zł
Step Up	15.00, 20.15	10 i 12 zł
Światła o zmierzchu	18.40	11 i 13 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Casino Royal	14.30, 17.15, 20.00	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgierki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Stosunki na szczycie	pt., godz. 12.00 - zarezerwowany	
	sb., ndz. godz. 17.00	15, 20 zł
Kobieta nad nami	20.00	30 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1, "Świetliki", pt. godz. 9.00, ndz. godz. 11.00; "Czerwony Kapturek", sobota, godz. 11.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Dąbrowa Biał. LOTOS	Gry weselne	niedziela	brak
Drohiczyński DANIEL	Komedia romantyczna	sobota, niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	Za ile mnie pokochasz?	brak	brak
Międzyrzecz Podl. SŁAWA	Zabójczy numer	brak	brak
	Step-Up	brak	brak
Sokołka SOKÓŁ	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	10 i 11 zł	
Hajnówka	7 krasnoludków	brak	brak
Suchowola KOMETA	Garfield 2	brak	brak

KINA > SUWAŁSZCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Po rozum do mrówek	(pt.) 17.00, (sb., ndz.) 14.30, 16.00	13 zł
	World Trade Center	17.45, 20.00	12 i 14 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Sezon na Misia	14.30, 16.00	brak
	Volter		brak
	9 kompania	19.45	brak
Giżycko FALA	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	pt., godz. 16.00, 18.30	
		sb. ndz., godz. 14.00, 17.00	
Mragowo ZODIAK	Clerks 2	brak	brak
	Dead or Alive	brak	brak
Olecko MAZUR	Kumple na zabój	brak	brak
	Teoria chaosu	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem	15.45	12 i 14 zł
	Statyści	18.30	12 i 13 zł
	Plac Zbawiciela	20.00	12 i 13 zł
Kolno WRZOS	Karol-Papież, który pozostał człowiekiem		brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Volter	niedziela, 17.00	brak
	Palimpsest	niedziela, 20.00	brak
Ostrowia	Dom nad jeziorem	17.00	brak
	Życie jest muzyką	19.00	brak

BIAŁOSTOCCZYNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁAPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowsky,

ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowej Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWAŁSZCZYNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne

991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojewski, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. GOLDA Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Sto-

neczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Goldapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

ELK - 0-87-621-64-44; GIŻYCKO - 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

ELK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo - 0-86-272-22-21, Kolno - 0-86-278-27-25, Łomża - 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie - 0-86-275-22-11, Zambrow - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86-216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: Grajewo - 0-86-272-35-85, Szepietowo - 275-18-22, Informacja PKS: Grajewo - 0-86-

272-25-01, Kolno - 0-86-278-23-55, Łomża - 0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie - 0-86-275-21-44, Zambrow - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEW, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala - 0-86-216-62-15; ZAMBROW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.



▲ Alex Rider: Misja Stormbreaker akcja/przygodowy/familijny, 93 min
▲ występują: wyst. Alex Pettyfer, Ewan McGregor, Mickey Rourke. Główny bohater filmu, Alex Rider, to superprzystojny superszpieg, dla którego James Bond mógłby być ojcem, ale na pewno nie konkurencją. Alex już zawiązał serce nastolatka, pozostawiając starego agenta bez szans
▲ Kino: Pokój w Białymstoku.



▲ Kumple na zabój komedia/dramat/thriller, USA, Niemcy, Irlandia, 2005
▲ reż. Richard Shepard
▲ występują: Pierce Brosnan Julian jest płatnym zabójcą. Wieloletnie doświadczenie nie uchroniło go jednak przed psychicznym dołkiem.
▲ Kino: Mazur w Olecku.



▲ Clerks 2: Sprzedawcy 2 komedia, USA, 2006
▲ reż. Kevin Smith
▲ występują: Jason Mewes, Kevin Smith, Rosario Dawson, Ben Affleck, 96 min
Wracając zakreśli przyjaciela: Jay, Cichy Bob, Dante i Randal. Ponieważ sklep Randal i Dantego spłonął, marzą o nowej przygodzie.
▲ Kino: Zodiak w Mragowie.



▲ Teoria chaosu kryminał, Kanada, Wielka Brytania, USA, 2006
▲ reż. Tony Gilroy
▲ występują: Jason Statham, Ryan Phillippe, Wesley Snipes, 98 min
W banku właśnie rozpoczyna się codzienna praca. Grupa pięciu zamaskowanych bandytów szturmując bank i weźmie wszystkich jako zakładników.
▲ Kino: Mazur w Olecku.



▲ Gry weselne komedia romantyczna, Wielka Brytania, Niemcy, 2005
▲ reż. Ol Parker
▲ występują: Lena Headey 100 min
„Gry weselne” to historia panny młodej, która zakochuje się od pierwszego wejrzenia w dniu swojego ślubu. Niestety, nie w przyszłym mężu.
▲ Kino: Lotos w Dąbrowie Białostockiej.



▲ Za ile mnie pokochasz? komedia, Francja, 2005
▲ reż. Bertrand Blier
▲ występują: Monica Bellucci, Gérard Depardieu, Bernard Campan, Jean-Pierre Darroussin, 96 min
Paryż nocą - niespodzianki na każdym rogu, wyścig z czasem i wielka miłość.
▲ Kino: Dom Kultury w Łapach.



▲ Sezon na Misia animowany/komedia, USA, 2006
▲ reż. Roger Allers, Jill Culton, Anthony Stacchi, 121 min
W spokojnym miasteczku niedziedzą Boog korzysta z wszelkich przywilejów, będąc pod opieką strażniczki parku... Ale do czasu!
▲ Kino: Polonia w Elku.



▲ Step up: taniec zmysłów dramat/musical, USA, 2006
▲ reż. Anne Fletcher
▲ występują: Jenna Dewan, 100 min
Kolejny już film opowiadający o ludziach zafascynowanych tańcem i uwikłanych w historię miłosną.
▲ Kino: Syrena w Białymstoku, Sława w Międzyrzeczu Podlaskim.



▲ Volter przygodowy/komedia, Hiszpania, 2006
▲ reż. Pedro Almodóvar
▲ występują: Penélope Cruz. Abuela umiera, ale postanawia wrócić do swojego rodzinnego miasteczka...
▲ Kino: Polonia w Elku, Jantar w Ostrołęce.



▲ Zabójczy numer thriller, USA, 2006
▲ reż. Paul McGuigan
▲ występują: Josh Hartnett, 109 min
Życie nie układa się Slevinowi. Budynek, w którym mieszkał, uznano za niebezpieczny, a kieszonkowiec ukradł mu dokumenty. Najgorsze jednak jeszcze przed nim...
▲ Kino: Sława w Międzyrzeczu Podlaskim.



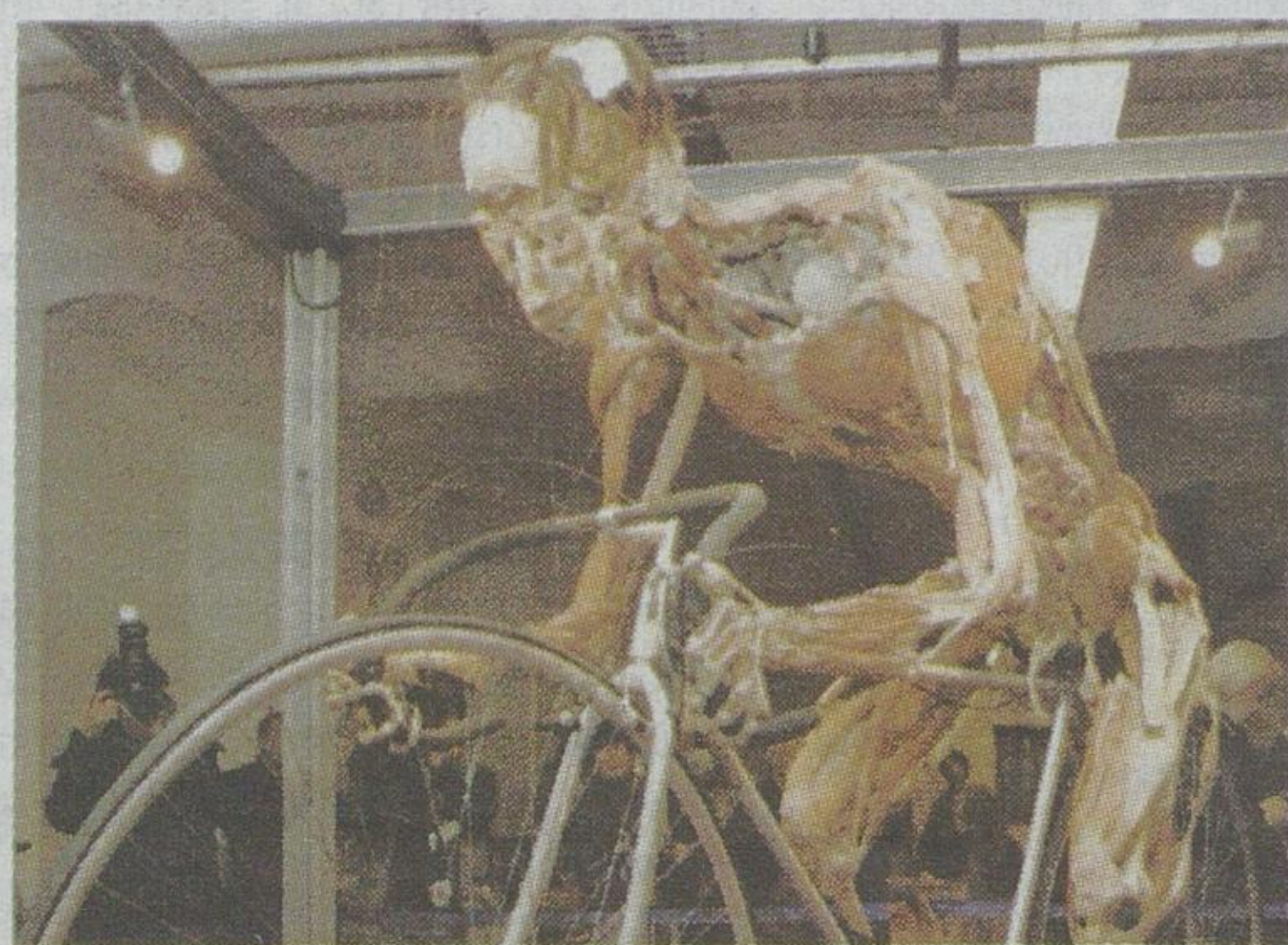
▲ Dom nad jeziorem melodramat, USA, 2006
▲ reż. Alejandro Agresti
▲ występują: Keanu Reeves, Sandra Bullock, Christopher Plummer. Architekt po wprowadzeniu się do nowego mieszkania znajduje w skrzynce list miłosny, napisany przez nieznaną mu dziewczynę...
▲ Kino: Ostrow Mazowiecka.



▲ Dead or Alive akcja, Niemcy, Wielka Brytania, 2006
▲ reż. Corey Yuen
▲ występują: Devon Aoki, Natassia Malthe, Eric Roberts, 109 min
Bohaterami filmu są postaci rozstawione przez serię gier Tecmo.
▲ Kino: Zodiak w Mragowie.

**Zrabowali 300 tysięcy złotych.**

Bandycki napad, do którego doszło w czwartek rano w Ostrowie k. Przemyśla, w którym jedna osoba zginęła, a dwie są ciężko ranne, miał charakter rabunkowy. Bandyty zrabowali 300 tysięcy złotych.

W obiektywie

Niemcy >> Kontrowersyjny niemiecki naukowiec Guenter von Hagens otworzył w czwartek w graniczącym z Polską Guben (Brandenburgia) fabrykę preparatów ze zwierzęcych i ludzkich zwłok. Otwarcia zakładu towarzyszył protest nielicznej grupy mieszkańców Guben.



Warszawa >> O bezpieczeństwie energetycznym, relacjach UE-Rosja i stosunkach dwustronnych rozmawiali w czwartek Jarosław Kaczyński i Aigars Kalvitis, premierzy Polski i Łotwy.

Ciekawy świat**▲ Bardzo drogi portret Mao Zedonga >>**

Obraz Andy Warhola z lat 70. przedstawiający przywódcę komunistycznych Chin Mao Zedonga został sprzedany za 17,4 mln dolarów. Jest to aukcyjny rekord za dzieło Warhola – podał dom aukcyjny Christie's. Portret przywódcy chińskiej partii komunistycznej wystawiała na aukcję Kolekcja Daros. Ta mająca siedzibę w Zurychu instytucja jest jednym z największych prywatnych zbiorów obrazów Warhola. Cena, jaką zapłacił za portret Mao mieszkający w Hongkongu Joseph Lau przekroczyła cenę wywoławczą o 5 mln dolarów.

▲ Opłaty za parkowanie przy kościele >>

Władze angielskiego miasta Plymouth zamierzają wprowadzić opłaty za parkowanie w niedziele w pobliżu kościołów, aby nie dyskryminować kierowców o innych przekonaniach religijnych. Na niektórych parkingach w Plymouth można było parkować za darmo w czasie niedzielnych nabożeństw, jednak urzędnicy uznali, że taki przywilej jest dyskryminujący wobec innych religii, dla których dzień święty nie wypada w niedzielę.

promocja

Kalendarz Gazety Współczesnej!

Już we wtorek, 21 listopada, wraz z Gazetą Współczesną

Warszawa >> Minister Zbigniew Religa zwrócił się do prokuratury

Przestępstwo w

Afera lekowa trafiła do prokuratury. Wyniki kontroli w jeleniogórskich zakładach wskazują, że zawinili Główny Inspektor Farmaceutyczny i Jelfa.

Minister zdrowia poinformował prokuratora krajowego o możliwości popełnienia przestępstwa w sprawie corhydronu. Zbigniew Religa zwrócił się już o zbadanie działań podjętych przez Główny Inspektorat Farmaceutyczny, Urząd Rejestracji Leków i Narodowy Instytut Zdrowia.

Karygodne błędy

Minister powiedział wczoraj, że po ujawnieniu zamiany leku w ampulce z corhydronem 31 października ani Główny Inspektor Farmaceutyczny, ani Jelfa nie zareagowali właściwie. Dodał, że była to sytuacja nadzwyczajna, bezpośredniego zagrożenia życia z powodu leku, który mógł znajdować się w domowych apteczkach. Tymczasem inspektor nie ocenił w sposób

należyty tej sytuacji. Z kolei Jelfa poinformowana o sprawie zachowała się „karygodnie”, bo nie zrobiła nic, by zabezpieczyć ludzi, którzy mogli mieć ten lek.

– Ta sprawa przerosła kompetencje i możliwości zarówno GIF, jak i Jelfy, a odpowiedzialność za brak reakcji ponoszą te dwie instytucje – powiedział Religa.

Jelfa wznowi produkcję?

Minister poinformował też o mianowaniu na stanowisko Głównego Inspektora Farmaceutycznego Zofii Ulz. Uważa ona, że decyzja o zatrzymaniu produkcji w Jelfie była słuszna. Wczoraj też miała zapisać decyzja w sprawie wznowienia produkcji w zakładzie.

– Nie wiadomo, czy produkcja byłaby wznowiona częściowo, czy w całym zakładzie. Najpierw resort musi przeanalizować harmonogram działań naprawczych Jelfy i go zaakceptować – poinformowała Ulz.

Wiceminister zdrowia Bolesław Piecha mówił wczoraj w Sejmie, że „najszybciej w Jelfie ruszy produkcja maści, a w następnej kolejności tabletek”. Dodał, że w przypadku wznowienia produkcji ampulek i fiolek nieprawidłowości są zbyt duże, by decyzja mogła zapaść w najbliższych dniach.

Ulz zapewniła, że oprócz corhydronu oraz dwóch serii chlorsuccilliny, które zostały wycofane z obrotu, wszystkie pozostałe leki produkowane przez Jelfę są bezpieczne i można je stosować.



USA >> Sędzia po raz kolejny odroczył proces ekstradycyjny polonijnego biznesmena

Edward Mazur jeszcze posiedzi

Sędzia federalny w Chicago Arlander Keys po przesłuchaniu ośmiorga świadków odroczył w środę decyzję o ewentualnym zwolnieniu za kaucją Edwarda Mazura.

Sędzia wyznaczył następną rozprawę na 29 listopada, ale ogłosił, że decyzję w sprawie zwolnienia za kaucją może sformułować na piśmie nawet wcześniej – nie wiadomo więc jeszcze dokładnie, kiedy ona zapadnie. Żona Mazura proponowała poręczenie majątkowe w wysokości 4 mi-

lionów dolarów za zwolnienie męża z aresztu. W USA osoby reprezentujące oskarżonego muszą wpłacić co najmniej 10 procent ustalonej sumy kaucji.

29 listopada zacznie się właściwy proces ekstradycyjny Mazura, polsko-amerykańskiego biznesmena oskarżonego o podżeganie do zabójstwa byłego komendanta policji, generała Marka Papały.

Obrońca Mazura, Chris Gair, na którym spoczywał ciężar udowodnienia, że jego klient zasługuje na zwolnienie z aresztu,

powołał na świadków jego dwóch wspólników w interesach, była i obecna żona, syna Mazura z pierwszego małżeństwa, oraz specjalnego agenta FBI, który aresztował go 20 października.

Zeznawali oni, że Mazur był uczciwym i szanowanym biznesmenem – przez pewien czas nawet doradcą polskiego rządu w sprawach ekonomicznych – oraz kochającym mężem i ojcem, który z pewnością nie ucieknie z USA w razie zwolnienia z aresztu.

Kraj >> Notowania Lecha Kaczyńskiego nieznacznie poprawiły się, ale ...

Zdaniem większości prezydent źle pracuje

Nieco ponad połowa Polaków – 51 proc. – źle ocenia działalność prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Dobre zdanie o pracy głowy państwa ma 31 proc. badanych – wynika z sondażu CBOS przekazanego w czwartek PAP.

Od października nie zmienił się odsetek osób zadowolonych z działalności prezydenta. Zmniejszyła się natomiast liczba osób niezadowolonych (spadek o 7 pkt proc.). Więcej jest zaś tych, którzy nie mają zdania na temat działalności prezydenta (12 proc. w październiku, 18 proc. w listopadzie).

Wśród elektoratów partii najlepiej oceniają pracę Lecha Kaczyńskiego wyborcy PiS (72 proc. – dobrze, 18 proc. – źle), nieco gorzej LPR (57 proc. – dobrze, 24 proc. – źle). Wśród tych, którzy chcą głosować

na Samoobronę, tyle samo jest osób zadowolonych z działalności prezydenta co niezadowolonych – po 42 proc.

Wyborcy PSL są bardziej krytyczni – 38 proc. dobrze ocenia prezydenta, a 51 proc. – źle. Najwięcej osób krytykujących działania głowy państwa jest wśród elektoratu PO (14 proc. wystawia dobrą ocenę, 78 proc. – złą) i koalicji SLD, SDPL, UP i Partii Demokratycznej (14 proc. ma dobre zdanie, 75 proc. – złe).

CBOS zaznacza, że krytycznych ocen o działalności prezydenta jest więcej wraz ze wzrostem wykształcenia badanych. Z pracy Lecha Kaczyńskiego częściej są zadowoleni mieszkańcy wsi niż miast.

CBOS przeprowadził sondaż od 2 do 5 listopada wśród 979 losowo wybranych, dorosłych Polaków.

Ocena prezydenta Jak by Pan(i) ocenił(a) działalność prezydenta Lecha Kaczyńskiego?

Źle 51%**Dobrze 31%****Trudno
powiedzieć 18%**

Źródło: CBOS

Infografika PAP

Padane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Polska sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb własnych i nie będą udostępniane.

Zakreśli wybraną rubrykę

	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY
☐ UBEZPIECZENIA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie
☐ NAUKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy
☐ TURYSTYKA		☐ naprawę	☐ producenci
☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ agencje	☐ autolarmy	☐ antykwariaty
☐ WETERYNARIA	☐ kupię	☐ inne	
☐ USŁUGI	☐ sprzedam	☐ MATRYMONIALNE	☐ POLNICTWO
☐ budowa, remont	☐ poszukuję	☐ ZDROWIE	☐ kupię
☐ AGD, RTV	☐ zamienię	☐ ZWIERZĘTA	☐ sprzedam
☐ transport	☐ wynajmę	☐ BIZNES	☐ RÓŻNE
☐ inne	☐ tynclnia		☐ kupię
			☐ sprzedam
			☐ inne
			☐ KOOPERACJA
			☐ HYDRAULIKA



Rosja pokonała w Osace Brzysię 3:2 (15:25, 25:23, 25:18, 20:25, 15:13) w finale mistrzostw świata siatkarek. 3. miejsce zajęła Serbia i Cz. ogrywając Włochy 3:0.

Piłka nożna >> Przed meczem z Belgią Jacek Bąk otrzymał tajemniczy telefon

Będzie śledztwo

Dzień po meczu z Belgią więcej mówi się o propozycji łapówki jaką otrzymał nasz piłkarz Jacek Bąk niż o wygranej Polaków.

Mariusz Klimaszewski, (PAP)
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Myszę, że gdyby Jacek Bąk mógłby jeszcze raz przeżywać całą sprawę, to nie na temat rzekomej propozycji korupcyjnej by nie powiedział. Może być z tego smród - uważa były piłkarz i trener polskiej reprezentacji Zbigniew Boniek.

Boniek odniósł się w ten sposób do wypowiedzi obrońcy piłkarskiej reprezentacji Polski Jacka Bąka, który po wygranej meczu eliminacji ME w Brukseli z Belgią (1:0) poinformował, że dzień przed spotkaniem otrzymał anonimowy telefon z propozycją łapówki za sprokurowanie rzutu karnego.

„Przy obecnej technice, w dobie telefonii komórkowej nie jest trudno znaleźć kogoś, kto zadzwoni do piłkarza i puści taki bzdurny tekst. To śmieszne, żeby na poziomie drużyn narodowych proponować komuś dziesięć tysięcy euro za karnego czy odpuszczenie meczu. To musiał być dowcip, z którego po nagłośnieniu sprawy może się zrobić niezły smród. - stwierdził Boniek.

Belgijska federacja piłkarska „potępia stanowczo działania osób, które kierują się złymi intencjami i szkodzą piłce nożnej generalnie,



Bramka Radosława Matusiaka dała nam trzy punkty

a belgijskiej w szczególności”. Federacja jest też „gotowa do ścisłej współpracy z UEFA”.

Rzecznik UEFA William Gaillard oświadczył, że UEFA „oczekuje dowodów” ze strony Bąka „lub innych świadków”. Gaillard nie wykluczył, że za propozycją korupcyjną mogła się kryć mafia działająca w branży zakładów bukmacherskich.

www.wspolczesna.pl

w fotogalerii zdjęcia białostockich kibiców z wyprawy na mecz do Brukseli.

Cytat dnia

> Radosław Matusiak
strzelec gola dla Polski



Nie czuję się bohaterem tego spotkania, najważniejsze, że udało nam się utrzymać wynik do końca i wywalczyliśmy trzy punkty. Moim atutem była gra jeden na jeden.

Belgijscy obrońcy są potężni, a murawa była śliska i to im nie sprzyjało.

Wyniki

> Eliminacje ME

Grupa A

Belgia - Polska 0:1 (0:1). Matusiak 19.

Belgia: Stijnen - Hoefkens, Leonard (79 Mudingari), Van Buyten, Vermaelen - Borre (46 Huysegems), Simons, Geraerts, Goor - Mpenza, Vandenbergh (63 Pieroni)

Polska: Boruc - Wasilewski, Bąk, Żewłakow, Bronowicki -

Błaszczkowski, Dudka (79 Murawski), Sobolewski, Smolarek - Żurawski (62 Garguła), Matusiak (89 Kaźmierczak).

Żółte kartki: Geraerts, Vermaelen, Leonard, Simons, Goor (Belgia); Błaszczkowski, Sobolewski (Polska).

Sędziował: Stuart Dougal (Szkocja).

Widzów: 40 000.

Finlandia - Armenia 1:0 (1:0).

Nurmela 10.

Portugalia - Kazachstan 3:0 (2:0).

Simão Sabrosa 9, 84, Ronaldo 30.

1. Finlandia 5 11 7-2

2. Serbia 4 10 6-1

3. Polska 5 10 6-5

4. Portugalia 4 7 8-3

5. Belgia 5 7 4-2

6. Kazachstan 5 2 1-7

7. Armenia 4 1 0-5

8. Azerbejdżan 4 1 1-8

Grupa D

Cypr - Niemcy 1:1 (1:1). Okkas 43 -

Ballack 15.

Irlandia - San Marino 5:0 (3:0).

Keane trzy 31, 58 z karnego, 85, Simoncini (7-samob.), Doyle 24.

1. Niemcy 4 10 19-2

2. Czechy 4 10 13-2

3. Słowacja 4 6 12-9

4. Irlandia 4 4 8-7

5. Cypr 4 4 8-12

6. Włochy 3 3 5-8

7. San Marino 3 0 0-25

Grupa E

Macedonia - Rosja 0:2 (0:2). Bystrow

18, Arszawin 32.

Izrael - Chorwacja 3:4 (1:2). Colautti

8, 89, Benayoun 68 - Eduardo da Silva

39, 54, 72, Srna 35 z karnego.

1. Chorwacja 4 10 13-3

2. Rosja 4 8 5-1

3. Anglia 4 7 6-2

4. Izrael 4 7 9-6

5. Macedonia 5 7 4-3

6. Estonia 3 0 0-4

7. Andora 4 0 1-19

(mark)

Koszykówka >> II liga

Ale derby!

Na ten mecz trzeba koniecznie się wybrać. W sobotę, o godz. 18 w hali Akademii Medycznej przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku rozpoczyna się pierwsza, historyczna derby województwa podlaskiego w II lidze koszykarzy.

Naprzeciw siebie staną białostockie Żubry i bielski Tur. Obie drużyny przystąpią do meczu niemal w najsilniejszych składach. Jedynie w ekipie gości zabraknie Marka Kowalewicza.

Trener Tura Andrzej Sinielnikow podkreśla, że za Żubrami stoi ich duże ligowe doświadczenie. Szkoleniowiec białostockian Marek Kubiak doskonale zdaje sobie z tego sprawę. - Tak, jeżeli chodzi o granie na poziomie ligowym, to mamy przewagę nad Turem - mówi. - Personalnie znamy się doskonale. Szkoda tylko, że nie możemy pooglądać się nawzajem podczas ligowych meczów. Jak my gramy u siebie, to Tur na wyjeździe - dodaje trener Żubrów.

Faworytem sobotniego spotkania są zdecydowanie białostockanie. Niemal na każdej pozycji: od rozgrywającego poprzez obrońcę, skrzydłowego do centra, zespół Mispol Żubry dysponuje lepszymi koszykarzami. Jednak derby rządzą się własnymi prawami...

(mark)

Piłka ręczna >>

Z sąsiadem

Nie mam zielonego pojęcia kim jest nasz rywal. Wiem jedno - są naszym sąsiadem w tabeli i musimy z nimi wygrać - mówi Andrzej Nocny, trener drugoligowych szczypiornistów SSBO Białystok przed meczem z UMCS Lublin. Nasz zespół w sobotę o godz. 15 zmierzy się z lubelskim zespołem uniwersyteckim w hali białostockiej AMB (ul. Wołodyjowskiego).

Ekipa z Lublina to spadkowicz z I ligi. W tym sezonie spisuje się jednak średnio: ma na swoim koncie raptem 4 oczka i zajmuje 6. lokatę plasując się o pozycję wyżej niż SSBO.

- Słyszałem, że w tej drużynie zmienił się trener i kilku graczy. No i że to zespół uczelniany. Nic więcej o nich nie wiem. Nigdy z nimi nie graliśmy, nazwiska zawodników i trenera nic mi nie mówią. To jednak małe zmartwienie. Większym będzie brak Sebastiana Dytmana, który nie może uporać się z kontuzją. Oni w parze z Borsukiem stanowią połowę drużyny - mówił Nocny. (PS)

reklama



Piłka nożna >> Zbigniew Kieżun opuszcza Wigry

Kulturalne pożegnanie

Piątkowy trening będzie ostatnim, który w Wigrach poprowadzi trener Zbigniew Kieżun. Po 13 miesiącach pracy szkoleniowiec porozumiał się z władzami klubu i postanowił opuścić Suwałki.

Powodem, co przyznają obie strony, jest skromny dorobek drużyny w jesiennej rundzie rozgrywek. Suwalczanie zdobyli tylko 12 pkt, co daje im 14. miejsce w tabeli.

- Uznaliśmy, że tak będzie najlepiej - twierdzą zgodnie prezes Wigier Grzegorz Wołagiewicz i trener Kieżun. - Podaliśmy sobie ręce, podziękowaliśmy za współpracę.

Nie wiadomo kto będzie następcą Kieżuna, który otrzymał już kilka propozycji pracy w klubach III ligi. Przy zatrudnianiu nowego trenera w Wigrach brane pod uwagę będą skromne możliwości finansowe klubu.

(tam)



W piątek Zbigniew Kieżun pożegna się z Wigrami

www.wspolczesna.pl >> Konkurs dla internautów

Wstaw komentarz

Nie widzieliście jeszcze naszej nowej witryny internetowej? Zajrzyjcie tam! Znajdziecie na niej aktualizowane na bieżąco informacje, galerie zdjęć, pliki dźwiękowe i filmy (także z meczów piłkarskich i innych wydarzeń sportowych), rozbudowane fora, linki do interesujących stron, informator instytucji i urzędów...

W związku z tym zachęcamy internautów do udziału w konkursie „Wstaw komentarz”. Osoby, które zamieszczą tekstowy komentarz do dowolnego, bieżącego artykułu na witrynie www.wspolczesna.pl w dniach 13-17 i 20-24 listopada, wezmą udział w naszej zabawie. Spośród komentarzy komisja pod kierownictwem redaktora naczelnego wybierze codziennie trzy najlepsze wpisy i skontaktuje się drogą mailową z ich autorami. Naz-

wiska zwycięzców zostaną opublikowane na stronie internetowej po zakończeniu konkursu, pod warunkiem wyrażenia zgody na przetwarzanie danych. Laureaci zostaną nagrodzeni zestawami gadżetów firmowych do odebrania w Biurze Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” w Białymstoku.

Nowa strona internetowa www.wspolczesna.pl powstała, by zapewnić Wam dostęp do newsów świeższych niż bułeczki i dać Wam dobrą rozrywkę. Znajdziecie tam interesujące galerie zdjęć (także sportowych) oraz podawane na bieżąco wyniki meczów.

Czekamy też na Wasze komentarze i opinie dotyczące nowej witryny. Piszcie na adres: online@wspolczesna.pl

(pb)

Za burdy pseudokibiców, do jakich doszło w trakcie meczu z Polonią Warszawa, Wydział Dyscypliny PZPN nałożył na ŁKS Łomża karę 5 000 zł oraz rozegranie jednego spotkania bez udziału publiczności. Polonia zapłaci 4 000 zł. Klubom przysługuje odwołanie od decyzji.

Piłka nożna >> II liga ŁKS kończy rundę w Opolu

Choć spotkanie odbędzie się w Opolu, to na festiwal pięknej gry się nie zapowiada. ŁKS Browar Łomża czeka typowa walka o punkty z tamtejszą Odrą.

Czeska szkoła

Opolanie, prowadzeni przez Mirosława Copjaka, mają opinię jednej z najbrzydszych grających drużyn w II lidze. – Cóż, tak ustawiają zespoły czescy trenerzy. Grają zmasowaną, solidną obroną i szybkimi kontratakami. Musimy też uważać na stałe fragmenty gry – mówi trener ŁKS-u Czesław Jakóbciewicz.

Szkoleniowiec, przyzwyczajony do kłopotów kadrowych, ma niewesołą sytuację w linii ofensywnej. Z powodu kontuzji w Opolu nie wystąpi Tomasz Bzdęga, za kartki pauzuje Rafał Bałucki, a – co najgorsze – uraz wyeliminował z gry mózg zespołu Mariusza Marcza.

Utrzymać kontakt

Gospodarze są także osłabieni. W sobotę na boisku nie pojawią się środkowy obrońca Ilia Zitka i pomocnik Michał Szeremet. Kapitan opolan Marek Tracz nie dopuszcza jednak innego scenariusza niż zwycięstwo w meczu dwóch beniaminków. – Nie możemy pozwolić sobie na kolejne straty – mówi „Współczesnej”.

ŁKS, nawet w przypadku zwycięstwa, przed zimową przerwą nie opuści ostatniego miejsca w tabeli. Punkty, które ewentualnie wywalczy w Opolu, będą jednak bezcenne w perspektywie rundy wiosennej.

– To bardzo ważne, by nie stracić kontaktu ze strefą barażową. W Opolu chcemy wygrać, ale jeśli zremisujemy, też będę zadowolony – mówi Czesław Jakóbciewicz. (milk)

www.wspolczesna.pl

O wyniku będziemy informować na bieżąco na naszej stronie internetowej (początek, g. 13.30).

Piłka nożna >> Turniej im. Tomka Kowalewskiego

Pamiętamy



Przed rokiem w turnieju zwyciężył ŁKS (biało-czerwone stroje)

W niedzielę rozegrany zostanie halowy turniej poświęcony pamięci

Tomka Kowalewskiego.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Popularny „Tomaszek”, piłkarz m.in. białostockiej Jagiellonii, Ciesiovi Siemiaty, Ciesiovi Wysokie Mazowieckie, ŁKS-u Łomża i futsalowego Heliosa, zginął w 2002 roku w wypadku drogowym. W samochód, którym jechał, uderzy-

ło auto prowadzone przez pijanego kierowcę. Kowalewski miał 23 lata.

– Pamiętamy o Tomku. Był inteligentnym młodym człowiekiem i bardzo dobrze zapowiadającym się piłkarzem. Co roku organizujemy turniej jego imienia – mówi Leszek Łuckiewicz, prezes DTS Helios.

W niedzielę, w hali białostockiego Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej zagra osiem zespołów. Są to: ŁKS Łomża, Freskovita Wysokie Mazowieckie, POM Sparta Augustów (po raz ostatni prowadzona przez trenera Grzegorza Szerszenowicza), Piast Białystok, Hetman Białystok, Jagiellonia Białystok, Włókniarz

Białystok oraz przygotowujący się do młodzieżowych mistrzostw Polski w futsalu Helios.

– Nasze zaproszenia do udziału w turnieju spotkały się z błyskawicznym odzewem ze strony klubów – dodaje Łuckiewicz.

Drużyny podzielone zostaną na dwie grupy. Zagrają w nich systemem „każdy z każdym”. Zwycięzcy grup spotkają się w finale.

Turniej rozpocznie się o godzinie 10.00. Uroczyste otwarcie przewidziano na 12.00. Finał imprezy planowany jest około godz. 16.30.

Przypomnijmy, że dwie ostatnie edycje zawodów zakończyły się zwycięstwami ŁKS-u.

Relaks na sportowo

Koszykówka

II liga mężczyzn. Mispol Żubry Białystok – Tur Bielsk Podlaski (sobota, godz. 18 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

III liga. ZKS Instal Białystok – Sokół Białystok (sobota, godz. 11 w sali PG 2 przy ul. Suchoj w Białymstoku), Gimnastyka 15 Białystok – Jaświn Elk (sobota, godz. 12.30 w PG 15 przy ul. Porzeczkowej w Białymstoku).

Liga wojewódzka juniorów. UKS Dojlidy Białystok – Gimnastyka 1 Białystok (niedziela, godz. 15 w ZSR przy ul. Suchowolca w Białymstoku), UKS Dzieciątka Łomża – MOSiR Unibud Bielsk Podlaski (piątek, godz. 18.30 w hali przy ul. ks. Anny w Łomży).

Tenis

Uroczyste zakończenie Ligi Stanleya (sobota, godz. 19 w klubie Zenit przy ul. Mieszka I w Białymstoku)

Tenis stołowy

II Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny (sobota, godz. 10 – juniorzy, niedziela, godz. 10 – seniorzy w hali Polskich Olimpijczyków przy ul. ks. Anny w Łomży).

Siatkówka

V Ogólnopolski Turniej Mini-siatkówek o Puchar Prezydenta Białegostoku (rocznik 1994 i 1995) (sobota w godz. 9-18 i niedziela w godz. 9-14 w hali SP 21 przy ul. Polowej 7/1 w Białymstoku).

Szachy

Otwarty Międzynarodowy Turniej z okazji 30-lecia KSz. Juvena Hańcza Suwałki (sobota, godz. 10.15 w hotelu Suwalszczyzna przy ul. Noniewicz w Suwałkach).

Piłka nożna

IV liga: sobota: Supraślanka Supraśl – Pogoń Łapy (12); **niedziela:** Tur Bielsk Podlaski – KS Michałowo (12).

Liga okręgowa: sobota: Rudnia Zabłudów – Polonia Raczek (12); **niedziela:** Dąb Dąbrowa Białostocka – Promień Mofki (12), Hetman Sobsmak Tykocin – LZS Narewka (12), Magnat Juchnowiec – Skra Wizna (12), MKS Mielnik – Kolejarz Czeremcha (13).

A klasa: niedziela: Skra Czarna Białostocka – Orzeł Szokajdy (13), Forty Piątnica – Rospuda Filipów (13), Orleża Czyżew – UG Krynk (13), Orkan Poświętne – KS Śniadowo (12), ŁKS II Łomża – Metal-Fach Janowszczyzna (12).

Halowy turniej piłkarski im. Tomasa Kowalewskiego (niedziela, godz. 10, hala Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej).

Futsal

III liga: sobota, godz. 12.45 (hala Włókniarza Białystok, ul. Antoniukowska).

Piłki ręczne

II liga piłki ręcznej. SSBO Białystok – UMCS Lublin (sobota, godz. 15, hala AMB Białystok).

(PS, mark)

Siatkówka >> AZS Białystok gra w pucharze Polski, resztę czekają ligowe wyjazdy

Jedno zwycięstwo dzieli je od finału

Marian Kardas pracę w białostockim AZS-ie zaczyna od ważnego meczu o punkty.

W sobotę rano nasza drużyna zagra w Pile z Naftą. To spotkanie otwiera ostatni turniej fazy grupowej pucharu Polski. Zwycięzca prawdopodobnie awansuje do finału. W grupie są jeszcze Energa Gedania Gdańsk i Centrostal Bydgoszcz. One awans mają już pewny.

AZS i Nafta mają jednakową liczbę punktów i walczą o trzecie miejsce. Z tej pozycji można awansować, jeśli w dodatkowej tabeli wyprzedzi się choć jedną ekipę z innych grup, które również zajmą trzecią lokatę (liczy się do niej w pierwszym rzędzie liczba wygranych spotkań z zespołami z miejsc 1. i 2.). Białostoczanki, jeśli zostawią za plecami Naftę, na 99 procent zdystansują Stal Mielec i zagrają w finale pucharu Polski.

Turniej w Pile jest ważny ze szkoleniowego punktu widzenia. – Obejrzy nie tylko swój zespół, ale także Centrostal, z którym gramy pierwszy mecz w lidze – mówił przed wyjazdem Kardas.



Nasze siatkarki zwycięstwa mogą też szukać w meczu z Gdanią

Wyjazd do lidera, Piomienia Sosnowiec, czeka pierwszoligowców z Pronaru Hajnówka. Dziewczeta drugoligowego AZS WSWFiT Białystok zagrają na wyjeździe z silnymi Czarnymi Węgrów. Poniżej ze Ślepska Augustów poszukają

I liga siatkarzy

6. kolejka (ze środy, 15.11): Pronar Hajnówka – SMS PZPS I Spółka 3:0 (25:23, 25:15, 25:23), Bzura Ozorków – Inotel Poznań 3:2 (22:25, 23:25, 25:15, 25:22, 15:11), BBT Bielsko-Biała – SPS Zduńska Wola 3:2 (25:23, 22:25, 25:22, 16:25, 15:10), Skra II Bełchatów – Piomień Sosnowiec 0:3 (16:25, 20:25, 21:25), Avia Świdnik – Joker Pila 0:3 (21:25, 22:25, 23:25), Energetyk Jarosław – AZS PWSZ Nysa 1:3 (27:25, 16:25, 19:25, 17:25). Pauzował: GTPS Gorzów Wielkopolski.

1. Piomień	5	13	14:3
2. AZS Nysa	5	12	12:4
3. Bzura	4	11	12:3
4. Inotel	6	11	15:12
5. Joker	5	9	9:6
6. Energetyk	6	8	11:12
7. Pronar	6	8	9:12
8. Avia	5	7	8:11
9. BBT Bielsko-Biała	5	5	7:12
10. Zduńska Wola	5	4	7:12
11. GTPS	3	3	5:6
12. Skra II	2	2	3:5
13. SMS I Spółka	5	0	1:15

punktów w Spale w spotkaniu z ostatnim w tabeli II ligi SMS III.

(milk)

W obiektywie



Lipiec w Jagiellonii. W czwartek Białystok odwiedził minister sportu Tomasz Lipiec. Wizytował budowę hali sportowej Zespołu Szkół Rolniczych na Dojlidach oraz stadion lekkoatletyczny na Zwierzynku. Spotkał się także z władzami Jagiellonii. Minister zadeklarował, że wesprze remont stadionu białostockiego Hetmana, tak by spełniał on wymogi pierwszoligowe. – Jeżeli chodzi o dofinansowanie stadionu jest ono możliwe przy wymianie nawierzchni na podgrzewaną i w kolejnym etapie, czyli najprawdopodobniej przy wykonaniu zadania. Na pewno na początek metodą drobnych kroków.

(PS)

Belgia
Polska

0:1 | Cypr
Niemcy

1:1 | Izrael
Chorwacja

3:4

GWsport

W piątek nad ranem (polskiego czasu) meczem z Chinami polscy siatkarze rozpoczynają walkę w mistrzostwach świata.



GAZETA WSPÓŁCZESNA

17 listopada 2006

piątek

Piłka nożna >> Jagiellonia meczem z Unią kończy rundę jesienną

Nieważne jak byle wygrać

O porażce nawet nie myślę, remis nie będzie mnie satysfakcjonował – mówi przed meczem z Unią Janikowo trener Jagiellonii Ryszard Tarasiewicz.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Styl nie jest dla mnie ważny. Liczą się tylko trzy punkty – podkreśla opiekun żółto-czerwonych. – Jeśli nie damy rady wygrać piłkarsko, trzeba to zrobić fizycznie. Musimy narzucić swoje warunki gry. Nieustanny napór na przeciwnika powinien przynieść efekty.

Tarasiewicz powtarza swoim zawodnikom, że ważne jest odpowiednie nastawienie: – Nie może dotrzeć do ich psychiki, że skoro Unia rozgromiła u siebie 4:0 Ruch i zremisowała 1:1 z Zawiszą, to nie będzie katastrofy, jak i Jagiellonia w Janikowie nie wygra.

Sami piłkarze zapewniają, że wyniki rywala nie robią na nich aż tak wielkiego wrażenia.

– Mamy jasny cel. Chcemy skończyć rundę jesienną na trzecim miejscu w tabeli, a do tego potrzebne są nam trzy punkty – stwierdza defensywny pomocnik Marcin Wincel.

Najpierw las, potem w drogę

Żeby odpowiednio przygotować się do sobotniego spotkania, jagiellończycy w Kujawsko-Pomorskie wyruszyli już w czwartek (po porannym treningu, jaki miał miejsce w... lesie). Mimo kłopotów kadrowych do Janikowa pojechało osiemnastu piłkarzy. W tym gronie –



Wszystkie chwytły są dozwolone. Liczy się tylko zwycięstwo (z prawej Remigiusz Sobociński).

po dłuższej przerwie spowodowanej kontuzją – znalazł się Krzysztof Zalewski. Jest również Mateusz Cieluch, który narzekał ostatnio na bóle w kolanie.

– Porozmawiam jeszcze z chłopakami. Muszę wiedzieć, jak się czują, żeby nie było po paru minutach sytuacji, że ktoś powie, że jednak nie da rady – zaznacza Tarasiewicz.

W kadrze Jagiellonii mamy też debiutanta. To Bartosz Romańczuk. W Białymstoku przebywa od września i wreszcie zatwierdzony został do drugoligowych rozgrywek (wcześniej czekał na certyfikat z niemieckiego związku).

– Nie sądzę, żebym wyszedł na boisko w pierwszym składzie – ocenia były zawodnik VfL Wolfsburg. – Może jednak otrzymam szansę gry

na ostatnie dwadzieścia minut. Dobrze się czuję, choć wiadomo, że treningi czy sparingi, to nie to samo co mecze o punkty.

Sobolewski wolny elektron

Romańczuk nieco zwiększa Tarasiewiczowi pole manewru mocno zawężone na skutek kontuzji w drużynie. Problem jest zwłaszcza z ofensywą. Janusz Wolański pauzuje za czwartą żółtą kartkę, Robert Speichler doznał urazu stawu skokowego. W tej sytuacji nowe obowiązki spoczywać będą na Pawle Sobolewskim. – Będzie takim wolnym elektronem w środku pola – tłumaczy szkoleniowiec.

Miejsce „Sobolka” na lewej pomocy ma zająć Mariusz Dzienis, z kolei

na prawym skrzydle zagra Cieluch (o ile będzie w pełnej dyspozycji).

Do obrony cofnie się natomiast Jacek Chańko. Blok defensywny utworzy z Adrianem Napierałą, Marcinem Kośmickim i Jackiem Markiewiczem. Z powodu kontuzji do Janikowa nie pojechał Łukasz Nawotczyński.

Mecz Unia – Jagiellonia rozpocznie się w sobotę o godz. 12.00.

www.wspolczesna.pl

Na naszej stronie internetowej Marcin Wincel mówi o meczu z Unią.

I uwaga kibice!!!! O spotkaniu w Janikowie będziemy informować na bieżąco.

Region

▲ **ŁKS w Opolu.** Łomżyńscy piłkarze pragną dobrym występem przeciwko Odrze zakończyć rundę jesienną drugoligowych rozgrywek. >>11

▲ **Pamiętamy.** W niedzielę, w hali Włókniarza rozegrany zostanie turniej poświęcony pamięci Tomka Kowalewskiego. >>11

II liga

Program 17. kolejki

Unia Janikowo – Jagiellonia Białystok (sobota, godz. 12.00)
Odra Opole – ŁKS Browar Łomża (sobota, 13.30)
Lechia Gdańsk – Stal Stalowa Wola (sobota, 12.00)
Podbeskidzie Bielsko-Biala – Ruch Chorzów (niedziela, 13.00)
Polonia Warszawa – Zawisza Bydgoszcz (sobota, 18.30)
Polonia Bytom – Miedź Legnica (niedziela, 12.00)
Śląsk Wrocław – Piast Gliwice (sobota, 17.00)

1. Zawisza	16	37	28:11
2. Ruch Chorzów	16	35	26:17
3. Zagłębie	17	33	31:19
4. Jagiellonia	16	31	26:17
5. Polonia Bytom	16	29	28:15
6. Lechia Gdańsk	16	26	27:18
7. Górnik	17	25	19:19
8. KSZO	17	22	17:16
9. Piast Gliwice	16	19	16:17
10. Kmita	17	19	18:26
11. Podbeskidzie	16	18	15:21
12. Stal St. Wola	16	18	13:21
13. Polonia W-wa	16	16	22:22
14. Odra Opole	16	16	12:20
15. Miedź Legnica	16	15	16:25
16. Śląsk Wrocław	16	15	11:22
17. Unia Janikowo	16	14	21:27
18. ŁKS Łomża	16	11	13:26

Liczba dnia

5

– tyle tysięcy złotych będzie musiał zapłacić ŁKS Łomża, o ile uprawomocni się decyzja WD PZPN o karach za chuligańskie burdy podczas meczu z Polonią

ISSN 0137-9488



9 770137 948353

Z DOBREJ STRONY

www.wspolczesna.pl

WYSTAW KOMENTARZ. WYŚLIJ CIEKAWE ZDJĘCIE LUB FILM - NAGRODY CZEKAJĄ!

ab bial bpodi suw maz ost

17 listopada 2006

piątek

224 (16146)

Fot. M. Kępczyński

Chodzi w czapce uszance, sweterku w geometryczne wzory. Uśmiecha się do wszystkich, chętnie rozmawia z dziennikarzami. I wierzy w to, że zostanie nie tylko prezydentem Białegostoku, ale i całej Polski. Krzysztof Kononowicz, bo o nim mowa, w ciągu kilku dni stał się sławny w całej Polsce i nawet za granicą. Jego spot reklamowy z wyborów samorządowych obejrzały miliony internautów. Dlaczego? Fenomenem Kononowicza zajmują się już socjologzy.

>>4

Ale zamieszanie ja narobił!

moim zdaniem

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

I śmieszno, i straszno jest słuchać i oglądać Krzysztofa Kononowicza, który kandydował na stanowisko prezydenta Białegostoku. Śmieszno, bo jego sformułowania i pomysły na poprawę komfortu życia białostoczian budzą uśmiech. Straszno, bo pan Krzysztof sprawia wrażenie, jakby nie zdawał sobie sprawy z naiwności swoich pomysłów. I uwierzył w swoją misję. I jeszcze dlatego, że wiele osób wykorzystuje tę jego łatwowierność i naiwność. Jedno panu Kononowiczowi trzeba przyznać: jest pełen entuzjazmu i wiary, że cokolwiek uda się zmienić na lepsze. Bo niektórzy z kandydatów na prezydencki fotel za-

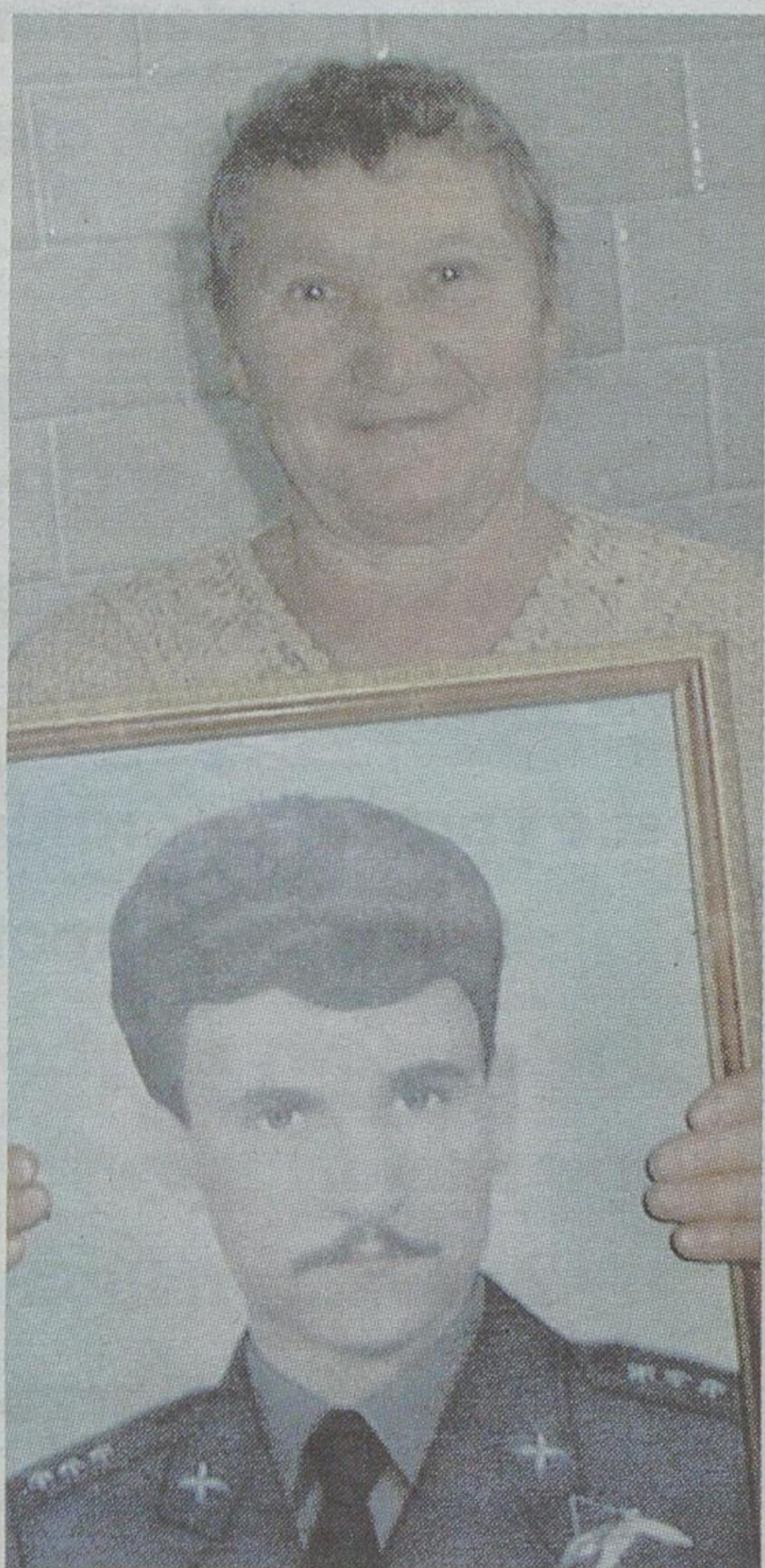
chowowali się tak, jakby w wyborach byli za karę, jakby nie zależało im na zmianach i jakby w nie nie wierzyli.

I straszno, i śmieszno. Życie takie właśnie jest – pełne przeciwieństw. Kto kiedyś powiedziałby, że niewysoki, szczupły chłopak mieszkający na przysłowiowej wsi zabitej dechami wyruszy w „wielki świat”. I że ten świat nie będzie Białymstokiem czy nawet Warszawą, ale... USA. I że wróci stamtąd za sterami nowoczesnego samolotu bojowego F-16, o którym z dumą mówi polska i amerykańska armia. Rościsław Stepaniuk, dla odmiany, niechętnie rozmawia z mass mediami. Uważa, że należy pisać nie tylko o nim, ale też o innych pilotach F-16. Dziś uczysz się w niewielkiej wiejskiej szkole, a za jakiś

czas z honorami wita cię na lotnisku prezydent RP.

Nie tylko straszno i śmieszno, ale także dziwne bywa w życiu. Rolnicy mieszkający niedaleko Siemianówki prowadzą farmę jeleni. Kochają zwierzęta, uwielbiają na nie patrzeć, dbają o nie. A nie hodują ich wyłącznie dla przyjemności. Chcą na nich zarabiać. I mają świadomość, że albo będą kupować je ludzie, którzy chcą mieć jelenia w swoim ogródku, albo ludzie, którzy będą chcieli przerobić na kielbasy.

No cóż, chciałoby się rzec, że każdy jest kowalem swojego losu. Ale czy każdy wykuwa ten los w pełną świadomość? Czy każdy zdaje sobie sprawę z jego paradoksów? Warto o tym pomyśleć.

Sokół
z Podlasia

>> Pilotem jednego z czterech myśliwców F-16 jest pochodzący z Podlasia Rościsław Stepaniuk!

>>6

Ampułki
strachu

>> Prokuratura wyjaśni, czy przyczyną śmierci pacjentki z Białegostoku był corhydron, lek wycofany z aptek.

>>10

Jelenie tuż
za oknem

>> Niedaleko Siemianówki znajduje się farma, na której gośpodarze hodują jelenie. Na ozdobę i mięso

>>12

Co kręci
facetów?

>> Rozmowa ze wschodzącą gwiazdą polskiej piosenki, 24-letnią Sarą May. Sara uważa, że jest lepsza niż Doda.

>>13

Feta i bazylia -
dobrana para

>> Prawdziwy ser feta jest tylko w Grecji. Ale i z naszych „serów typu feta” można robić przepyszne sałatki!

>>14

przegląd regionalny

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Cały tydzień był zdominowany doniesieniami o przebiegu i wynikach wyborów. Dyrektor białostockiego oddziału Krajowego Biura Wyborczego Marek Rybnik ocenia, że generalnie przebiegły one sprawnie i nie było większych nieprawidłowości. Odnotowano jednak dwa niechłubne przypadki: jeden z członków komisji wyborczych był w stanie nietrzeźwym. W gminie Krynki wyborców z kilku wsi zamierzał dowieźć do punktu wyborczego nietrzeźwy kierowca gimbusu. Stracił prawo jazdy, straci też prawdopodobnie pracę, bo na co dzień zajmuje się dowożeniem dzieci do szkół. Na prawdziwego bohatera mass mediów wyrósł też bezrobotny z Białegostoku Krzysztof Kononowicz, którego spot wyborczy zamieszczony w internecie zrobił prawdziwą furorę.

Troszkę w cieniu wyborów sąd ogłosił wyrok na zabójców białostockiego kibica Adriana R., który zginął przed własnym domem w grudniu ubiegłego roku od ciosów nożem. Sąd skazał jego zabójców – członków nieformalnej grupy kibiców nazywanych skinami na 11, 12,5 i 15 lat pozbawienia wolności. Jeden z podejrzanych o dokonanie zabójstwa nadal przebywa na wolności, jest poszukiwany na podstawie listu gończego.

Z kolei w Gródku policjanci i strażnicy graniczni zatrzymali trzech młodych mężczyzn, którzy rozprawiali wśród uczniów miejscowych szkół narkotyki. W ich mieszkaniach znaleziono ponad 1000 tabletek syntetycznego narkotyku extasy oraz amfetaminę i marihuane, a także pochodzący z przemytu olej napędowy i papierosy. Wszyscy trafili do aresztu.

Z kolei w Łomży pięciu uczniów i nauczycielka Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących musieli skorzystać z pomocy lekarskiej, gdyż ktoś w poniedziałek rozpylił na szkolnym korytarzu gaz

pieprzowy. Cała szkoła została ewakuowana, a po południowe zajęcia odwołane. Trzy uczennice musiały zostać w szpitalu na obserwacji. Trwają poszukiwania sprawców głupiego wybryku.

Mieszkańcy Żubryńka w gm. Raczek protestują w obronie nauczyciela matematyki z miejscowej szkoły podejrzewanego o molestowanie uczennic. Ponad czterdzieści osób podpisało się pod petycją w jego obronie. Wysłali też pismo do kuratorium oświaty, w którym domagają się odwołania dyrektorki szkoły. Sprawa miała swój początek w październiku. Wówczas to pani dyrektor zawiadomiła organy ścigania o tym, że Krzysztof M. molestuje uczennice. Matematyk został zawieszony w wykonywaniu czynności służbowych do chwili wyjaśnienia sprawy. On sam oraz ludzie, którzy go bronią, uważają, że padł o ofiarę oszczerstw, gdyż startował w wyborach na radnego z listy komitetu „Nasza Ojczyzna”, który jest konkurencyjny w stosunku do komitetu, na którego którego znalazł się wójt gminy.

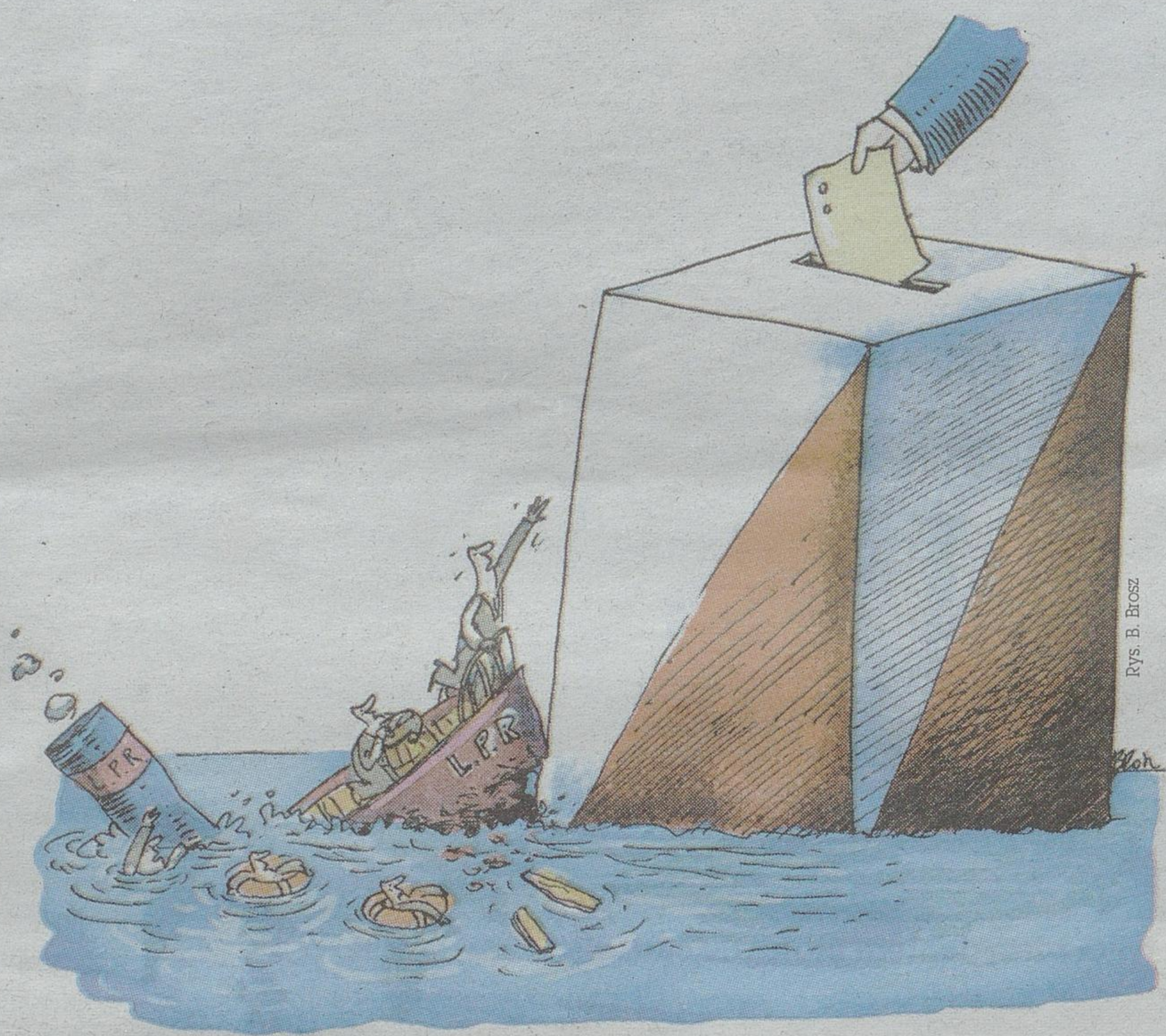
kronika wypadków umysłowych

Na katafalku

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Smutna wiadomość dla Hojarskich, Begerów i innych Filipków. Nie ma pracy dla członków waszych rodzin i innych pociotków. Szliście do wyborów rodzinie, całymi rodzinami, bo praca w urzędach była dla was atrakcyjniejsza niż w zagrodzie, ale wyborcy pokazali wam figę, jeszcze z makiem, więc się ciescie, bo LPR dostał figę bez maku. I jak zapowiadał ojciec Tadeusz Rydzyk, leży już na katafalku. Szanse na to, że się z niego dzwignie, są już tylko teoretyczne.

Wojciech Wierzejski, medialna twarz Ligi, tropiciel gejów, lesbijek i feministek, przegrał w Warsza-



wie wybory nawet z kandydatem kabaretowego ugrupowania „Krasnoludki i gamonie”. Oczywiście, że na gamoni głosowali wyborcy pochodzący od malpy. Ale okazało się, że jest ich więcej niż potomków Adama i Ewy, bo tych jest tylko ok. 0,3 procent. Tytuł przynajmniej głosowało na Wierzejskiego. Gdyby w stolicy poseł zameldował swoją rodzinę, to przynajmniej wtedy poparcie wzrosłoby mu dwukrotnie.

Poseł Ligi Andrzej Fedorowicz tylko nieznacznie, o ułamki procentu w Białymstoku wyprzedził Krzysztofa Kononowicza, zabawnego kosmity, którego program wyborczy sprowadzał się do hasła: „Żeby nie było złodziejstwa, żeby nie było bandyctwa, żeby nie

nie było.” Okazało się, że w Białymstoku obywateli, którzy chcą Fedorowicza na prezydenta jest tylu, ilu tych, którzy wolą, zamiast Fedorowicza, „żeby nic nie było”.

Teraz, po wyborach, Roman Giertych to już jest zombi, czyli postać, która jeszcze się po powierzchni rusza, próbuje bezskutecznie straszyć, głównie uczniów, ale tak naprawdę spoczywa już w grobie, lub na katafalku, jak woli ksiądz Rydzyk. Nie pomogły żadne programy maturalne, sprowadzające się w zasadzie do tego, że ten zda maturę, kto tylko do niej przystąpi, ani akcja „Zero tolerancji”, której głównym pomysłem jest oddanie młodzieży pod nadzór byłym komandosom. Nie pomógł tatuś profesor Maciej, który znalazł dowody na istnienie smoka wawelskiego i w ten sposób zaprzeczył teorii ewolucji. Nic nie pomogło, wielki Roman padł, bo tak bardzo chciał być ministrem i wicepremierem, że zatracił w PiS-ie tożsamość swoją i LPR-u. I jedyne na co może oczekiwać w nagrodę za popieranie braci Kaczyńskich, to tego, że PiS pochowa go z honorami. A ojciec Rydzyk, jak obiecał, koncelebrował będzie mszę żałobną.

Być może nie będzie to jedyna msza żałobna w najbliższym czasie. Nad grobem stoją już bowiem członkowie Samoobrony i to z całymi rodzinami. Hojarscy, Begerowie i inni... Szli po posady dla swoich rodzin, ale okazało się, że ich dla wszystkich nie starczyło. Teraz czekają, kiedy przewodniczący Lepper wykona krok naprzód. Jeszcze jakieś poparcie jest, ale już coraz bardziej śladowe. „Samoobronę” przegonili zniechęceni ludowcy od Pawlaka i zjednoczona lewica. A przecież jeszcze zaledwie miesiąc temu Lepper mógł się z Pawlaka i jego elektoratu naśmiewać.

Ale cóż... pan przewodniczący Lepper nie potrafił we właściwym czasie rozstać się z rządowymi limuzynami, kogutami na nich i samolotem, którym latał z upodobaniem. Nie potrafił wykorzystać momentu, który sam wykreował. Wypuścił panią Beger z kamery i magnetofonem, ale jak zobaczył, co się z tego narobiło, że mogą być nawet nowe wybory, to się przestraszył, że po nich już w limuzynie nie zasiądzie. Dlatego ponownie poparł Kaczyńskich. Okazało się jednak, że w ten sposób odwlekał tylko wyrok na Samoobronę. Szanse na to, że nie zostanie on wykonany są niewielkie.

Cóż bowiem może teraz Lepper zrobić. Trwać grzecznie w koalicji? To pewna śmierć. Jeżeli koalicja odniesie sukces, to skonsumuje go PiS. Jeżeli poniesie klęskę, padający PiS pociągnie za sobą „Samoobronę”.

Przejsć do opozycji? Tylko się tym ośmiesz. Bo dla czego miałyby przechodzić do opozycji teraz, kiedy nic złego się nie dzieje, a nie przeszedł wówczas, kiedy zarzucał PiS-owi korumpowanie posłów. Poza tym ryzykuje wcześniejszymi wyborami, a to przy wynikach osiągniętych przez

Poseł Ligi Andrzej Fedorowicz tylko nieznacznie, o ułamki procentu w Białymstoku wyprzedził Krzysztofa

Kononowicza, zabawnego kosmity, którego program wyborczy sprowadzał się do hasła:

„Żeby nie było złodziejstwa, żeby nie było bandyctwa, żeby nic nie było.” Okazało się, że w Białymstoku obywateli, którzy chcą Fedorowicza na prezydenta jest tylu, ilu tych, którzy wolą, zamiast Fedorowicza, „żeby nic nie było”.

Samoobronę w wyborach samorządowych ryzyko dla niej zbyt duże.

Dlatego razem z Romanem będą trwali przy Kaczyńskich, jak długo się da. Co dla nich nie będzie wcale łatwe. Udać się może tylko przy zachowaniu żelaznej dyscypliny w swoich partiach. Jeżeli bowiem do głosu dojdzie w nich nurt rozliczeniowy, domagający się rozliczenia liderów za wyborczą klęskę, to los wicepremierów może być przesądzony. Kaczyńscy chętnie wymienią niepopularnych w narodzie wicepremierów na kogoś, kogo naród jeszcze ze złej strony nie zna, a kto im zapewni poparcie ich ugrupowań.

Dzięki temu Kaczyńscy mogą całkiem pozytywnie zapisać się w historii, jako ci, którym udało się na dłuższą metę usunąć ze sceny politycznej Leppera i Giertycha. Z pewnością przysporzy im to punktów u wyborców PiS-u, tych którzy są zdegradowani koalicją z Samoobroną i LPR-em.

zawirowania

Wyborczy program minimum

– Żeby nie było złodziejstwa, żeby nie było bandyctwa, żeby nie było niczego – program wyborczy Krzysztofa Kononowicza, kandydata na prezydenta Białegostoku.

I żeby tylko Duch Boży unosił się nad wodami.

Start surowo wzbroniony!

Najoryginalniejszym pomysłem wyborczym popisał się Mieczysław Targosz, kandydat na prezydenta Łodzi. Wymyślił on, że w mieście należy zbudować lotnisko, ale tylko takie, na którym samoloty mogłyby jedynie wylądować, ale już nie wystartować. Takie lotnisko, według kandydata, miałyby powstrzymać łodzian przed emigracją.

Tylko co zrobić z tymi samolotami, które utkną w Łodzi na zawsze.

Wyborcza głodówka

Najciekawszą kampanię wyborczą przeprowadziło dwóch kandydatów na radnych w Poznaniu. Zam-

knęli się na strychu miejskiej kamienicy i przebywali tam przez trzy dni bez pożywienia.

Przeżyli i nawet się nie rozmnożyli

Rozebrała się dla wyborców

W Radomiu kandydatka PiS na radną rozebrała się do stanika i majtek i w takim stroju pokazała się wyborcom. Nie pomogło.

Najwyraźniej pomyliły się jej elektoraty.

Stop fałszerzom bigosu.

Smakosz bigosu, poseł Kuropatwiński z Samoobrony wypowiedział wojnę fałszerzom bigosu. – Wszędzie szerzą się fałszywki bigosu, trzeba z tym skończyć – powiedział dziennikarzom. I zaproponował wydawanie specjalnych pozwoleń tym, którzy chcieliby bigos przyrządzać. Wydawaniem pozwoleń miałyby się zająć utworzony przy Ministerstwie Rolnictwa specjalny wydział promocji polskiej kuchni.

O Kuropatwińskim można powiedzieć, że tak uwielbia bigos, iż ma go nawet w głowie.

Dowcip tygodnia

– Dlaczego F-16 tak długo nie mogły dolecieć do Poznania?

Bo miały śródlądowanie we Włoszczowej.

Włoszczowa: szczyt niewdzięczności

A propos Włoszczowej. Mimo zatrzymania tam przez Gosińskiego dalekobieżnego ekspresu, PiS poniosł w wyborach sromotną klęskę w tej miejscowości. – Muszę to wyjaśnić, jaki jest wynik i o co tam chodzi – powiedział Przemysław Gosiewski.

Chodzi o to, że żyją tam sami niewdzięcznicy.

Cytat nad cytaty

– Prostytucja powinna być w Polsce zakazana, bo to nie jest dobre dla tych, którzy korzystają – powiedziała Hanna Gronkiewicz-Waltz, kandydatka na prezydenta stolicy.

Oj, dobre, dobre. Jak by nie było dobre, to by nie korzystali.

(kk)

Wybory >> Śmieje się z niego cała Polska, tylko on o tym nie wie

Ale zamieszkania ja



Krzysztof Kononowicz wierzy, że w przyszłości zostanie nie tylko prezydentem Białegostoku, ale i całej Polski.

Ten sweterek już chcę ode mnie kupić. Ale ja go nie sprzedam. Bo jest dla mnie szczęśliwy. Mamusia mi go kupiła – tłumaczy Krzysztof Kononowicz, uśmiechnięty i zadowolony, bo ostatnio wciąż ktoś chce z nim rozmawiać. Jeszcze nigdy w jego życiu tak nie było.

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Przez 43 lata nikt się nim specjalnie nie interesował. Skończył zawódwłkę, wykształcił się na mechanika, był w wojsku, potem zajmował się gospodarką rodziców. Żyje razem z mamą w drewnianym domku na podbiałostockim osiedlu, w swoim własnym spokojnym świecie. Przez jego tuszę i tubalny głos boją się go okoliczne dzieci, ale nikogo dotychczas nie skrzywdził. Policję sam czasami wzywa, gdy ktoś mu czegoś do ogródka nawrzuca.

Od kilkunastu dni pod drewnianym domkiem na odległym od centrum białostockim osiedlu co chwilę zatrzymują się samochody, często z warszawską rejestracją. Wsiadają z nich piękne panie, młodzi mężczyźni w garniturach, witają się z Krzysztofem jak z dobrym znajomym. Popędzają resztę gości, którzy instalują kamery, zapalają światło w ciasnych pokojach, by było jaśniej do nagrania. Wypytują, przepytują. Śmieją się tylko wtedy, gdy Krzysztof odwraca się do nich plecami. Albo gdy już wsiadą do swoich samochodów. Ale tego Krzysztof już nie widzi.

– Przez tę sławę schudłem już kilka kilogramów, no bo nie mam czasu nawet kanapki zjeść! Do południa o suchym pysku chodzę, tyle osób przyjeżdża, dzwoni – opowiada. – Wcześniej to grubszy byłem, a teraz... chudnę! Nie ma kiedy jeść, nie ma kiedy.

Co to za gość, ten Kononowicz?

Krzysztof Kononowicz stał się sławny, ponieważ wystartował w wyborach na prezydenta Białegostoku. Jednak sam start rozgłosu by mu nie przyniósł. Ale potem członkowie jego komitetu wyborczego o nazwie „Podlasie XXI wieku” zamieścili jego spot wyborczy w Internecie, na bardzo popularnym amerykańskim serwerze YouTube. Filmik okazał się tak śmieszny, że w ciągu kilku dni obejrzało go 2,5 miliona ludzi!

– Zrobię w Białymstoku komunikację miejską i dalekobieżną – zapewniał Krzysztof. – Zlikwiduję papierosy, zlikwiduję alkohol, wszystko zlikwiduję – przedstawiał swój program dla Białegostoku.

Popularność spotu przeszła wszelkie oczekiwania. W domach białostoczian rozdzwoniły się telefony. Dalsi i bliżsi znajomi, dawno niewidziana rodzina, koledzy z zagranicy – wszyscy pytali tylko o jedno: co to za gość, ten Kononowicz?

– Ja z Kętrzyńskiego jestem, rodzice tam gospodarę mieli. Ale potem taka sprawa przyszła, że trzeba było ją sprzedać. Mamusia jeździła i szukała dla nas domku i znalazła tutaj, w Starosielcach. No i tu mieszkamy – opowiada sam o sobie. – Bo ja mam mamusię, mam brata i tatusia mam, który odeszedł do Boga, dwa lata temu zmienił miejsce zamieszkania, jak ja to mówię.

Rozmowę z Krzysztofem co chwilę przerywa dzwonek telefonu. Dzwonią dziennikarze: z Białegostoku, Warszawy, Olsztyna, Krakowa, a nawet ze Śląska. Kononowicz ustawia ich w kolejkę, umawia za pół godziny, za godzinę, na wieczór, bo przecież wszystkich chce przyjąć, ze wszystkimi chce porozmawiać, opowiedzieć im o świecie – tak, jak on i tylko on go widzi. Wierzy, że ludzie z nim rozmawiają, bo podoba im się jego program:

– Ja jestem tak jak mój tatuś: odważny, sprawiedliwy, rzetelny, godny. Czego mam się bać? Ja do każdego podejść, porozmawiam. Widocznie takiego jak ja ludzie potrzebowali – mówi z powagą w głosie. I dodaje: – Wszyscy mnie o autograf proszą. Dziewczynka w sklepie do zeszytu poprosiła, żebym jej się wpisał. I kierownik tego sklepu też. A kierowca autobusu na ulicy klaksonem na mnie trąbił! Będę chyba tak sławny jak Lech Wałęsa. Jak to dojdzie do prezydenta Ameryki, do Busha, to mam nadzieję, że dostanę order tak jak Wałęsa otrzymał!

Wystarczy jednak poczytać komentarze w Internecie, żeby wiedzieć, że popularność Krzysztofa nie bierze się z wiary w jego słowa, tylko z radości, jaką w innych wzbudzą jego słowa,

jego sposób bycia, wygląd. Bo Krzysztof jest dość gruby, chodzi w charakterystycznym sweterku w zygzaki (tym szczęśliwym, od mamy), zielone kurtce i czapce uszance. Mówi prosto, bardzo prosto, jak ludzie z głębokiej wsi, często powtarza słowa. A chce być prezydentem!

– Jak się z takiego nie śmiać? Ja to boki zrywam, kiedy go oglądam – zapewnia jeden z internautów. – Wie pan, że się ludzie z pana śmieją? – pyta Krzysztofa.

– Śmieją się? Nie, nie, pani redaktor, ze mnie nikt nie śmieje, nikt się nie śmieje, nikt! Ja na całej Polsce jestem sławny, wiem o tym. Teraz już nawet z Ameryki zaczynają do mnie dzwonić! Nie spodziewałem się takiej sławy, nie spodziewałem się, nie spodziewałem... Zaskoczony jestem. Bardzo mnie cieszy, że mnie młodzież popiera, bo ja dla nich chcę: chłopcy jak dęby, dziewczynki jak kwiatki, tatusi piękne, ładne, a za granicę wyjeżdżają.

Kononowicz show

Wszyscy dookoła Krzysztofa wiedzą, że grają w bardzo zabawną grę, tylko sam Krzysztof nie wie. Żyje we własnym świecie, opartym o fakty, ale i o to, co powstanie w jego głowie. Opowiada o spotkaniu w cztery oczy z poprzednim prezydentem RP Aleksandrem Kwaśniewskim, o rozmowie z Andrzejem Lepperem. Śni na jawie – a obecnie rozgłos podtrzymuje te jego wyobrażenia.

Jest więc jak w filmie „The Truman show” z Jimem Carreym. Truman był nieświadomym gwiazdą telewizyjnego show, nie wiedział, że jest obserwowany, że wszyscy wokół niego grają, by zbudować fałszywy świat. Krzysztof co prawda wie, że jest gwiazdą, ale czego?

– Doskonałej komedii – odpowiadają Polacy, którzy śmieją się z niego do rozpuku.

– Normalnego życia, jestem polskim bohaterem – odpowiada sam Kononowicz. Bo przecież on nie żartuje, kiedy snuje opowieści o swoich planach i marzeniach. Nie rozumie, dlaczego miałoby to kogokolwiek bawić. Nie wyczuwa ironii, kpiny.

narobił

– Nie narzekam na swój wynik wyborczy. Dostałem 8,99 proc. głosów – mówi.

– Chyba jednak trochę mniej – oponuje (Kononowicz zdobył 1 proc. głosów, poparło go ok. 1700 osób).

– To gazety fałszywie napisały, one się pomyliły się. Ja policzyłem głosy i mam 8,99 proc. Lepiej niż Sawicki wypadłem, na czwartym miejscu jestem!

A że wynik jest tak dobry, Krzysztof ma dalsze pomysły na swoją działalność publiczną:

– Teraz dla urzędu miejskiego Białegostoku będę pomagać. Zajdę tam, żeby być doradcą prezydenta Białegostoku: żeby marketów nie było, żeby halę sportową postawić dla młodzieży, żeby młodzież miała gdzie uprawiać sport. I zakłady pracy stare żeby pootwierali, te, które popadały.

I powtarza zadowolony:

– Ale ja zamieszania na całą Polskę, a może i dla całego świata narobił!

Rzecznik: Adam Czczetkiewicz

Tego zamieszania narobili przede wszystkim ci, którzy wystawili Krzysztofa Kononowicza jako kandydata na prezydenta Białegostoku. Komitet „Podlasie XXI wieku” tworzą osoby związane z Polską Partią Narodową. Liderem tej grupy w Białymstoku jest Adam Czczetkiewicz, pedagog z wykształcenia, były ministrant (co podkreśla w swojej ulotce wyborczej), którego poglądy polityczne są dziś bardzo radykalne. Należał do Młodzieży Wszechpolskiej, ale ta organizacja była dla niego za mało narodowa. O czystą Polskę białej rasy walczy teraz z grupką największych radykałów. Toczy się przeciwko niemu postępowanie prokuratorskie za nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowych oraz szerzenie treści antysemickich. Ma zakaz opuszczania kraju. Mimo to startował w wyborach parlamentarnych (zdobył 226 głosów), a w tym roku – w samorządowych. Już podczas kampanii parlamentarnej narzekał na media, które o kandydatach Polskiej Partii Narodowej nie chciały pisać. Potem twierdził, że jest szykanowany i prześladowany przez prokuraturę i ABW. Dziś on także jest sławny – nareszcie. Rozmowy z nim pokazują wszystkie ogólnopolskie stacje telewizyjne, bo Kononowicz nazywa go swoim rzecznikiem prasowym.

– Skąd wzięliśmy Krzysztofa? Zwyczajnie. Potrzebowaliśmy kandydata na prezydenta, a on chciał startować. I tak się zaczęło – mówi Adam Czczetkiewicz. Ale chyba nawet on nie przewidział, że dzięki Kononowiczowi wystąpi przed kamerami TVN czy TV4. Co prawda, na razie nikt go o poglądy nie pyta, tylko o oryginalnego kandydata na prezydenta, ale to i tak ogromny postęp w stosunku do jego sytuacji sprzed miesiąca, kiedy nikt nie chciał słuchać tego, co ma do powiedzenia. Jego skrzynka głosowa w telefonie komórkowym jest zapchana setkami wiadomości od zainteresowanych Kononowiczem. On sam zaś nie widzi niczego złego w wykorzystywaniu Krzysztofa do swoich celów:

– Że się z niego śmieją? To dobrze, mają poczucie humoru. A z Kaczyńskiego się nie śmieją? – mówi Czczetkiewicz. – A jeśli śmieją się z jego sposobu bycia, to źle świadczy o nich samych.

Jedna z internetek tak diagnozuje sytuację:

– Śmiejemy się z Kononowicza, bo jest gorszy od nas samych. Wystarczy go posłuchać, by poczuć się kimś lepszym, ważniejszym, mądrzejszym. To taki kozioł ofiarny. Bo przecież fajnie jest się chachać z kogoś, nie? Niech żyje Kononowicz!

I żyje, głównie w Internecie, życiem bohatera najlepszej polskiej komedii wszech czasów. W sieci można kupić sweterki podobne do tego, który nosi niedoszły prezydent, koszulki z jego zdjęciami, adresy kont mailowych na jego nazwisko. Andrzej ze Szczecina sprzedaje na Allegro.pl zestaw białostocki. Są w nim stare kalesony, obowiązkowy sweterek, piżama z lat 60-tych, czapka uszanka, haftowana ściereczka. Białostoczanie też sprzedają sweterki i czapki a' la Kononowicz. Jak się okazuje, to również może być pomysł na zdobycie sławy. Sprzedawców chętnie prezentują stacje telewizyjne. Wiadomo, wszystko co z Kononowiczem związane, jest bardzo śmieszne. Nawet sprzedawca sweterka w zygzaki.

Krzysztofa Kononowicza można posłuchać na stronie www.wspolczesna.pl

Lewica wciąż może liczyć na poparcie

na północy i południu

województwa. Ziemia

łomżyńska tradycyjnie

stawia na prawicę.

Natomiast Białystok

odważnie wybrał libe-

rałów, podobnie jak in-

ne duże polskie

miasta.

Wybory >> Łomża i Suwałki nie zmieniły poglądów Rewolucja tylko w Białymstoku



Który z kandydatów na prezydenta Białegostoku trafi do celu? Dowiemy się już 26 listopada. Na zdjęciu: pierwszy z lewej Tadeusz Truskolaski, drugi – Marek Kozłowski.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Chociaż część mieszkańców Podlasia mówi o politycznej rewolucji, komentując wyniki wyborów samorządowych, na taką tezę można by się zgodzić tylko w odniesieniu do Białegostoku.

Pozostałe regiony wciąż są wierne swoim wieloletnim partyjnym preferencjom.

Północ za lewicą

W Suwałkach jak zwykle wygrała lewica. To jeden z ostatnich bastionów lewicowych ugrupowań w naszym województwie. W radzie miejskiej lewica zdobyła aż 19 z 23 mandatów, głównie dzięki swojemu liderowi Józefowi Gajewskiemu, prezydentowi Suwałk poprzedniej i nowej kadencji. Gajewski wygrał wybory prezydenckie w pierwszej turze z ogromną przewagą głosów i nie przeszkodziła mu w tym nawet otwarta na kilka tygodni przed wyborami wystawa, na której przypomniano niechlubną, bo partyjną przeszłość Gajewskiego.

Do suwalskiej rady dostał się także Jarosław Schabieński, obecny wicewojewoda podlaski. Ponieważ tych dwóch funkcji nie można ze sobą łączyć, wicewojewoda ma miesiąc na to, by zdecydować, czy wybiera mandat radnego, czy też posadę w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. Na razie nie podjął jeszcze żadnej decyzji.

Dzięki suwalskim preferencjom partyjnym mandat, tym razem w sejmiku wojewódzkim, zapewnił sobie także Janusz Krzyżewski, rządzący jeszcze marszałek województwa. Również południe naszego regionu wierne jest formacjom lewicowym. Tam z kolei do sejmiku wybrano po raz kolejny Jana Syczewskiego, prezesa Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Mimo ogromnych kontrowersji, jakie wzbudza ta postać, jego poparcie w powiatach hajnowskim i bielskim wciąż jest bardzo wysokie.

Łomżyńskie woli prawicę

Mieszkańcy ziemi łomżyńskiej natomiast regularnie wybierają na swoich przedstawicieli osoby związane z ugrupowaniami prawicowymi. W radzie miejskiej rozdawać karty będzie PiS, który zdobył najwięcej mandatów. O fotel prezydencki zaś walczyć będzie dwóch kandydatów, związanych z pra-

wicą: Lech Kołakowski z PiS-u i Jerzy Brzeziński z Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego. Choć w pierwszej turze wygrał Brzeziński, czyli dotychczasowy prezydent, w drugiej sytuacja może się odwrócić, ponieważ w Łomży powstaje silna koalicja przeciwko niemu. A skoro potrafią się w niej zjednoczyć radni z PiS-u i z PO, chęć odsunięcia Brzezińskiego od władzy musi być bardzo silna.

Natomiast w Rajgrodzie burmistrza nie ma i nie wiadomo, kiedy będzie. Co prawda w wyborach startowało dwóch kandydatów, ale jednego w ostatniej chwili wykreślono z listy, ponieważ okazało się, że był karany. A na jedyne go kandydata, który pozostał, mieszkańcy zagłosowali przeciw. Nie chcieli, by nimi rządził. Teraz burmistrza muszą wybrać gminni radni, oczywiście dopiero wtedy, gdy zbiorą się na sesji, czyli w grudniu. A i to nie wiadomo, czy uda im się tego dokonać na pierwszym posiedzeniu, czy też może dopiero na następnym.

Rewolucja w Białymstoku

Do prawdziwej rewolucji doszło natomiast w Białymstoku. Zawsze silnie katolicka stolica województwa tym razem postawiła na ludzi z Platformy Obywatelskiej. Obecny prezydent Ryszard Tur nie dostał się nawet do sejmiku, a popierany przez niego kandydat na prezydenta zyskał zaledwie kilkuprocentowe poparcie. Nie ma wątpliwości, że białostoczanie chcą zmian. Pewnie dlatego odważnie głosowali na ludzi PO, wśród których jest wielu debutantów. Co prawda, w radzie miejskiej PO uzyskało dokładnie tyle samo mandatów co PiS, ale pod względem ilości uzyskanych głosów Platforma znacznie wyprzedziła swego politycznego konkurenta.

– Przegrać wybory w tak katolickim mieście jak Białystok to ogromna sztuka – tak wyniki głosowania komentują obserwatorzy życia publicznego w mieście.

W pierwszej turze znacznie lepszy wynik uzyskał także kandydat PO na prezydenta Białegostoku. Mimo to PiS ogłosił swój sukces i zapewnił, że zamierza podjąć rozmowy o współpracy ze wszystkimi oprócz SLD. W białostockiej radzie do rozmów zostaje mu więc tylko Platforma. Czy taka koalicja będzie możliwa? O tym przekonamy się najwcześniej w grudniu, na pierwszym posiedzeniu rady.

Lachy >> Pochodzi z niewielkiej podlaskiej wsi i jest pilotem F-16!

Sokół z Podlasia

– Kim dzieci chcecie zostać w przyszłości? – zapytała pani Wiera Krawczuk swoich uczniów ze Szkoły Podstawowej w Klejnikach – Będę lotnikiem – wstał i zdecydowanie powiedział szczupły, niewysoki chłopiec. Cała klasa wybuchnęła śmiechem.



Nadzieja i Bazyl Stepaniuk z dumą i radością prezentują portret swego syna

Mirosław Sulima-Dolina
bielsk@wspolczesna.pl

Tym uczniem był Rościśław Stepaniuk, pierwszy polski pilot latający na myśliwcach F-16 (nazywanych walecznymi sokolami) i obecny dowódca 3. Eskadry Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach pod Poznaniem, która ma używać zakupionych w USA odrzutowców.

Na świat przyszedł w Zbuczu 16 stycznia 1966 roku. Tam była porodówka.

– Zima była mroźna tego roku. Mąż przyjechał po mnie saniami i do rodzinnej wsi Lachy wracaliśmy z naszym pierworodnym, zawiniętym w tobolek, z jednodniowym popasem u rodziny w Czyżach – wspomina Nadzieja Stepaniuk, mama pilota.

Potem była trzyklasowa szkoła podstawowa w Horodczynie. Do tej szkoły chodzili dzieci z wsi Horodczyno, Lachy i Koźliki. Młodzieży było niewiele, a nauka odbywała się w tzw. łączonych klasach. Czwarty rok nauki Rościśław Stepaniuk rozpoczął w dużej szkole w Klejnikach. Tu młodzieży było więcej. Każdy rocznik grupowano w dwie równoległe klasy.

– Rocznik 1966 był szczególny w naszej szkole – opowiada pani Krawczuk. – Zwykle w podstawówce to dziewczynki nadają ton, są pilniejsze. W tej klasie prymusami byli trzej chłopcy.

Dwóch z nich zostało później dziennikarzami, a trzeci pilotem. W klasie równoległej uczył się Jakub Kościuczek, obecny biskup prawosławny.

Z uporem i dokładnością

– To stuprocentowy pedant – z uśmiechem opowiada o bracie Alla Sakowicz, najmłodsza siostra pi-

lota, mieszkająca w Bielsku Podlaskim. – Do dziś sam sobie wszystko prasuje, włączając w to i skarpety.

Rościśław Stepaniuk konsekwentnie dążył do założonego celu od pierwszych klas szkoły podstawowej. Uczył się bardzo dobrze, był koleżeński. Problemów wychowawczych nie sprawiał. Był aż za poważny jak na swój wiek. Taka jest opinia zarówno rodziców, rodzeństwa, jak i jego nauczycieli z podstawówki. Prenumerował pisma wojskowe, lotnicze i modelarskie. Sklejał modele samolotów. Cały dom był ich pełen, ale ustawiał je i podwieszał z pedantyczną dokładnością. Jego papierowo-kartonowa flota powietrzna nie tworzyła bałaganu w mieszkaniu. Wręcz przeciwnie, stanowiła jego ozdobę, a mama przyszłego pilota z dumą pokazywała ją sąsiadkom.

Przy tak obranym kierunku przyszłej kariery ważne były warunki i sprawność fizyczna. Niestety, we wczesnej młodości nasz as lotnictwa był chucherkciem. Wprawdzie był bardzo sprawny fizycznie i zdrowy, ale drobny i niski. Rosnąć zaczął dopiero w Liceum Lotniczym w Dęblinie jako nastolatek. Obecnie mierzy 176 cm wzrostu.

Nauczyciele zasugerowali, żeby podciągał się na drążku i wykonywał inne ćwiczenia wzmacniające i rozciągające. Do dzisiaj rośnie jabłoń na rodzinnym podwórku w Lachach, na konarach której Rościśław Stepaniuk ćwiczył siłę rąk. Zamontował też w futrynie drzwi drążek. Jego dwie siostry, Alla i Raisa, siadały przy stołeczku i przytrzymywały ułożone na nim stopy, a Rostek ćwiczył mięśnie brzucha. Gdy inni jechali na łękę rowerami przepinać uwiązane na łańcuchach krowy, drobny chłopak z Lach wolał to robić biegać. Wieczorami też biegał.

Po powrocie ze szkoły do domu przebierał się, ubranie składał w kostkę, odrabiał lekcje i dopiero zasiadał do obiadu.

– Taki się widać zarodził – z uśmiechem, ale i dumą opowiada o synu Nadzieja Stepaniuk.

Skromny i skryty

Koleżeński w szkole, uczynny w domu. Pomagał i wyręczał rodziców w wielu obowiązkach stosownych do swego wieku, ale i pilnował, żeby siostry też nie próżnowały. Przypominał im o ich obowiązkach domowych i jako starszy brat potrafił skarcić. Alla wspomina go jednak jako dobrego brata. Nigdy nie odmówił pomocy w lekcjach, zwłaszcza z przedmiotów ścisłych. Tłumaczył, aż same dochodziły do rozwiązania zadania czy zrozumienia problemu.

Miał problemy z ortografią. Potrafił dostać piątkę z wypracowania za treść i jednocześnie dwóję z ortografii. Nauczycieli mieli wówczas możliwość takiego oceniania. Maturę z języka polskiego zdał jednak na piątkę, z angielskiego był bardzo dobry, znał rosyjski, a jako samouk, już w późniejszym okresie, opanował też język niemiecki.

– Zawsze był bardzo skryty i skromny – opowiada siostra pułkownika. – Nawet mama, żeby coś od niego wyciągnąć, musiała prosić, żeby tata z nim porozmawiał.

Nawet zainteresowanie sąsiadek jego modelami samolotów do tego stopnia go krępowało i irytowało, że w końcu z wielkim żalem zniszczył swoją flotyllę. I zlikwidował problem z nadmierną, jego zdaniem, popularnością.

Do Dębina przez gazetę

Gdy nadszedł czas wyboru szkoły średniej, Rościśław Stepaniuk nie miał żadnych wątpli-

„Albo być kimś,
albo nikim”

„Trzeba do tego dążyć,
by nikt tobą nie rządził” – tak często mawiał w dzieciństwie do swoich sióstr plk Stepaniuk

Wojsko>> Aż 26 krajów – w tym Polska – używa F-16

Polacy się szkolą

wości. Kłopot w tym, że jego nauczyciele ze szkoły podstawowej nie mieli pojęcia o istnieniu Liceum Lotniczego w Dęblinie. Adres szkoły i informacje o terminach egzaminów ich uczeń wynalazł w jednym z prenumerowanych przez siebie pism. Na egzamin pojechał wraz z ojcem. Nadal jeszcze był skromnej postury i ludzie we wsi kręcili z niedowierzaniem głowami. No bo jak takie chucherko ma bronić w przyszłości naszych granic?

Ale tu już poszło naszemu bohaterowi jak po sznurku. Egzaminy zdał, był pilny i obowiązkowy. Składanie ubrań w kostkę przeciwiczone już miał od wczesnego dzieciństwa. W liceum zmętniał, urósł, nabrał pewności siebie.

Dalszy ciąg kariery był oczywisty dla niego. Wyższa Szkoła Lotnicza w Dęblinie, potem Wyższa Szkoła Dowodzenia Sztabu Generalnego w Warszawie, dalsza nauka w Anglii i wreszcie nauka dowodzenia i pilotażu myśliwców F-16 w USA. O tym już gazety rozpisywały się bardzo obszernie.

Czterdziestolatek o końskim zdrowiu

Paradoksalnie ten nieco powolniejszy wzrost i ćwiczenie ciała od wczesnego dzieciństwa zaowocowały w dojrzałym życiu pułkownika Stepaniuka znakomitą zdrowiem. Stan zdrowia pilotów F-16 musi być nieskazitelny. Ogromne prędkości i panujące przy tym przeciążenia odsłonią każdy mankament. Problemem może być nawet zrośnięte i dawno zapomniane złamanie.

Po promocji na oficera lotnictwa późną jesienią 1987 roku Rościśław Stepaniuk miał poważny wypadek samochodowy. Jechał dużym fiattem po swoje rzeczy do Dęblina. W trudnych warunkach drogowych wpadł w poślizg i na drzewie doszczętnie skasował wzięty od ojca samochód. Auto praktycznie owinęło się wokół pnia drzewa przed Dęblinem. Jakimś cudem świeżo upieczony oficer zastał odrzucony na tylne siedzenie i dzięki temu przeżył wypadek. Jechał sam i miał tylko lekko stłuczoną i otartą gołęń. Inaczej jego kariera pilota mogłaby stanąć pod znakiem zapytania.

– Ja to myślę, że uchroniła go ikonka, którą mu wtedy dałam na drogę – ze łzami w oczach przypomina wypadek matka pilota.

To rzeczywiście był cud. Przedstawiciele firmy ubezpieczeniowej przy oględzinach byli zdumieni i zaskoczeni.

Obecnie zdrowie i umiejętności pułkownika Rościśława są jeszcze cenniejsze niż wówczas. Samo wyszkolenie go w USA kosztowało około 2 mln dolarów.

Orzeł na „Jastrzębiu”

Wokół przylotu „Walczących Sokółów” (od ang. Fighting Falcon powstał skrót F-16) powstał w Polsce ogromny szum medialny. Awaria F-16 nad Atlantykiem, przylot na raty przez Islandię i Szkocję. To była pożywka dla gazet i temat na pierwsze strony. Nasz bohater w tym czasie już od dwóch tygodni przebywał w Poznaniu. Do rodziców zadzwonił 22 października o 10 rano, że już jest w Polsce. Pechowe myśliwce pilotowali amerykańscy piloci. Natomiast na uroczysty przylot dwóch myśliwców w Dniu Niepodległości nasz as przestworzy wyjechał do Niemiec i stamtąd przechrzczonym na polskiego „Jastrzębia”, wraz z drugim myśliwcem prowadzonym przez pilota amerykańskiego, wylądował na lotnisku w Krzesinach. Energicznie wysiadł ze swej maszyny, powitał go prezydent RP. To była historyczna chwila i dla pilota, i dla naszego lotnictwa. Prowadziła do niej długa, trudna, pełna wyrzeczeń i pracy droga.

W tej chwili Rościśław w randze pułkownika jest dowódcą 3. Eskadry Lotnictwa Taktycznego w Krzesinach, a zarazem jedynym polskim pilotem, który ukończył szkolenie na myśliwcach F-16.

Zakupione w Stanach Zjednoczonych „Jastrzębie” będą sukcesywnie docierać do Polski, ale obecnie pułkownik Rościśław Stepaniuk nie ma towarzyszy do latania. Jest i dowódcą, i jedynym wyszkolonym na F-16 pilotem w swojej eskadrze.

W Krzesinach

są już cztery maszyny F-16.

Jedna dwuosobowa przeprowadzona przez pil.

Rościśława

Stepaniuka

i trzy jednoosobowe.

Mirosław Sulima-Dolina
bielsk@wspolczesna.pl

Do końca roku przybędą do Polski kolejne cztery myśliwce. Od 9 listopada działa naziemny symulator do szkolenia pilotów na zakupionych w USA myśliwcach.

– W tej chwili w Stanach Zjednoczonych szkoli się 34 polskich pilotów – poinformował nas rzecznik bazy w Krzesinach Sławomir Orłowski.

Kontrakt opiewający na kwotę prawie 4 mld dolarów przewiduje docelowo dostawę do Polski 48 myśliwców. Przewidywany termin realizacji kontraktu to 2012 rok.

Producent General Dynamics (firma obecnie przejęta przez Lockheed Martin) pierwszego oblotu F-16 dokonał 2 lutego 1974 roku. Przez następne lata konstrukcję tego wielozadaniowego samolotu wielokrotnie udoskonalano. Obecnie te maszyny mogą prowadzić walkę

z trzema przeciwnikami jednocześnie. Prędkość maksymalna to 2500 km/h (2,05 Ma), pułap 15 240 m, zasięg 3200 km.

Pomimo kontrowersji, ten wielozadaniowy samolot jest używany przez 25 krajów (w tym Izrael). Sprawdzał się w wielu akcjach militarnych. Izrael za pomocą tych maszyn zbombardował reaktor jądrowy w Osiraku pod Bagdadem. F-16 leciały 30 m nad ziemią i były niewykrywalne dla irackich radarów.

Już teraz największa sieć bezpłatnych bankomatów



2855 bankomatów bez prowizji dla Klientów obu Banków

Zbliżające się połączenie Banku Pekao S.A. i Banku BPH SA pozwoli nam zaoferować Państwu wiele wymiernych korzyści. Już teraz mogą Państwo bezpłatnie korzystać z bankomatów Banku Pekao S.A. i Banku BPH SA, należących do UniCredit Group oraz bankomatów sieci Euronet. Z przyjemnością oddajemy do Państwa dyspozycji największą sieć darmowych bankomatów w Polsce. Łączymy się z korzyścią dla Ciebie.

www.bankomatybezprovizji.pl

BANK PEKAO SA

Infolinia 0 801 365 365
(koszt jak za połączenie lokalne)

Usługa dotyczy kart Maestro i Maestro Business wydawanych Posiadaczom Eurokont Banku Pekao S.A. oraz Maestro i Visa Electron dla Klientów indywidualnych, wydawanych przez Bank BPH SA.

Members of
UniCredit Group

Bank BPH

Infolinia 0 801 321 321
(koszt jak za połączenie lokalne)

Rocznica >> 40 lat temu w Białymstoku odbyły się milenijne obchody

Obraz w areszcie

„Losy komunizmu rozstrzygną się nie w Rosji, ale w Polsce.

Polska, gdy umocni się wiarą, zabierze się do komunizmu i go obali” – mówił w 1953 roku prymas Wyszyński. Trzy lata później z jego inicjatywy rozpoczęła się Wielka Nowenna. Miała ona przygotować naród do obchodów Milenium Chrztu Polski. Chciał w niej uczestniczyć papież Paweł VI



Obchody Milenium Chrztu Polski – Białystok 20 listopada 1966 roku. W pierwszym rzędzie: biskup Karol Wojtyła. Zdjęcie pochodzi ze zbiorów białostockiego IPN-u.

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Ponad milionowa rzesza pielgrzymów zgromadziła się 26 sierpnia 1956 roku u stóp Jasnej Góry. Przyjechali w to miejsce, żeby złożyć Śluby Narodu. Tego dnia zapoczątkowany został wielki program religijnej i moralnej odnowy Polaków. Jego autorem był prymas Stefan Wyszyński.

W ślad za królem Janem

Prymasa nie było wtedy na Jasnej Górze. Od trzech lat więziły go komunistyczne władze. W tym okresie prymas przebywał w klasztornej celi w Komańczy. Podczas częstochowskich uroczystości o jego nieobecności przypominał ustawiony na ołtarzu tron z bukietem biało-czerwonych róż.

Kardynał Wyszyński doskonale zdawał sobie sprawę, jak bardzo komunizm uderzył w podstawy porządku moralnego – w Kościół, w wychowanie młodzieży, w rodzinę, tradycję. W tak beznadziejnej, a zarazem tragicznej sytuacji prymas postanowił zawierzyć naród opiece Matki Bożej Królowej

Polski. Podobnie 300 lat wcześniej uczynił król Jan Kazimierz w ślubach lwowskich podczas potopu szwedzkiego.

Jasnogórskie Śluby Narodu zapoczątkowały Wielką Nowennę, która miała być 9-letnim przygotowaniem do obchodów Milenium Chrztu Polski.

Władzy walka z obrazem

Główne uroczystości milenijne zaplanowano na 3 maja 1966 roku w Częstochowie. Episkopat Polski chciał, aby uczestniczył w nich papież Paweł VI. Chęć przyjazdu na Jasną Górę wyrażał też sam Ojciec Święty. Niestety, jego woli sprzeciwili się komuniści. Ostatecznie Pawła VI do Polski nie wpuszczono. Podobnie, jak w 1956 roku, również teraz na ołtarzu ustawiono pusty tron. Tym razem przypominał on o nieobecności Ojca Świętego.

– W roku milenijnym Kościół przygotował peregrynację kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po parafiach. Nikt nie spodziewał się, że władza... aresztuje obraz – mówi Łukasz Łapiński z białostockiego IPN-u.

„Przyrzekamy bronić chrześcijańskiej rodziny, nierozzerwalności małżeństwa, każdego poczętego życia (...), zerwać z narodowymi wadami: lenistwem, lekkomyślnością, pijanstwem i rozwiązłością” – fragment Ślubów Narodu.

Kopia, która wędrowała po Polsce została w 1957 roku poświęcona w Watykanie przez papieża Piusa XII.

Od samego początku komuniści starali się przeszkadzać w peregrynacji obrazu. Władza nakazała, aby kopię przewożono niewyróżniającym się samochodem, bez asysty innych pojazdów. 20 czerwca 1966 roku, po zakończonych obchodach milenijnych we Fromborku, doszło do zatrzymania obrazu. Funkcjonariusze SB skonfiskowali kopię w miejscowości Liksajny koło Ostródy. Nawet obrazy w PRL-u nie mogły cieszyć się wolnością.

Od tamtej pory po Polsce jeździły puste ramy. Na szlak nawiedzenia obraz wrócił po sześciu latach aresztu.

Kary za kapliczki

Diecezjalne obchody Milenium Chrztu Polski na Białostocczyźnie odbyły się najpierw w Łomży (6-7 sierpnia), następnie w Drohiczyń (1-2 października) i na koniec w Białymstoku (19-20 listopada). W białostockich uroczystościach wzięło udział ponad 20 tys. wiernych. Stolica Podlasia gościła wówczas cały Episkopat Polski z prymasem na czele. Do Białegostoku przyjechał też biskup Karol Wojtyła.

– Nie brałem udziału w tamtych obchodach. Pamiętam natomiast przygotowania ludzi do milenium. Mieszkańcy podsuchowolskiej wsi Dubasiewszczyzna postanowili z tej okazji wybudować przydrożną kapliczkę. Kiedy władze się o tym dowiedziały, nałożyły na ludzi kary pieniężne – przypomina Jan Guzowski, emerytowany nauczyciel z Suchowoli.

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Wszelkie dostarczone nam fotki odeślemy, zaś osoby, które udostępnią nam zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady”. Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



Horodniany, 1923 rok.

Zdjęcie w IV klasie szkoły powszechnej. Na fotografii jest moja mama Regina Korba, z domu Czaczkowska (stoi przy globusie). Szkoła ta miała cztery klasy. Klasę V, VI i VII mama ukończyła w Białymstoku. Moja mama urodziła się w 1909 roku na Syberii w mieście Zima koło Irkucka. Rodzice jej byli Polakami, więc po odzyskaniu niepodległości wrócili wraz z czworgiem dzieci do Polski (w 1922 roku) – napisała Irena Puchalska z Turczyna.



Suwałki, lata 60-te (?). Ulica Kościuszki, wjazd do Suwałk od strony Augustowa. Nadesłała Barbara Zieziula z Suwałk.

Muzyka >> 50-lecie działalności artystycznej Roberta Panka

Z klarnetem i batutą

Jest jednym z najbardziej rozpoznawanych mieszkańców Białegostoku. Gdy z wieży ratusza rozlega się hejnał miasta, przechodnie mówią: Oho! Gra Robert Panek! Znamy jest w kraju i daleko poza jego granicami. W tym roku obchodzi 50-lecie działalności artystycznej.

Aniela Łabanow
alabanow@wspolczesna.pl

Kłaniają mu się rzesze uczniów z lekcji muzyki, ze spotkań w szkołach, członkowie orkiestr dętych, które prowadził, słuchacze koncertów, uczestnicy wernisaży wystaw fotograficznych.

W Nikaragui rada szczepu Misquito, Indian żyjących w dżungli niedaleko granic z Hondurasem, poprosiła go o zapisanie ich muzyki. Śpiewali w swoim narzeczu, grali na nietypowych instrumentach. Wykonał to niełatwe zadanie tak dobrze, że powstał ośrodek badawczy kultury tego szczepu. Na Kubie opracował po hiszpańsku arie z „Halki” Moniuszki i nauczył ich dziewczynę z prowadzonego przez siebie zespołu. Usłyszała ją Maria Fołtyn, załatwiła studia w Moskwie i tak Yolanda Hernandez została wielką śpiewacz-

prowadzenie Małej Orkiestry Symfonicznej w Warszawie oraz chóru szkoły pielęgniarstwa. 1 września rozpoczął pracę jako klarnecista w powstającej Państwowej Orkiestrze Symfonicznej oraz nauczanie w szkole muzycznej. Po czterech latach wyjechał na Kubę, aby organizować tam państwowe szkolnictwo muzyczne i reprezentacyjną orkiestrę wojskową.

Gdy wrócił, utworzył pierwszą polską orkiestrę w resorcie spraw wewnętrznych, białostocką orkiestrę milicyjną. Był jej kapelmistrzem do 1994 roku. Wtedy nadszedł czas na kolejne wyjazdy zagraniczne: powtór-

nie na Kubę, do zorganizowania reprezentacyjnych orkiestr wojskowych w Nikaragui, na Litwie i Łotwie, na koncerty w wielu krajach.

Mówi z przekonaniem: „Gdyby ktoś naprawdę chciał mnie ukarać, musiałby zabrać mi muzykowanie”. A muzykowanie to nie tylko gra na klarnecie, to także pisanie muzyki. W jego dorobku znajduje się ponad 130 utworów: symfonicznych, kameralnych i wokalnych, repertuar dla orkiestr dętych. Jego „General-ski Marsz” został utworem oficjalnym w tureckim wojsku, piosenki dla dzieci z jego muzyką znalazły się w podręcznikach szkolnych. Wyjątkową pozycję zajmują utwory dedykowane osobom nieprzeciętnym:

Ojcu Świętemu, monarchom, sportowcom albo powstałe pod wpływem wydarzeń szczególnych, jak atak terrorystyczny z września 2001.

Nie rozstaje się z klarnetem. Zagra na koncercie „Przed hejnałem” na otwarciu wystawy w Muzeum Wojska. W szpitalu dla chorych dzieci i u pensjonariuszy domu opieki. Zupełnie bezinteresownie. Występuje z Kabaretem „Szpilka”. Wydaje szósty tomik poezji, otwiera czternastą wystawę fotografii. Znajduje czas na niedzielne piesze wyprawy klubu PTTK do lasu.

Ma odznaczenia państwowe, odznaki. 23 października na uroczystości z okazji 50-lecia Rewolucji Węgierskiej na Zamku Królewskim w Warszawie otrzymał „Medal za honorowe oddanie krwi dla Braci Węgrów walczących w 1956 roku za Wolność Waszą i Naszą”. I zagrał na klarnecie swój utwór sprzed 50 lat „Do braci Węgrów”.



ką operową. Znalazł się w Księdze rekordów Guinnessa, dyrygując na Rynku w Krakowie 914 muzykami grającymi Hejnał Mariacki.

Od zawsze chciał zostać muzykiem. Umożliwiło mu to wstąpienie w 1947 roku do wojskowej orkiestry dętej, nauka w szkole średniej i studia z zakresu gry na klarnecie, dyrygentury i kompozycji. W 1960 roku Robert Panek przyjechał do Białegostoku, mając już na koncie 4-letnie



WYBIERZ TANI TELEFON DOMOWY z numerem stacjonarnym!

Era Domowa to prawdziwy telefon stacjonarny dla Ciebie od sieci Era.

Szybko i bez problemu – podpiszesz z nami umowę i od razu korzystasz z zalet telefonu.

Bez kabli i instalacji – telefon stawiasz tam, gdzie Ci wygodnie i dzwonicz w zasięgu co najmniej 500 metrów.

Numer stacjonarny – Twoi bliscy będą mogli do Ciebie dzwonić tak tanio, jak na telefon stacjonarny.

Prosto i tanio – prosta taryfa, abonament już od 20 zł, a w nim aż 60 minut na rozmowy!

ZAPRASZAMY DO PUNKTÓW SPRZEDAŻY SIECI ERA.

era
domowa



MOŻESZ WIECEJ

www.era.pl • Zadzwoń 0 801 202 602 lub 602 900 000.

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.

Afera lekowa >> Nie wiadomo, ile osób ucierpiało po zamianie leków

Ampułki strachu

Wiadomość o zamienieniu przez jeleniogórską Jelfę dwóch specyfików – ratującego życie z mogącym przy nieodpowiednim podaniu nawet uśmiercić, zelektryzowała w ostatnich dniach cały kraj. Wkrótce okaże się, ile osób stało się ofiarami pomyłki.



Zamieniony corhydron 250 o serii 010705 z lipca 2005 roku okazał się śmiertelnie niebezpiecznym preparatem

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kilka dni temu kraj obiegła wiadomość, że jedna z serii leku na alergię – corhydronu 250 – została omyłkowo zamieniona z chlorosuccinilem. To używany w czasie operacji do znieczuleń specyfik zwiotczający mięśnie, który podany w nieodpowiednich warunkach, może spowodować nawet śmierć pacjenta.

Afera wybuchła, gdy po podaniu zamienionego leku ledwo udało się uratować dwie pacjentki. Do jeleniogórskiej Jelfy wkroczyli kontrolerzy, a z aptek w całym kraju wycofano corhydron w każdej serii i dawce. Do ludzi, którzy kupili lek, a nie oddali go do apteki, docierali policjanci. A do prokuratur trafiają już pierwsze zawiadomienia o szkodliwych dla zdrowia skutkach zażycia pomyłonego leku.

Dwa sporne przypadki

Wiadomo, że corhydron z niebezpiecznej serii był też w podlaskich hurtowniach – w sumie 96 opakowań. Większość leku trafiła do szpitali i pogotowia, ale kilkadziesiąt opakowań kupili też indywidualni pacjenci. Czy któryś z chorych ucierpiał po zażyciu preparatu, dzisiaj nie wiadomo. Na razie do białostockiej prokuratury trafiły dwa zawiadomienia. Jedno dotyczy zmarłej latem tego roku w białostockim szpitalu klinicznym pacjentki. Rodzina kobiety jest przekonana, że stała się ona ofiarą corhydronu. Złożyła skargę do podlaskiego wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego. Tam też trafiło zawiadomienie mężczyzny, któremu kilka tygodni temu podano w sokólskim pogotowiu corhydron po ataku astmy. Jest przekonany, że jego złe samopoczucie po tym zdarzeniu spowodowane było faktem podania zamienionego leku. Oba przypadki inspektor farmaceutyczny przekazał Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku. Ta, gdy stwierdzi, że pacjenci mogli mieć do czynienia z felerą serią leku, przekaże sprawę

do Lublina. Tamtejsi prokuratorzy mają bowiem zajmować się przypadkami z całej Polski.

Jednak według lekarzy, choć lek z feralnej serii był używany na Podlasiu, nie było przypadków, aby zaszkodził zdrowiu pacjentów.

– W okresie od marca do października mieliśmy 170 ampulek corhydronu, w tym z tej zamienionej serii – mówi Tomasz Koronkiewicz, zastępca dyrektora ds. medycznych białostockiego szpitala klinicznego. – Preparaty były używane w tym czasie na 7 oddziałach. Ale w żadnym przypadku nie stwierdzono objawów ubocznych po podaniu leku.

Zdaniem lekarzy ze szpitala, kobiecie, której rodzina podejrzewa, że jest ofiarą corhydronu, lek wcale nie był podawany. Pacjentka trafiła do szpitala w ciężkim stanie, zmarła mimo reanimacji z powodu niewydolności krążeniowo-oddechowej.

Sprawę ewentualnego podania pacjentowi corhydronu z feralnej serii zbadał też dyrektor białostockiego pogotowia.

– Temu panu podano corhydron, ale w innej dawce i innej serii – zapewnia Ryszard Wiśniewski, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Białymstoku. – W żadnym naszym zakładzie nie było leku z zamienionej serii.

Leku już nie ma

Według podlaskiego inspektora farmaceutycznego, praktycznie cały corhydron w województwie został już zebrany i zabezpieczony w aptekach i hurtowniach. Jest tam także ponad 50 opakowań leku z niebezpiecznej serii.

– Nasi funkcjonariusze dotarli do 1800 osób na terenie województwa, w 70 przypadkach zabezpieczono w sumie 257 ampulek corhydronu – wylicza Andrzej Baranowski z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

Choć leku w użyciu już nie ma i lekarze stosują wobec pacjentów jego zamienniki, lekarze twierdzą, że pacjentów ogarnęła panika związana z aferą corhydronową.

– To już przypomina zdarzenia sprzed lat, słynnej aferę z pavulonem (lek zwiotczający mięśnie, podany przez pracowników łódzkiego pogotowia pacjentom – przyp. red.) – mówi dyrektor Wiśniewski. – Tak jak wtedy, pacjenci patrzą nam na ręce i sprawdzają, jaki lek im podajemy. Albo dzwonią i mówią, że nie pomaga im podany specyfik, czy też twierdzą, że mają po nim jakieś dziwne objawy.

Lekarze nie zgłaszają

Chociaż każdy lekarz czy aptekarz ma obowiązek zgłaszać objawy niepożądane, zaobserwowane po podaniu leku, w Polsce dość rzadko dochodzi do takich sytuacji.

– W Wielkiej Brytanii zgłasza się ok. 20 tys. takich zdarzeń rocznie, w Polsce 1,2 tys. – mówi dr Jan Chlabicz, podlaski inspektor farmaceutyczny. – W tym roku nie było w województwie żadnego takiego zgłoszenia do inspekcji, w ubiegłym roku chyba dwa. Jeden dotyczył niezadziałania leku stosowanego w narkozie, ale po badaniach okazało się, że preparat jest dobry, musi być tylko odpowiednio podawany.

Inspektor wojewódzki w każdym przypadku podejrzenia szkodliwego działania leku wstrzymuje obrót lekiem na danym terenie, potem do czasu uzyskania wyników badań, wstrzymywany jest obrót w całym kraju. Koszty badań, gdy nie potwierdzi się zła jakość leku, ponosi GIF, gdy będzie odwrotnie – producent.

Na pocieszenie warto dodać, że gdy działanie niepożądane leku się potwierdza, zazwyczaj producenci wycofują daną serię czy partię z obrotu. Kilka lat temu alarmowano pacjentów o zwracanie i nieużywanie vioxu (leku przeciwrheumatycznego, który szkodził na serce) czy lipobay (stosowany na obniżenie poziomu cholesterolu powodował w połączeniu z innymi lekami nawet śmiertelne interakcje). Kilka miesięcy temu z punktów optycznych wycofywano masowo jeden z płynów do soczewek, mogący powodować problemy ze wzrokiem.

Pacjentów ogarnęła panika. Patrzą nam na ręce i sprawdzają, jaki lek im podajemy. Albo dzwonią i mówią, że nie pomaga im podany specyfik czy też mają po nim jakieś dziwne objawy.

Wnętrza >> Feng shui i radiestezja pomagają planować przyjazny dom

Mieszkania zgodne z naturą

Coraz więcej osób z województwa podlaskiego wybierając mieszkanie lub budując dom kieruje się mało popularnymi do niedawna zasadami budowy i aranżacji, jakimi są feng shui, czy radiestezja. Choć te dziedziny istnieją już od wieków, w podlaskim dopiero zaczynają kielkować.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Zainteresowanie feng shui jest coraz większe, ale tak naprawdę niewiele osób wie, czym tak naprawdę jest ta sztuka – powiedział Łukasz Kierus z białostockiego sklepu Czary Mary. – Zamiast dowiedzieć się, na czym polega ta sztuka, wolą kupić dzwonki lub amulety, które potem umieszczają w mieszkaniu. Feng shui jest zaś o wiele głębszym i bardziej skomplikowanym zjawiskiem.

By otoczenie działało na naszą korzyść

Jest to sztuka aranżacji przestrzeni w taki sposób, aby pracowała ona na naszą korzyść. Każda ingerencja w przestrzeń z wykorzystaniem sztuki feng shui ma swój założony wcześniej cel. Może to być np. polepszenie relacji, związków, zmotywowanie i ukierunkowanie w działaniu, „ściągnięcie” klientów do biura, sklepu itp. – Można powiedzieć, że feng shui jest psychologią przestrzeni. Niezależnie bowiem, czy zdajemy sobie z tego sprawę, czy nie – przestrzeń, która nas otacza na co dzień ma na nas wpływ – powiedział Marcin Burger, specjalista feng shui z Warszawy.

Otoczenie oddziałuje na nas, na to jak się czujemy i jakie mamy samopoczucie – twierdzi Leonarda Tusz, specjalista z dziedziny feng shui z kolonii Kobuzie w gminie Dobrzyniewo. – To przede wszystkim my sami powinniśmy decydować, jakie rzeczy stoją w naszym pokoju czy domu i zmienić ich miejsce, w zależności od tego, jak one na nas działają i z jakiego jesteśmy żywiołu.

Filozofia chińska rozróżnia następujące żywioły: drewno, ogień, ziemię, metal i wodę. W poradnikach na temat feng shui oraz na stronach internetowych można znaleźć szczegółowy opis każdego z nich i dopasować do samego siebie. Można tam też poszukać siatki bagua.

Zaplanować przestrzeń

– Siatka ta jest dokładnym schematem poszczególnych sfer ludzkiego życia, przyporządkowanych określonym częściom przestrzeni – powiedziała Leonarda Tusz. – I nie chodzi tu tylko o mieszkanie, czy dom, ale również pokój, czy biurko. Rozkładamy siatkę bagua na przestrzeń, którą chcemy rozplanować i sprawdzamy, która jej część za co jest odpowiedzialna.

Jest dziewięć takich pól, które odpowiadają za: karierę, związki, rodzinę, bogactwo, zdrowie, przyjaciół, twórczość, wiedzę oraz uznanie.

Możemy sami przyłożyć siatkę na wybrane miejsce lub zwrócić się do specjalisty feng shui. Ten jednak aranżując wnętrza powinien wybierać rozwiązania zgodne z naszymi żywiołami.

– Obserwować i zmieniać nasze otoczenie powinniśmy jednak przede



Obraz rogu obfitości w mieszkaniu ma zapewnić jego mieszkańcom dostatek

wszystkim my sami – powiedziała Tusz. – Jeśli zauważymy, że w jakimś otoczeniu czujemy się źle – przemebujmy je lub usuńmy z niego rzeczy, które negatywnie na nas działają.

Aby nie na żyłę

Jeżeli jednak w nowym mieszkaniu codziennie budzimy się z bólem głowy, może się okazać, że nasze łóżko stoi na cieku wodnym. Wówczas warto skorzystać z usług radiestety.

– Dłuższe przebywanie w miejscu, w którym występuje promienio-

wanie podziemnych cieków jest szkodliwe – mówi Leszek Matela, jeden z najbardziej znanych polskich radiestetów. – Dlatego ważne jest, aby nienapromieniowane były miejsca, w których śpimy, ponieważ ludzie spędzają jedną trzecią życia w łóżku.

A zatem, gdy źle nam się śpi i mieszka, możemy skorzystać z usług radiestety, który za pomocą różdżki lub wahadełka sprawdzi, gdzie znajdują się ciek wodny. Wówczas można przestawić meble

tak, by nie stały w napromieniowanych miejscach lub zneutralizować szkodliwe działanie cieków za pomocą odpromienników lub kręgów z kamieni ułożonych w odpowiedni sposób.

– Kilka miesięcy temu zaprosiłem do siebie radiestetę, który na podwórku obok mojego domu ułożył specjalny krąg – powiedział Janusz, mieszkaniec okolic Białegostoku. – Od tego czasu ja i moja rodzina czujemy się o wiele lepiej.

Prowadzisz firmę?

Sprawdź ofertę Plusa!
Dzięki niej oszczędzisz i będziesz lepiej kontrolować koszty.

Pytaj w punktach sprzedaży,
Sklepach i Salonach Firmowych
Plusa, pod numerami telefonów:
0605 801 801*, 0605 801 603*.
www.plusgsm.pl



19 zł (23,18 zł z VAT)
w taryfie Biznesklasa 50

Plus

*Opłata za połączenie zgodnie z cennikiem operatora.
Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji.

Społeczeństwo >> Coraz więcej osób chce kupować dzikie zwierzęta, by uatrakcyjnić

Jelenie tuż za oknem

Trzy lata temu w Krugłym Lasku założyli fermę jeleniowatych. I choć jeszcze przez najbliższe dwa lata nie będą mieli z niej dochodów, już wiedzą na pewno, że była to trafna inwestycja. A dogłądanie takich zwierząt to prawdziwa przyjemność.



Jelenie chętnie jedzą orzeszki ziemne, chleb i chrupki – mówi Joanna Waśko

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Kiedy spoglądają w okna, mają niecodzienny widok – przechadzające się stadka jeleni i danieli. Podzielone na małe grupki podchodzą do paśnika, by poskubać siana lub schrupać owies. Dziś już nikt w rodzinie Waśków nie wyobraża sobie gospodarstwa bez tej nietypowej hodowli. Nawet dzieci zajmują się chętnie zwierzętami. Zbierają suchy chleb, jabłka. Zanoszą też im inne smakołyki: orzeszki ziemne, chrupki...

Kilkadziesiąt sztuk zwierząt: danieli, jeleni mandżurskich i europejskich spaceruje po 10 hektarach łąki, dokładnie ogrodzonych specjalną, wysoką i wytrzymałą, siatką. Mają dobre warunki, trochę drzewek, wodę, przestrzeń. W paśniku nigdy nie brakuje im też dodatkowego pokarmu.

A przygoda z jeleniowatymi zaczęła się 3 lata temu. Trzej bracia: Leon, Wiesław i Jarosław Waśko (mieszkający i prowadzący osiemdziesięciohektarowe gospodarstwo rolne we wsi Krugły Lasek niedaleko Siemianówki) jednomyślnie zdecydowali, że zainwestują w fermę jeleni i danieli. I choć podjęcie decyzji o założeniu tak nietypowej hodowli wcale nie było łatwe, żaden z nich nie miał wątpliwości, że warto spróbować.

– Na pomysł wpadł Leon, który zaczął się interesować myślistwem – opowiada Wiesław Waśko. Trochę to trwało, zanim podjęliśmy ostateczną decyzję. A to dlatego, że trzeba było wyłożyć naprawdę duże pieniądze.

Jak mówi, samo ogrodzenie kosztowało 60 tys. zł. A trzeba doliczyć jeszcze koszty zakupu zwierząt. Jeden daniel kosztuje 2 tys. zł, a jeleni mandżurski 2,5 tys. zł. W podjęciu decyzji pomogły środki z SAPARD-u. Fakt, że można było uzyskać zwrot 50 proc. kosztów inwestycji, było sporą motywacją. Złasko, że ferma w dalszym ciągu nie przynosi jeszcze żadnych zysków. Jak ocenia Wiesław Waśko, pierwsze pieniądze z tego biznesu powinny być już za dwa lata.

– Pomysł od razu spodobał się wszystkim członkom rodziny – potwierdza Joanna Waśko, żona Wiesława. – Ja wychowałam się w otoczeniu przyrody, lasu, a więc bardzo lubię zwierzęta. I dla mnie było to coś naturalnego.

Najbardziej szczęśliwe były dzieci, zwłaszcza wówczas, gdy zwierzęta były malutkie. Biegały z lornetkami, podglądały je. Sąsiedzi może na początku byli trochę zdziwieni, później jednak też przychodzili je oglądać. Zawsze byli nastawieni do tych zwierząt bardzo przyjaźnie. Teraz na fermie znajduje się ponad 20 danieli, 4 jelenie europejskie i 8 mandżurskich.

Maks i Leon jedzą z ręki

– Zwierzęta najlepiej jest obserwować rano – mówi pani Joanna. – Po nocy są bardzo spokojne, jeszcze zaspane. Wówczas leniwie wędrują do odławialni. Można je też łatwo podejść.

Odławialnia to „pomieszczenie”, do którego zapędza się zwierzęta, by im podać leki, wykonać zabiegi kosmetyczne. Tam też zostawia im się dodatkowy pokarm: siano, ziemniaki, owies, jabłka.

Prawdziwymi pupilkami wszystkich domowników są Maks i Leon – czyli jeleni europejski i mandżurski. Są oswojone, podbiegają do człowieka, jedzą z ręki. Dlatego wszystkie przysmaki trafiają właśnie do nich. Sposób na oswojenie tych zwierząt był bardzo prosty. Kiedy się urodziły, zostały zabrane do domu i karmione mlekiem z butelki.

– Gdyby nie to, na pewno pozostałyby dzikie, jak reszta naszego stada – mówi Joanna Waśko.

Choć ferma jeszcze nie przynosi dochodów, jej właściciele twierdzą, że już teraz można powiedzieć, że przedsięwzięcie to „wypaliło”. I mają naprawdę ogromną satysfakcję z tego powodu. Dziś już nie wyobrażają sobie gospodarstwa bez tych zwierząt. Bardzo się z nimi żyli, część z nich – zwłaszcza większe samce – potrafią rozpoznać.

Co było najtrudniejsze na początku? Wiesław Waśko nie ma wątpliwości, że tzw. „sprawy papierkowe”. Najpierw trzeba było zdobyć pozwolenie na hodowlę jeleni, później dopełnić wszelkich formalności związanych z dofinansowaniem z SAPARD-u.

– Naprawdę trzeba było przy tym dużo się nachodzić, a teraz trzeba „chodzić” przy zwierzętach.

Jednak, jak podkreśla, dogłądanie zwierząt, to o wiele przyjemniejsze zajęcie. I tak naprawdę to coś go do nich ciągnie. W sumie pracy nie jest dużo, ale

potrzebna jest systematyczność. Trzeba nie tylko je dokarmiać, ale również obserwować zwierzęta. Pilnować, żeby były zdrowe, sprawdzać, czy nic im nie dolega, czy nie kuleją. I, przynajmniej raz w tygodniu trzeba obejść cały teren, sprawdzić czy siatka nie jest uszkodzona. Kiedyś np. zdarzyło się, że do środka dostał się obcy pies. Natomiast najbardziej dramatyczna historia miała miejsce w pierwszym roku funkcjonowania hodowli. Pod ogrodzenie podkopały się wilki. Musiała być to niemała wataha, bo zrobiły podkopy w paru miejscach. I zagryzły aż siedem zwierząt.

Teraz, po trzech latach, rodzina Waśków posiada znacznie większą wiedzę na temat zwyczajów jeleni i danieli. Po prostu potrzebna była praktyka. Wiedzą, że kiedy jest rykowisko, jelenie i danieli wydają dziwne, straszne dźwięki. Gdy pierwszy raz te dźwięki usłyszeli, przestraszyli się. Myśleli, że coś złego stało się w zagrodzie. Z powodu tego ryku również nie mogli spać po nocach. Teraz już się do niego przyzwyczaili i nawet im nie przeszkadza. Inaczej trudno byłoby funkcjonować, bowiem rykowisko danieli trwa miesiąc – od 15 października do 15 listopada. U jeleni zaczyna się ono trochę wcześniej. Podczas rykowiska zwierzęta stają się też bardziej agresywne. Walczą, mogą pokaleczyć się nawzajem. Dlatego trzeba ich szczególnie dogłądać.

– Odradzano nam również, by nie trzymać tych zwierząt razem, bo to się nie sprawdzi – mówi Wiesław Waśko – A jednak się sprawdziło. Poszczególne gatunki zwierząt za bardzo nie przeszkadzają sobie nawzajem.

Jeleni zamiast pleska

Już za dwa lata rodzina Waśków spodziewa się pierwszych zysków ze swojej fermi. Będą mogli zacząć sprzedawać zwierzęta. Mają nadzieję, że nie na mięso (choć w okolicy jest zapotrzebowanie na dziczyznę), tylko do dalszej hodowli. Okazuje się bowiem, że jest naprawdę wiele osób, które chętnie widziałyby danieli czy jelenie w swoim gospodarstwie. Oczywiście nie zamierzają zakładać od razu całej fermi, ale grożą np. hektar pola i kupują parkę jeleni. Często jest to taki dodatek do gospodarstw agroturystycznych. Ale są również i takie osoby, które chcą się zająć hodowlą danieli i jeleni na trochę większą skalę. Do gospodarstwa Waśków przyjeżdżali m.in. Litwini.

Kiedy wyglądają przez okna, widzą jelenie i danieli. Najładniejszy widok jest rano, kiedy zaspane jeszcze zwierzęta, leniwie idą do paśników.

nić wygląd posesji

m



Fot. A. Zięba

Z Sarą May, wschodzącą gwiazdą polskiej piosenki o niezależności artystycznej, Dodzie, Mandarynie, trendach w muzyce rozmawia Jolanta Gadek.

Rozmowa>> Jestem lepsza niż Doda i Mandaryna

Co kręci facetów?

▲ Wiem, co kręci mężczyzn – to twoje słowa. W teledysku do najnowszej piosenki „7 minut” faktycznie widać, że posiadałaś tę wiedzę. Skąd ją czerpałaś?

– Z życia! A tak naprawdę tej wiedzy nie można się nauczyć. Z tym czymś się urodziłam.

▲ Jesteś nazywana polską Jennifer Lopez. Skąd twoim zdaniem wzięło się to porównanie i co o nim sądzisz?

– Jestem porównywana do J.Lo z powodu mojego kształtnego tyłka... A tak na poważnie: Czy odpowiada mi to porównanie? Nawet podoba mi się. Chyba lepiej, że porównują mnie do jednej z największych światowych gwiazd, do symbolu kobiecości ostatnich lat, a nie do średnio ubranych i wyglądających naszych piosenek.

▲ Pojawiły się głosy, że szybko strącisz z piedestału Dodę, która obecnie uważana jest za najseksowniejszą polską piosenkarkę. Nie boisz się konkurować z Dodą? Ona ma bardzo cięty język...

– Doda bez wątpienia jest jedną z najładniejszych polskich piosenek, ale ten jej cięty język wielu ludziom nie odpowiada i myślę, że Doda seksapil na tym dużo traci. Ale to jej wybór. Może mówić jak chce i co chce. Nie będę z nią konkurować jeśli chodzi o cięty język, ani o ilość rozbieranych sesji, bo na tym polu Doda jest bezkonkurencyjna i może spać spokojnie. Zamierzam skupić się na muzycznej stronie i swoim stylem, piosenkami pokazać, że w Polsce może być wokalistka z prawdziwego zda-

że w Polsce profesjonalistów zajmujących się muzyką jest garstka. Dlatego trudno im jest o osiągnięcia międzynarodowe. W czasie gdy królowała na świecie Britney Spears, nasi krytycy muzyczni śmiali się z jej produkcji, z jej śpiewu. Szkoda tylko, że w Polsce nigdy nie powstała produkcja choćby w połowie tak dobra jak Britney. Zamiast brać przykład z najlepszych na świecie, środowisko muzyczne w Polsce mieli się we własnym sosie. Jesteśmy muzycznym zaściankiem nawet w Europie.

▲ Masz dobre przygotowanie muzyczne: 12 lat nauki gry na pianinie, 6 lat nauki śpiewu, co nie jest regułą wśród polskich piosenek.

A twoja pierwsza płyta, która ukazała się na początku tego roku zawiera kompozycje zakwalifikowane jako pop-dance. Nie kusiło cię, żeby popisać się na płycie swoimi możliwościami wokalnymi? Zaśpiewać coś a la Edyta Górniak?

– Nie każdy zdaje sobie sprawę jak trudno jest śpiewać właśnie gatunek pop-dance. Jeśli chce się go wykonywać zawodowo, trzeba wiele lat pracować. U nas dance traktuje się jako coś gorszego niż rnb czy soul. A to tak samo wielka sztuka.

Popisy wokalne nie są w muzyce najważniejsze. Najwięksi muzycy świata jak Natali Cole, czy All Jarreau dozują emocje a ich wielkość tkwi w prostocie. To, że umiem wykonać tzn. „popisówkę wokalną” jest na moją korzyść, ale nie muszę się z tym obnosić w każdej piosence. W przyszłości może zaśpiewam taką piosenkę, na razie nie mam zamiaru nikomu niczego udowadniać. A na fortepianie gram już 18 lat.

▲ Sama sfinansowała swoją płytę i teledyski, sama dbasz o swoją stylizację, zdjęcia, promocję... Nie za dużo jak na jedną osobę? Skąd taka przedsiębiorczość? Masz dopiero 24 lata...

– Przedsiębiorcza byłam już jako dziecko, niezależna i samodzielna. Wiedzę z zakresu marketingu, promocji, PR nabywałam od 17 roku życia. Czuję, że to mi się przyda i tak się dzieje. Mimo że nikt z mojego otoczenia nie wierzył, że mnie, osobie bez wielkich pieniędzy i znajomości, uda się zrobić karierę, walczyłam o swoje z całym światem i udowodniłam, że bez wytwórni fonograficznej, bez układow, będąc normalną dziewczyną, która ma marzenia, może się udać. A metodą na sukces była determinacja i bardzo ciężka praca. Dlatego na razie nie mam menadżera, bo menadżer będzie moim pracownikiem, a nie odwrotnie.

Mam tę przewagę nad innymi wokalistkami, że nie muszę robić tego co każe mi firma fonograficzna lub menadżer. Co to za artysta, który mówi w wywiadach tylko to, na co mu pozwolą, albo ubiera się według uznania jakiegoś niby stylisty? Mój nowy wizerunek jest efektem poszukiwań i tak będzie pewnie zawsze. „7 minut” to sentymalna ballada, inna niż moja pierwsza płyta.

▲ Studiujesz kulturoznawstwo, uczyłaś się w liceum w klasie z francuskim językiem wykładowym, uprawiała siatkówkę, uczyłaś się gry na pianinie, żeglowałaś. Skąd brałaś na to czas?

– Czas zawsze się znajdzie, jeśli się czegoś bardzo chce. Ludziom raczej brakuje zainteresowań, ochoty, determinacji, chęci do pracy niż czasu.

▲ Jaka Sara jest prywatnie? Czy masz czas sportować się z przyjaciółmi?

– Nie mam kompletnie czasu. Od samego rana do wieczora siedzę przed komputerem, zajmuję się promocją, ćwiczę wokół, nagrywam piosenki, mam próby, koncerty, nagrania telewizyjne, wywiady, sesje zdjęciowe i tak wygląda mój dzień, tydzień. Ciężka, żmudna praca, ale moja ulubiona.

▲ We wszystkich dziedzinach życia jesteś perfekcjonistką? Czy umiesz gotować? Sprzątać?

– Robię dobre spaghetti (tak przynajmniej mówią moi znajomi). A sprzątać bardzo lubię. Nie mogę położyć się spać, jeśli widzę, że coś nie jest na swoim miejscu. Lubię porządek.

A gospodarze z Krugłego Lasku mają zamiar rozwijać swoją hodowlę. Planują zwiększyć powierzchnię – przynajmniej o kolejne 10 hektarów. Wówczas można byłoby rozdzielić zwierzęta gatunkowo. I zamierzają też wykorzystać swoją fermę w inny sposób. Myślą o rozpoczęciu działalności agroturystycznej. Wyremontowany, stary dom już czeka na gości. A jelenie i daniela mają stanowić główną atrakcję. Już teraz ferma odwiedzana jest przez gości. Przede wszystkim jest to młodzież szkolna. Ale przyjeżdżają też indywidualni turyści, najczęściej zwiedzający okolice Białowieży.

– Najwięcej gości mamy pod koniec roku szkolnego – mówi pani Joanna.

Jeleń – zwierzę gospodarskie

Hodowla jeleniowatych staje się w Polsce coraz bardziej popularna. Toteż w ostatnich latach zmieniły się przepisy. Od trzech lat daniela i jelenie zalicza się już do zwierząt gospodarskich. I obecnie, nie trzeba już ubiegać się o zezwolenia na prowadzenie zagrodowej hodowli tych zwierząt. A popyt na dziczyznę fermową stale rośnie. Największy rynek zbytu stanowią Niemcy, ale systematycznie rozwija się również rynek krajowy.

Tylko na stronach Polskiego Związku Hodowców Jeleniowatych można znaleźć informacje o 25 takich fermach. Jedna z nich znajduje się koło Gołdapi. Żyje na niej około 100 jeleni europejskich i 50 mandżurskich.

Warto również wiedzieć, że w Polsce (we wsi Pławin, woj. lubuskie) znajduje się największa w Europie hodowla danieli. A jej właściciele Halina i Leszek Glezerowie zorganizowali w lipcu tego roku w Starym Kurowie (woj. lubuskie) I Międzynarodowy Dzień Daniela. Impreza ta ma być kontynuowana w kolejnych latach.

Jak podkreślają przedstawiciele Polskiego Związku Hodowców Jeleniowatych, w Polsce zwierzęta te hodowane są głównie na mięso i w celach agroturystycznych, nie rozwinął się natomiast rynek na wysokiej jakości skóry. Zaliczane są one do produktów luksusowych, gdyż dają się łatwo wyprawiać, a zamsz z jeleniowatych nadaje się także do prania.



Archiwum

Sara May w tym roku wydała debiutancki album, nakręciła kilka teledysków i pracuje nad drugą płytą. Śpiewa nie tylko po polsku, lecz także po angielsku i francusku, bo zna biegle oba języki. Sara May to jej pseudonim.

zenia. Wokalistka, która wywołuje emocje nie tylko przez to jak mówi, ale też co mówi i jak śpiewa.

▲ Doda ciągle jest porównywana z Mandaryną, ich rywalizacja zaprzęta kolorowe czasopisma. Gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta?

– Pewnie. Ludzie już mają powoli dość tematu Dody i Mandaryny. Która lepsza, która umie śpiewać, która nie umie, która lepiej tańczy, a która ma (miała) bardziej znanego męża. Ja jestem z innej bajki. Poza tym nie mam blond włosów, więc jeśli ktoś nie lubi blondynek, to ma alternatywę – Sarę May.

▲ Zarzucasz Polakom, że są „nienauczni słuchać muzyki”, polskim wokalistkom, że usiłują „darcieć się oszukać niewykształconych muzycznie słuchaczy”, mówisz, że w naszych szkołach muzycznych jest przestarzały system nauki wokalu, polscy kompozytorzy są kiepscy a aranżacje złe...

– To, co mówię, jest szczerze, tak uważam. Mam spore doświadczenie muzyczne i zapewniam Cię,

Kuchnia >> Białe ser i zielone liście

Feta i bazylia

– doborana para

Sporo szybkich pomysłów na eleganckie i fantastycznie smakowite dania. Do kieszonki należy jeszcze zapakować butelkę przedniej oliwy, soczyste i nabrzmiałe słoneczniki, kilka czerwonych cebul i można zacząć bazyliowe fetowanie!

Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Prawdziwy ser feta produkowany jest tylko w Grecji (od niedawna tylko właśnie Grecja ma prawo używać nazwy „feta”, producenci z innych krajów mogą nazywać swoje wyroby tylko „ser typu feta”) jest wytwarzany z mieszanki mleka owczego z kozim.

I właśnie grecka feta jest najpyszniejsza – wystarczy ją polać oliwą, posypać ziołami (koniecznie świeżymi) i prawdziwa uczta gotowa! Polskie sery typu feta czasem mają mniej lub więcej wspólnego z tym importowanym z Grecji. Nie mniej jednak też nadają się do kompozycji z bazylią.

A ona, czyli bazylia to nie tylko smak i aromat. To także pobudzenie! Tak, tak! Ziółko to ma podobno silne działania tak zwane afrodyzjakalne.

Ma silny, orzeźwiający, lekko kwaskowaty smak, a jej korzenny zapach zamienia proste potrawy w prawdziwe dzieła sztuki.

Dobrze komponuje się z oregano, estragonem i czosnkiem.

▲ Pasuj do siebie!

Feta z bazylią, oliwą, zaakcentowana czerwienią pomidorów

Bardzo prosta kompozycja, zachwycająca mnóstwem silnych aromatów i kolorów. Doskonala na przystawkę przed lekką kolacją.

czas: 5 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 4
koszt: trochę kosztuje

składniki

kawałek fety – około 20 dag
spora garść świeżych liści bazylii
4 łyżki oliwy przedniej jakości z pierwszego tłoczenia
spora szczypta świeżo i grubo zmielonego czarnego pieprzu
pół średniej wielkości pomidora

sposób przygotowania

Nie trzeba wiele, by wyczarować danie fantastycznie oszałamiające zarówno zmysły smaku, powonienia i wzroku! Fetę kroję na niezbyt małe kawałki. Połówkę pomidora kroję na drobną kostkę. Na talerzach układam kawałki fety, dekoruję liśćmi bazylii, polewam słuszną porcją oliwy, posypuję pieprzem i dekoruję kawałkami pomidorów. Podaję z bagietką i białym, wytrawnym, silnie ochłodzonym winem.

▲ Sałatka z fety, czerwonej cebuli i pomidorów

Urzekająco prosta. Chrupka i pikantna. Kolorowa i aromatyczna.

czas: 8 minut
trudność: bardzo łatwe

liczba porcji: 4
koszt: niedrogie danie

składniki

2 średniej wielkości czerwone cebule
4 pomidory średniej wielkości
kawałek fety – około 20 dag
garść świeżych liści bazylii

sos

5 łyżek oliwy
dwie łyżki soku z cytryny
spora szczypta świeżo i grubo mielonego czarnego pieprzu
mała szczypta soli (feta jest słona)

sposób przygotowania

Cebulę obieram i kroję na plastry o grubości około 0,5 cm. Pomidory myję, kroję na ósemki, usuwam nasiona i sok. Fetę kroję na kawałki o boku 1 cm. Oliwę mieszam z sokiem cytrynowym, aż staną się jednolitą emulsją, doprawiam pieprzem i solą (niewielką ilością). Do miski wrzucam pomidory, cebulę, liście bazylii, zalewam sosem, mieszam, na wierzch wrzucam kawałki fety, jeszcze raz delikatnie mieszam (należy uważać, by feta się nie pokruszyła na małe kawałki) i posypuję odrobiną pieprzu. Pysznie smakuje z ciabatą lub bagietką.

▲ Feta zapiekana z pomidorami i bazylią w pergaminie

Bardzo wizualne danie. Sporo zabawy zarówno w czasie przygotowania jak i jedzenia. Robi wrażenie!

czas: 16 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 4
koszt: niedrogie danie

składniki

6 pomidorów średniej wielkości
kawałek fety – około 20 dag
garść świeżych liści bazylii
spora szczypta świeżo i grubo zmielonego czarnego pieprzu
4 łyżki oliwy
4 kawałki pergaminu do pieczenia o szerokości około 30 cm
16 biurowych spinaczy

sposób przygotowania

Pomidory myję i kroję na grube plastry, z grubsza usuwam z nich nasiona i sok. Fetę kroję na plastry o grubości 1 cm. Na środek każdego kawałka pergaminu wlewam trochę oliwy, kładę na nią kilka plasterków pomidorów, na nie kawałki fety, liście bazylii, posypuję pieprzem i skrapiam oliwą. Pergamin składam tak, by otrzymać zgrabne, hermetyczne paczuski – boki mocno zawijam i spinam spinaczami. Paczuski wstawiam do piekarnika nagrzanego do 200 stopni na 10 minut. Podaję nierozpakowane – każdy sam sobie musi z nimi poradzić. Pyszne z bagietką i zimnym, wytrawnym białym winem.

Dodatkowe informacje

Jeśli chcecie by danie było łatwiejsze w jedzeniu, przed jego przyrządzeniem można obrać pomidory ze skóry. Potrawę można wzbogacić innymi ziołami: tymiankiem, oregano.



grzegorz@mniammni.pl
tel. 513 194 192

promocja

M jak Mitose

**W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ
SPECJALNIE DLA PRENUMERATORÓW**

Wśród Prenumeratorów, którzy prawidłowo odpowiedzieli na pytanie z konkursu nr 4, rozlosowaliśmy osiem kompletów płyt DVD z odcinkami serialu.



Nazwiska zwycięzców prezentujemy poniżej:

1. Janina Sieńko, Augustów
2. Witold Rozumiejew, Białystok
3. Wacław Olędzki, Białystok
4. Justyna Brzezińska, Bielsk Podlaski
5. Maryna Sidorowicz, Białystok
6. Eugeniusz Szklanko, Goniądz
7. Jan Stasiak, Nurzec
8. Krystyna Ludwanowska, Kalinowo

**Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!
Nagrody prześlemy Państwu pocztą.**





Prawdziwy ser feta produkowany jest wyłącznie w Grecji.

Inne kraje mogą jedynie wyrabiać „ser typu feta”.

A ona, czyli bazylia to nie tylko smak i aromat. To także pobudzenie! Tak, tak! Ziółko to ma podobno silne działania tak zwane afrodyzjakalne.

promocja

Historia >> Czy warto było wyprawiać się na Wiedeń? Jan III – bicz na Turków

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Rozmowa z Karolem Łopateckim, historykiem z Uniwersytetu w Białymstoku na temat panowania Jana III Sobieskiego i jego wyprawy na Wiedeń.

▲ **Jaka była geneza konfliktu z Turcją?**

– Początek sporu należy wiązać z wojnami kozackimi. Po podziale Ukrainy na prawobrzeżną, która dostała się Moskwie i lewobrzeżną, polską, Kozacy podlegli Rzeczypospolitej postanowili poddać się pod protekcję Turcji. Imperium Osmańskie wykorzystało ten pretekst i zaatakowało nieprzygotowaną do wojny Polskę. W 1672 roku zawarto traktat w Buczaczu. Korona utraciła Podole, część Ukrainy i prestiż.

▲ **Niebawem wybrano na króla Jana III Sobieskiego.**

– Tak, a całe jego panowanie to nieustanny konflikt z Turcją. Chicho-tem historii jest fakt, że pokój z Imperium Otomańskim zawarto już po jego śmierci, za panowania Augusta II.

▲ **Najsłynniejsza bitwa z udziałem Jana III to Wiedeń.**

– W 1682 roku na Węgrzech wybuchło antyhabsburskie powstanie. Buntownicy poprosili o pomoc Słabul. Turcy wykorzystali ten pretekst i rozpoczęli wojnę. Szybko dotarli pod austriacką stolicę. Cesarz zaczął montować koalicję, w której skład weszli też Polacy. Jan III Sobieski mądrze doszedł do wniosku, że lepiej jest prowadzić wojnę na obcym terytorium. To król Polski wymyślił plan bitwy pod Wiedniem. Centrum i lewe skrzydło zajęła piechota niemiecka, prawe – kawaleria, w tym nasza husaria. To właśnie jej szarża kompletnie rozbiła tureckich janczarów.

▲ **Ale husaria była już wtedy przestarzałą formacją.**

– Tak, jednak paradoksalnie, sukces wiedeński wpłynął na to, że polski król nie widział potrzeby reformy armii, chociaż była to paląca konieczność. 20 lat później polskie wojska były gromione przez Szwedów i Rosjan.

Jednak tak naprawdę bitwa wiedeńska niczego nie rozstrzygnęła. Niemcy i Polacy zdobyli tylko cały bogaty obóz, lecz nie rozbili armii przeciwnika.

▲ **Do decydującego starcia doszło pod Parkanami?**

– Tak, stoczono tam dwie bitwy. W pierwszej Polacy zlekceważyli rozpoznanie, a wojska tureckie pokazały dobitnie, że sama husaria, bez wsparcia artylerii i piechoty niewiele może zdziałać. W starciu tym omal nie zginął król Jan. Dopiero w drugiej bitwie, po ściągnięciu posiłków niemieckich udało się rozbić armię turecką.

Nie wykorzystano jednak tego sukcesu, bowiem między sojusznikami doszło do nieporozumień.

▲ **Niektórzy historycy uważają, że gdyby nie było odsieczy wiedeńskiej, sto lat później Austria nie uczestniczyłaby w rozbiorach Polski.**

– Gdyby w 1683 roku Turcy zajęli Wiedeń, wzmocniłoby to niewątpliwie ich armię. Udałoby się im uzyskać korzystny pokój z Austrią i cała siła tureckiego natarcia spadłaby na Rzeczypospolitą. Na pewno nie byłoby wtedy możliwości szybkiego odzyskania Podola i lewobrzeżnej Ukrainy. Sytuacja byłaby o wiele gorsza. Może więc dobrze się stało, że Jan III Sobieski wyprawił się na Wiedeń. Szkoda tylko, że nie wyzyskano odniesionego wtedy sukcesu.

▲ **Dziękuję za rozmowę.**

MULTIMEDIALNA
HISTORIA POLSKI
w każdy wtorek

MIESZKAŁ DO JANA PAWŁA II

Tom jedenasty
„RZĄDY SOBIESKIEGO”

wraz z płytą CD
już od wtorku
21 listopada
z Gazetą Współczesną
za jedyne 9,90 zł
plus cena gazety

GAZETA WSPÓŁCZESNA

do czytania • do słuchania • do oglądania

DLA CAŁEJ RODZINY

Horoskop



▲ WODNIK 21 I - 19 II

Nie lubisz ostatnio się przemęczać. Uważaj, bo w nadchodzącym tygodniu taka postawa może obrócić się przeciwko tobie.



▲ RYBY 20 II - 20 III

Szykuje się spore zamieszanie w twoim życiu uczuciowym. A wszystko to za sprawą pewnego jesiennego wieczoru, który spędzisz w miłym gronie.



▲ BARAN 21 III - 20 IV

Powstrzymaj się przed uszczypliwymi uwagami, bo kolegom z pracy mogą się one nie spodobać. A ciężko jest pracować w atmosferze niechęci.



▲ BYK 21 IV - 21 V

Postaraj się nie ugiąć pod naciskami, postaraj się uwierzyć we własne siły i rozsądek. Wtedy wszystko może okazać się znacznie prostsze, niż na początku myślałeś.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Uporządkuj swoje sprawy zawodowe, bo ostatnio w tę sferę twojego życia wkradł się chaos. A to sprawia, że jesteś mniej skuteczny niż kiedyś.



▲ RAK 23 VI - 22 VII

Być może w twoim życiu wkrótce nastąpią zmiany, i to zmiany na lepsze. Poprawi się twoja sytuacja materialna, nie będziesz też narzekał na stan zdrowia.



▲ LEW 23 VII - 23 VIII

Dobra passa nie trwa wiecznie, postaraj się wykorzystać fakt, że gwiazdy ci sprzyjają. Dobry czas na podpisywanie kontraktów i wszelkich umów.



▲ PANNA 24 VIII - 23 IX

Już czas, żebyś sobie przypomniał o swoich zobowiązaniach. Czeką cię pracowity tydzień, ale będziesz zadowolony z rezultatów swojej pracy.



▲ WAGA 24 IX - 23 X

Zastanów się, czy warto kontynuować przyjaźń z osobą, która najwyraźniej źle ci życzy i opowiada o tobie plotki. Bez trudu znajdziesz innych przyjaciół.



▲ SKORPION 24 X - 22 XI

Pojawią się przed tobą możliwości rozwoju zawodowego. Skwapliwie je wykorzystaj, potem będziesz się martwić, co dalej.



▲ STRZELEC 23 XI - 22 XII

Unikaj Barana, bo kontakt z nim może skutkować niemiłą sytuacją oraz konfliktem ze znajomymi. Czy warto o niego kruszyć przysłowie kopie?



▲ KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Dobry czas na odpoczynek, tym bardziej, że wkrótce nadarzy się okazja na dłuższy urlop i kilkudniowy wyjazd. Nie przegap jej.

Absynt zaczął robić karierę jako napój wzmacniający odwagę francuskich żołnierzy podbijających Algierię. Kiedy wojsko powróciło do domu, stał się ulubionym napojem artystów. Absynt ma właściwości halucynogenne i szybko uzależnia...

Świat >> Absynt, zakazana halucynogenna wódka,

Małe sekrety



Francois Guy w swej destylarni w Pontarlier oferuje gościom prawdziwy absynt zrobiony

Mirek Blach
studio@wspolczesna.pl

Szybko uzależniający i pity w nadmiarze, powoli stał się przekleństwem, co doprowadziło do zakazu jego produkcji. Teraz powrócił, tylko z mniejszą dawką halucynogennej ziola.

Po raz pierwszy nazwa absynt pojawia się w reklamie „Bon Extrait d' Absinthe” w 1769 roku jako napitku wytwarzanego w Szwajcarii przez siostry Henriod. Potem recepturę kupił od sióstr Francuz Henri Dubied i wraz ze swoim zięciem Henri-Louisem Pernodem założył gorzelnię w małym miasteczku Pontarlier, niedaleko szwajcarskiej granicy. Tam właśnie w 1805 roku rozpoczęto produkcję absyntu, zaczynając od skromnej ilości 400 litrów rocznie. Produkcja gwałtownie skoczyła w górę, kiedy to francuska armia zaczęła podawać go dla wzmocnienia odwagi swoim żołnierzom podbijającym Algierię. Najbardziej z takiego obrotu sprawy zadowolony był sam Pernod, który by sprostać zamówieniom armii postawił w Pontarlier kolejnych 20 gorzelni. Powracający z wojny żołnierze przywieźli do Francji

swoj nałóg picia absyntu. Moda na picie tego trunku wkrótce zapanowała w środowiskach artystycznych całej Europy, jednak nigdzie nie był on tak popularny jak w Paryżu.

W Paryżu celebrowano picie absyntu

W mieście tym wręcz celebrowano picie tego trunku, poświęcając mu heurez verte, co można przetłumaczyć jako zieloną godzinę. W tym czasie paryżanie siadali w licznych knajpkach, zamawiali szklaneczkę absyntu i delektowali się wpływem, jaki trunek pomału wywierał na ich organizm i stan umysłu. Absynt pozostał jednak głównie napojem artystów, nieodmiennie kojarząc się ze środowiskiem tzw. bohemy. Popijali go m.in. Ernest Hemingway czy Oskar Wilde. Ten ostatni mawiał nawet o absyncie, iż: „ludzi nie powinno gorszyć to, że poeci są pijakami, tylko to, że nie wszyscy pijacy są poetami”. Zielony trunek pili również tacy znani twórcy jak: Gauguin, Picasso czy Vincent van Gogh. Ten ostatni był wręcz uzależniony od zielonego trunku, który spożywał codziennie, często do utraty świadomości.

wraca do łask

absyntu

„Ludzi nie powinno gorszyć to, że poeci są pijakami, tylko to, że nie wszyscy pijacy są poetami” – uważał Oskar Wilde.

na istotną cechę – choć same klarowne i przezroczyste, po zmieszaniu z wodą ulegają naturalnemu zmętnieniu, przypominając z wyglądu wodę z mlekiem. To widowiskowe zjawisko oraz moc procentów alkoholu zawartych w absyncie spowodowała, iż zawsze pito go małymi łyżkami zmieszanego pół na pół z zimną wodą. Podawano ją w osobnej karafce, a obok niej w małym pojemniczku cukier. Znany artysta Paul Verlaine zamiast „dzień dobry” mawiał: „piję go z cukrem”. Absynt słodzono poprzez przelewanie go z karafki do kieliszka przez specjalne metalowe sitko, na którym spoczywała kostka cukru.

Absynt wyklęty

Wraz ze złą sławą absyntu rosła liczba jego przeciwników, którym pod koniec XIX wieku udało się w wielu krajach przeforsować przez parlamenty ustawy wprowadzające całkowity zakaz jego sprzedaży. W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej sprawa absyntu stała się szczególnie drażliwa dla francuskiej generalicji, która po latach zrozumiała, iż na dłuższą metę zielona wróżka jest równie niebezpieczna dla żołnierzy jak kule przeciwnika. Dlatego francuski sztab generalny naciskał na parlament, by ten uchwalił zakaz spożywania tego trunku. Ostatecznie zrobiono to tuż po wybuchu I wojny światowej, pozbawiając francuskie wojsko ducha, którego powołano specjalnie dla niego zaledwie 70 lat wcześniej. Jednym z ostatnich krajów idących tym śladem były Niemcy, które zakazały go w 1923 roku. Los absyntu wydawał się przesądzony.

We Francji, po wprowadzeniu zakazu produkcji absyntu, Pernod wprowadził na rynek wódkę anyżkową, która od swojej poprzedniczki różniła się tylko brakiem ekstraktu z piołunu. Zmieniony trunek nazwano pastis. Czy wódki anyżkowe utrzymują swą popularność, okaże się w najbliższych latach, bowiem na rynek Europy powrócił absynt! Jednym z pierwszych krajów przywracających do sprzedaży zieloną wróżkę były w 1991 roku Niemcy. Potem Unia Europejska wprowadziła swoje regulacje dotyczące określonego procentu zawartości thujonu w wódce, którego nie wolno przekraczać. Oczywiście jest on sporo mniejszy, niż jego zawartość sprzed lat. Ustalając nowe zasady, kierowano się myślą, aby zawartość thujonu była tak mała, by konsument nowego absyntu wcześniej się upił alkoholem, zanim zdąży odczuć narkotyczne działanie wyciągu z piołunu. Niestety, wszystkie te ustalenia poczyniono bez odpowiednich badań. Tymczasem „istnieją przesłanki, by przypuszczać, że pewne właściwości absyntu powodują, iż spożywający go łatwo wpadają w nałóg” – donosi Jakob Hein na łamach „Die Welt”. Degustując absynt, pamiętajmy więc, iż zawartość wyciągu z piołunu oszacowano na europejskie, a nie nasze polskie głowy. Weźmy na to małą poprawkę i unikajmy zawierania zbyt zażyłej znajomości z zieloną wróżką.

wedle starej receptury z XVIII wieku.

Sekret zielonej wróżki

Sekret niesamowitych właściwości tej wódki tkwi w jej kolorze, od którego to zyskała ona miano zielonej wróżki. Absynt jest w swojej istocie ziołową wódką, w skład której wchodzi wyciąg z anyżu, kopru włoskiego, melisy cytrynowej, wermutu oraz równie ważnego jak alkohol ekstraktu z piołunu zawierającego halucynogeny i mocno uzależniający składnik – thujon. To właśnie on był odpowiedzialny za zielony kolor wódki, jak i za jej działanie, które prowadziło do omamów wzrokowych i słuchowych oraz trwałych zaburzeń psychicznych. Niestety, w czasach świetności absyntu przez długi czas nie potrafiono odróżnić skutków działania alkoholu od efektów, jakie wywoływał zawarty w piołunie thujon. Istnieją także podobieństwa w molekularnej strukturze thujonu i głównego składnika haszyszu. Nowoczesne badania pozwoliły ustalić, że thujon dołącza się do tego samego receptora w mózgu – pisał Jakob Hein na łamach niemieckiego „Die Welt”.

Bez cukru ani rusz

Absynt, tak jak i inne anyżkowe wódki niezawierające zielonego wyciągu z piołunu mają jed-

kącik samotnych serc**Kochani!**

Warto czekać! Pomyślałam, że trzeba Wam o tym napisać, abyście nie upadali na duchu przy pierwszym niepowodzeniu. Ani przy drugim czy trzecim. W ubiegłym tygodniu zadzwonił Marek, który nie doczekał się żadnej odpowiedzi na swój anons. Myślicie, że się zmartwił? Pewnie, że tak. Był bardzo zawiedziony. Na szczęście nie zniechęcił się. Zapytał, czy może napisać do nas raz jeszcze. Oczywiście, że tak! Marek napisze o sobie coś więcej, redakcja zamieści jego anons i na pewno odnajdzie swoją drugą połówkę. Jeśli nie tym razem, to następnym... Na każdego z nas przeznaczenie czeka za rogiem. Nie sposób pewnych spraw przyspieszyć, ale z pewnością nic nas nie ominie. Także miłość! Pozdrawiam Was ciepłutko w te chłodne dni!

Wasza Sara

ASIA, LAT 26:

Jestem miłą panną, brunetką średniego wzrostu, katoliczką, bez nałogów, która szuka swojej drugiej połówki na dobre i na złe. Mam wyższe wykształcenie, mieszkam na terenie byłego województwa łomżyńskiego. Jeśli jesteś odpowiedzialnym kawalerem, ceniącym szczerość i wierność, chcesz kochać i być kochanym – napisz. Nie szukam przygód. Odpowiem na każdy poważny list. Zdjęcie mile widziane.

89401

SAMOTNY:

Jestem kulturalnym abstynentem. Wykształcenie zawodowe. Mieszkam sam we własnym M. Mam 46 lat. Mierzę 173 cm. Jestem rencistą, mam niewidoczną chorobę. Lubię spacerować i sport. Słucham Radia Maryja. Poznam uczciwą panią, katoliczkę, nieposiadającą żadnych nałogów i zobowiązań.

89402

MĘŻCZYZNA, 52 LATA:

Średni wzrost. Poznam miłą Panią, lubiącą spotkania. Mieszkam w okolicach Elku i jestem zmotoryzowany.

89403

ROZWIEDZIONY:

Rozwiodłem się w grudniu 1999 roku, jestem ojcem trojga dzieci: syna 16 lat i dwóch córek – 15 i 12 lat. Ja sam mam 42 lata, wykształcenie średnie techniczne i 175 cm wzrostu. Obecnie przebywam w zakładzie karnym, do 14 lutego 2007 roku, po pięcioletnim pobycie. Z wykształcenia jestem technikiem elektrykiem i interesuję się elektroniką, filmem. Lubię towarzystwo i dobrą muzykę (disco), tzn. lubię muzykę ze zrozumiałym tekstem. Obecnie nie mam nawet stałego adresu zameldowania, także po wyjściu na wolność muszę sobie coś wynająć. Podobno najważniejsze jest zdrowie, na które ostatnio nie mogę narzekać, chociaż też miałem złe dni, jak to mawiają kobiety. Chciałbym poznać Panią w wieku do 40 lat, może być również po przejściach, ale lubiącą cieszyć się życiem, ewentualnie szukającą wsparcia. Posiadanie dziecka nie stoi na przeszkodzie.

89404

SAMOTNY, LAT 60:

Jestem brunetem, mam niebieskie oczy, wzrost 180 cm, waga 80 kg, wykształcenie średnie. Mieszkam na wsi we własnym domu, blisko Daniłowic. Jestem katolikiem bez żadnych nałogów i zobowiązań, niezależnym finansowo, zainteresowania wszechstronne i optymistyczne nastawienie do życia. Chciałbym poznać panią od 55 do 65 lat. Czekam na listy.

89405

KAWALER, 28 LAT:

Mam zielone oczy, włosy blond, wzrost 170 cm, waga 60 kg, wykształcenie zawodowe. Mieszkam blisko Sejna. Mam zainteresowania ogólne. Jestem pracowity, wrażliwy, szczerzy, uczciwy, bez nałogów i zobowiązań. Nie toleruję obłudy, kłamstwa oraz zdrady. Chciałbym poznać dziewczynę od 20 do 30 lat, z okolic Augustowa, Suwałk i Sejna. Nie szukam przygód, lecz prawdziwego związku opartego na szacunku, czułości i miłości. Czekam na listy, mile widziane ze zdjęciem.

89406

WDOWIEC:

Pozdrawiam z pięknych okolic Augustowa. Jestem wdowcem, niezależnym finansowo. Mam 56 lat, 171 cm wzrostu, jestem brunetem tyjącym, nie mam żadnych nałogów, jestem raczej domatorem, lubię potańczyć i poznać, mam pojazd. Zdjęcia w tej chwili nie mam, ale najlepszym rozwiązaniem jest spotkanie i szcera rozmowa, jeżeli nie dzieli nas duża odległość. Nie ma sensu pisać jakichś opowiadań. Jeżeli odpiszesz, to wszystko wyjaśnimy.

89407

SAMOTNA, LAT 34:

Miła, sympatyczna szatynka, 172 cm wzrostu, stanu wolnego, dobra prezencja, niezależna finansowo. Chętnie pozna pana wysokiego, kulturalnego, który wypełni pustkę w długie jesienne wieczory i już nigdy nie trzeba będzie walczyć z samotnością. Jeśli szukasz stałego związku, ciepła i partnerstwa, proszę napisz, najlepiej z Suwałk lub okolic. Proszę o poważne oferty.

89408

WOJTEK, 30 LAT:

Poszukuję dziewczyny, która tak samo jak ja jest samotna, ceni sobie szczerość i spokój. Nie zwlekaj, tylko napisz, zdjęcie nie jest warunkiem.

89409

SYMPATYCZNA, LAT 36:

Jestem blondynką średniego wzrostu, skromną i uczciwą. U ludzi cenię szczerość, uczciwość i wyrozumiałość. Od pięciu lat samotnie wychowuję dwoje dzieci. Chciałabym poznać pana w wieku 35-42 lat, poważnie myślącego o życiu, zaradnego, w miarę przystojnego, bez nałogów, któremu podobnie jak mnie dokucza samotność i który nie szuka przygód, tylko pragnie poznać tą drogą bliską osobę. Panowie z zakładów karnych niech nie piszą. Proszę o poważne listy.

89410

WDOWA:

Jestem wdową, sporo już lat samotność mi dokucza. Nie mam żadnych wrogów, nie mam dzieci. Mieszkanie mam z wygodami. Pragnęłabym poznać jakiegoś pana, również bez nałogów, spokojnego, by nie miał zapędów awanturniczych.

89411

WDOWA:

Miła i wesola. Mieszkam koło Elku, jestem szczupłą i zgrabną blondynką, pracowitą, lubię porządek w domu, jestem zadbaną, mam poczucie humoru i jestem niezależna finansowo. Posiadam własny domek, jestem po 60-tce. Poznam pana bez nałogów, chętnie z samochodem. Mile widziane zdjęcia.

89412

PANNA, LAT 30:

Szczupła, średniego wzrostu, samotnie wychowująca małego synka, pracująca. Bez nałogów, spokojnego usposobienia, mieszkająca w niedużej miejscowości. Poznam pana w wieku do 35 lat, niekaranego, bez nałogów, odpowiedzialnego, poważnie myślącego o życiu. Oferty z okolic Podlasia, mile widziane zdjęcie (do zwrotu).

89413

WIOLA Z ELKU:

Sympatyczna wrażliwa blondynka ze średnim wykształceniem pragnie poznać pana o miłej aparycji, z odrobiną humoru, zmotoryzowanego, z kulturą osobistą i szacunkiem dla kobiet, w wieku 48-55 lat, powyżej 170 cm wzrostu, z uregulowanym stanem cywilnym, poważnie myślącego o życiu, potrafiącego otoczyć kobietę silnym ramieniem, uczuciem, dać poczucie bezpieczeństwa. Życie we dwoje jest na pewno ciekawsze, nie zwlekaj!

89414

HUMANISTA:

Poznam panią w wieku 22-45 wiosen, bez dużej nadwagi, z poczuciem humoru, towarzyską, najlepiej z miasta. Lubię podróże, książki, taniec, Grechutę, Perfect, The Beatles. Mam 29 lat, 179 cm, jestem szczupłą, katolik, spontaniczny, niekonfliktowy, humanista z poczuciem humoru, optymistą. Mazury i nie tylko.

89415

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku”, napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc”.



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

poszukuje kandydata na stanowisko:
Kierownika Zespołu Klienta Detalicznego
w Suwałkach

PODSTAWOWE ZADANIA

- Kierowanie zespołem pracowników.
- Zarządzanie sprzedażą produktów oferowanych klientom detalicznym.
- Pozyskiwanie klientów oraz budowanie trwałych relacji z klientami.
- Dbanie o wysoką jakość obsługi klientów.
- Stałe poszukiwanie nowych kanałów dystrybucji produktów detalicznych.

WYMAGANIA KWALIFIKACYJNE

- Wykształcenie wyższe preferowana bankowość, ekonomia, prawo.
- 2-letnie doświadczenie na stanowisku kierowniczym.
- Komunikatywność oraz wysoka kultura osobista.
- Kreatywność i umiejętności organizacyjne.
- Doświadczenie w prowadzeniu rozmów i negocjacji z klientami.
- Odporność na stres i umiejętność rozwiązywania problemów.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV i listu motywacyjnego na adres Regionalnego Oddziału Detalicznego w Białymstoku z dopiskiem REKRUTACJA KZKD w terminie do 30 listopada 2006 r. lub na adres Alicja.Ruminska@pkobp.pl

Prosimy o zawarcie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. nr 133, poz. 833)



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

poszukuje kandydata na stanowisko:
Kierownik Zespołu Finansowania Nieruchomości
w Suwałkach

PODSTAWOWE ZADANIA

- Zarządzanie zespołem pracowników,
- Aktywna sprzedaż produktów rynku finansowania nieruchomości,
- Pozyskiwanie klientów instytucjonalnych z sektora rynku nieruchomości,
- Pozyskiwanie nowych kanałów dystrybucji,
- Rozpatrywanie wniosków kredytowych,
- Odpowiedzialność za budowanie portfeli przez podległych pracowników i budowanie swojego portfela segmentu rynku detalicznego oraz wykonywanie wszelkich czynności związanych z obsługą klientów ze swojego portfela.

WYMAGANIA

- Wykształcenie wyższe (preferowane kierunki: bankowość, ekonomia, prawo).
- Minimum roczne doświadczenie w instytucji finansowej
- Komunikatywność, wysoka kultura osobista, kreatywność.
- Odporność na stres i umiejętność rozwiązywania problemów.
- Nastawienie na sukces.
- Znajomość podstaw analizy finansowej

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV i listu motywacyjnego na adres Regionalnego Oddziału Detalicznego w Białymstoku z dopiskiem REKRUTACJA KZFN w terminie do 30 listopada 2006 r. lub na adres Zbigniew.Bohdziewicz@pkobp.pl

Prosimy o zawarcie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. nr 133, poz. 833)



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

poszukuje kandydatów do Oddziału 1 w Augustowie na stanowisko:

Doradcy do obsługi
Małych i Średnich Przedsiębiorstw
PODSTAWOWE ZADANIA

Realizacja wyznaczonych zadań w zakresie planu sprzedaży w obszarze małych i średnich przedsiębiorstw poprzez aktywną sprzedaż oferowanych przez Bank produktów depozytowych i kredytowych.

- Identyfikacja potencjalnych klientów Banku z obszaru MSP oraz gromadzenie niezbędnych informacji, umożliwiających nawiązanie bezpośredniego kontaktu z klientami.
- Pozyskiwanie klientów i tworzenie trwałych relacji z nimi.

WYMAGANIA KWALIFIKACYJNE

- Wykształcenie wyższe preferowana bankowość, ekonomia, prawo.
- Minimum 1-letnie doświadczenie zawodowe w instytucji finansowej.
- Znajomość działalności kredytowej banku (preferowana w obszarze MSP).
- Umiejętność sprzedaży produktów i usług.
- Doświadczenie w prowadzeniu rozmów i negocjacji z klientami.
- Odpowiedzialność, aktywność, samodzielność w działaniu.
- Komunikatywność oraz wysoka kultura osobista.

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV i listu motywacyjnego na adres Regionalnego Oddziału Detalicznego w Białymstoku z dopiskiem REKRUTACJA KZMP w terminie do 30 listopada 2006 r. lub na adres Elżbieta.Wolosewicz@pkobp.pl

Prosimy o zawarcie następującej klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych, Dz.U. nr 133, poz. 833)

WYDZIERŻAWIĘ
LOKAL
MAGAZYNOWO-
BIUROWY
3.500 MKW.
WSZYSTKIE MEDIA
ŁOMŻA
KONTAKT
0602-590-609



BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

• elem. budow. szkielet.
• więzby i łaty
• podłoga
• szalówka imitująca białe
- różne wzory
• impregnacja ciśnieniowa
• transport
SUSZENIE TARCICY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
RATY



Białystok, ul. Rynek Kościuski 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00

LOT i zagr. linie lotnicze

Nowy Jork	890 zł
Chicago	890 zł
Hamburg	99 zł
Londyn	220 zł

*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych

DOJAZD NA LOTNISKU!

TURYSTYKA

Katalogi Orbis, Travel Time, TUI, Neckermann: "NARTY", "LATO ZIMA"

SYLWESTER 2006

Bratysława, Wiedeń, Wilno, Nepal i Indie, Indonezja i 100 innych propozycji

JUŻ W SPRZEDAŻY!!!

ZABAWA SYLWESTROWA NA MORZU TYLKO 349 zł/os.!!!

BILETY AUTOKAROWE

LONDYN - 200 zł, HAGA, FRANKFURT, MONACHIUM 129 zł

*wybrane daty, przejazd w obie strony

BILETY PROMOWE

ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne

TANIE LINIE LOTNICZE,

WESTERN UNION, WIZOWANIE

SPRAWDŹ CAŁĄ OFERTĘ ORBISU

ZAPRASZAMY!



SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

PRACA

ZATRUDNIĘ

ADMINISTRACJA, hurtownia, obsługa klienta - 16 wolnych (pełnych) etatów do 35 lat, 1.600,-/m-c, dział kadr (087)563-21-60.

ANGLIA - budowa, szkolenia, opieka. 0662-666-834.

ASYSTENT (ka) handlowca, handlowiec, magazynier, fakturzystka oraz pracownik biurowy, pełen etat, do 35 lat, (087)563-21-61.

BIURO projektowe zatrudni inżyniera budowlanego po konstrukcjach budowlanych, z możliwością odbycia praktyki do uprawnień budowlanych, Bielsk Podlaski. Tel. 0503-157-760, (085)730-22-92.

CIĘŻKA praca fizyczna dla mężczyzn do lat 55. Wynagrodzenie 12 tys. zł. 0694-007-390.

DO pracy w tartaku, Mońki. (085)716-24-72.

DO zakładu produkcyjnego w Mońkach. (085)716-22-56.

DOŚWIADCZONEGO kierowcę. Kat. C + E. (transport krajowy) Grajewo. 0504-177-599.

DOŚWIADCZONYCH piekarzy i cukierników. 0606-908-830.

EKSPEDIENTKĘ do sklepu całodobowego. (085)653-88-36, do 14.00.

FABRYKA okien ABAKUS poszukuje kandydatów

na stanowisko operator maszyny laminującej.

Kontakt osobisty: ul. Mickiewicza 76,

16-070 Choroszcz.

Osoba kontaktowa Andrzej Romaniuk.

HOME PINE Sp. z o.o. w Kupiskach Starych, ul. Armii Krajowej 17 zatrudni młodych mężczyzn do produkcji i montażu mebli. Informacje pod nr tel. (086)216-54-03 lub w siedzibie firmy.

HOSTESSY 1.200-1.600,- miesięcznie. (085)732-77-02.

HYDRAULIKA, praca na miejscu, możliwość stałego zatrudnienia. (085)675-37-30.

KIEROWCĘ C - teren Białegostoku. 0667-441-722.

KIEROWCĘ TIR-a Polska - Moskwa. 0695-666-344, 0608-573-722.

KIEROWCÓW ciężarówek kat. C+E -praca kraj lub zagranicą. (086)472-08-07, 0600-079-527.

LEGALNA praca dla budowlanców- Francja. 0512-383-369.

MAGAZYNIERÓW. CV +list motywacyjny należy składać pod adres: PHU "BAWI" S.A., ul. Składowa 10, Białystok (do sekretariatu firmy).

MECHANIKA i elektryka samochodów ciężarowych (0602)484-121

MEZCZYZNA - gospodarstwo rolne, k. Grajewa, wyżywienie, mieszkanie, placca. (086)273-22-16.

NOWY Klub Nocny w Warszawie zatrudni tancerki. Oferujemy dobre warunki pracy, naukę tańca w przypadku początkujących, pomoc w kosztach i zakwaterowanie. Serdecznie zapraszamy do współpracy. 0668-916-901, 0608-703-402.

POMOC do baru. Kawiarnia Castel. (085)732-68-65.

PRACOWNIKÓW budowlanych do pracy w Islandii, bardzo dobre warunki, mieszkanie zapewnione. 0888-464-723.

PROMOTORÓW i hostessy do obsługi kampanii promocyjnych. Wysokie zarobki! CV + foto e-mail: amf@cps.pl

PRZYJMIĘ kucharkę z zamieszaniem. (085)710-87-60.

SKÓRY futra - szycie, krojenie. Przyuczamy. Płacimy najlepiej. (085)663-30-86.

STOLARZY. Tel. 0602-376-930.

ZATRUDNIĘ kierowców kat. C do E z doświadczeniem. Możliwość przyuczenia do zawodu. 0508-244-725.

ZATRUDNIMY w Suwałkach 4 samodzielnie, odpowiedzialne osoby w wieku 18-35 lat, (087)567-62-16.

ZATRUDNIMY w Suwałkach monterów anten satelitarnych z doświadczeniem, wymagane prawo jazdy KAT B, 0601-612-077.

ZŁECĘ przeszywania sukni wizytowych. 0503-535-050, (085)741-03-81 -popołudniu.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję. 0501-328-434.

KAMAZ, może być na części, do 10.000 zł. 0502-047-942.

SKUP aut powypadkowych.

Zaświadczenia do wyrejestrowania.

Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl),

tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

FIAT 125p (1980) tania. 0500-362-175.

FIAT panda 1,1 (2004) niebieski, stan idealny. 0504-498-708.

FORD Escort 1,3 gaz, (1992), centralny zamek, szyberdach, 5.700 zł. 0660-904-920.

FORD eskord 1.6 16V (1996) uszkodzony. 0600-856-139.

FORD Ka, (1998). 0502-653-990.

KAMAZ 5511 oryginalna, wywrotka, (1989) (085)711-48-55, 0605-104-880.

LAGUNA II 1,9 DCi grandtur, pełna opcja, bezwypadkowy, stan idealny, 32.600 zł. 0604-997-453.

MATIZ +gaz, (2004) 15.500 zł. 0661-641-614.

MERCEDES 19D (1992) stan bdb, 0602-154-350

MERCEDES 814, (1997), kontener z windą, trzy opony Dunlop 215/17,5. 0606-127-180.

MERCEDES E220 CDI, kombi, (2001), 51.000 zł. 0502-132-863.

NISSAN terrano 4x4, (1992), 13.300 zł. 0501-529-499.

OPEL astra (2001) 90.000 km. 0504-665-045.

PEUGEOT 206 (1998), 1,4 stan bdb. (085)652-28-16, 0606-872-396.

PEUGEOT 605 2.5TDI 200.000 km, skóra, klima, opony zimowe, turbina, pompa. 13.300 zł. 0606-987-525.

POLONEZ Caro (1994), gaz. (0-87)611-15-29.

POLONEZ caro 1,5 (1991) 96.000 km, bezwypadkowy, benzyna, 1 właściciel. (085)650-33-86 po 20.00.

RENAULT clio III, (2001), 1,2 16V, 15.500 zł. 0501-529-499.

SCANIA 112 M, 21.000 zł. 0602-551-380.

SILNIK Star Jelcz. (0-87)423-71-28.

STAR 266 rama, pod zabudowę, 4.000 zł. 0502-047-942.

STAR 3W200 długi wywrot. 0509-346-438.

TOYOTA corolla 1.6 (2003) 3-drzwiowy, zakupiona w kraju, bogata wersja, 29.000 zł. 0604-959-599.

VW passat B6 1,9TDI, kombi, (2001), 35.000 zł. 0501-529-499.

VW transporter 1,6D (1995), 3.200 zł. 0509-556-684.

WARTBURG 1,3. 0604-687-107.

ŻUK blaszak (1991) gaz. 0606-761-043.

CZĘŚCI

OPONY, felgi, hurt, detal, stal i alu, lato, zima, od 30 zł. 0694-826-390, 0508-783-385.

VOLVOFAN - autoczęści do samochodów osobowych marki Volvo. Maczka 82, (085)662-20-22.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl



STIHL MS 170

749 PLN

Sugerowana cena detaliczna

W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Ciołkowskiego 99, tel. 746 16 13, Kawalerska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20 Tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesola 30, tel. 712 25 57; **Elk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokołka** - Pl. Kościuski 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuski 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 272 58 12; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel./fax (085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA ANMIL. Tel. (085)663-53-00, 0512-516-558.

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGIP -oleje, smary. 0515-167-357.

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji. Hurtownia MST, 27 Lipca 91, Białystok, tel. 502-621-872, 0608-200-924.

Termitech

KOMINKI

HURTOWNIA WENTYLACYJNA

BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE PŁYTA OSB I PILŚNIOWA, SIDING

Panel- Max

ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana - importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

ANTYKWARIAT

SPRZEDAM stare monety, różne, (086)214-11-30 wieczorem

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ - Stanisławowo, Olmonty. (085)741-63-59, 0605-732-993.

KUPIĘ ziemię. 0604-977-885.

MIESZKANIE 4-pokojowe, cegła, chętnie Wasilków. 0601-264-245.

SIEDLISKO z ziemią, działka rolna, budowlaną -oko-lice Białegostoku. Bezpśrednio. 0602-624-438.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 38 m2, urządzona kuchnia, łazienka, parter, Pogodna, bezpośrednio, 140.000,-. 0601-311-838, (085)742-11-13.

2-POKOJOWE, cegła, lp. Buska, bezpośrednio. (085)654-43-50.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BLASZAKI, garaże - tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

DOJLUDY Górne, 3184 m2, okolice ul. Brzostkwinio-wej, 65 zł/m2. 0501-544-995.

DOM drewniany z działką (1.100 mkw) oś. Polna nad rzeką, Suwałki, (0-87)565-01-24, 0601-391-642.

DZIAŁKA budowlana Kleosin. 0504-665-045.

DZIAŁKĘ nad wodą 1 ha, 100 m do linii brzegowej. (0-87)423-71-28.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.kon-stal.tit.pl

GRAJEW. Broniewskiego, 3-pokojowe, 65 mkw., parter. (086)272-21-69, 0516-522-424.

GRAJEW. Południe. 30 mkw. wyposażone, po re-mencie. 66.000 zł. 0609-261-454.

ŁĄPY- Osse murowany dom 200 mkw. +zabudowania gospodarskie, działka 4200 mkw (CO, wodociąg, kanalizacja, prąd, telefon), 140.000 zł. 0609-332-550.

NOWY dom do wykończenia. (085)744-93-55.

SKLEP Spożywczy we wsi Chomentowo k/Sniadowa z działką 9 arów, 0503-113-693

SZEREGÓWKA, rzeźna na wyznach. (085)653-79-20, 0889-685-240.

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ lokalu handlowego, ul. Lipowa i ul. Sienkiewicza. 0605-141-082.

WYNAJME

LOKAL 40 mkw., Elk, Kilińskiego. Tel. (0-87)610-18-31.

LOKAL biurowy 100 m2 w centrum Łomży, I piętro, 0602-756-234

LOKAL handlowy 300 m2 lub więcej, (086)271-85-83, 0504-102-312

OGÓLNOŚPOŻYWCZY 120 mkw, Czarna Białostocka. 0606-659-666.

WYNAJME halę 480 m2 -okolice Myszynca. 0606-892-948.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85. VMAX -nauka jazdy, Sienkiewicza 24. (085)653-77-52.

TURYSTYKA

*****USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

***BELGIA, Holandia, Niemcy -soboty, niedziele, -DVD. (085)747-00-01, 0602-664-771.

***SOBOTA- Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD. (085)739-41-79, 0606-379-966.

***SOBOTA wieczorem, niedziela -Belgia, Niemcy, DVD. (085)747-43-75.

**BELGIA -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

ANGLIA, BEZPIECZNIE, KOMFORTOWO, DVD. 0603-961-975.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. (085)654-77-54, 0602-452-734.

BELGIA, Holandia, Niemcy- wtorki, środy. DVD, 0880-516-043, (085)661-09-94.

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek. 0886-259-157. Okazja!!!

BUSEM towarowym. 0606-481-253.

CZWARTEK -Belgia, Holandia, Niemcy, DVD. 0661-539-574, (085)715-57-34.

NIEMCY. Tania. 0603-976-923, (087)643-41-35.

OKĘCIE (kombi). 0781-787-766.

OKĘCIE Etiuda, 60 zł. (085)732-49-56, 0507-195-507.

OKĘCIE. (085)745-21-23, 0660-445-542.

SYLWESTER W GOLDAPI - NARTY, PŁYWALNIA, OGNISKO, KULIG TEL.(087)615-49-35, 0(502)644-599, WWW.JURAND.GOLDAP.NET

USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt -Wesoła 18. (085)742-38-00.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

KOTY perskie 3 miesięczne. 0607-303-677.

YORKI -sprzedam. 0608-573-920, 0694-460-897.

ZNALEZIONO mieszańca Mastifa, rudy, kaganiec. 0500-141-123.

BIZNES

PORADY, pozwy, podania, odwołania. Legionowa 14/16 lok.2, mgr prawa Moroz. (085)741-51-65, 0606-266-612.

KREDYTY

SKOK przy parafii "Opactwa Bożej" O/Białystok, Składowskiej 3 lok. 26. Atrakcyjne kredyty w 24 godziny bez poręczycieli do 20.000 zł. (085)742-70-46, (085)742-70-47.

TANIE pożyczki do 10 lat! Masz kredyty? Zamięń w jeden z niższą ratą. (085)744-58-42, 0505-511-044.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***BYDŁO pourazowe, maciory i knury. 08888-02-792.

***SKUPUJĘ bydło wypadkowe, pourazowe; maciory, knury. 0663-041-519.

**BYDŁO każdej kondycji, dojazd, dobre ceny, 0505-689-152.

**BYDŁO pourazowe, dojazd natychmiastowy, 0662-395-921.

**BYDŁO pourazowe, na całe podlaskie, najwyższe ceny niż konkurencja, dojazd natychmiastowy, 0515-419-263.

**BYDŁO pourazowe, najwyższe ceny, 0516-457-861.

BYDŁO pourazowe, knury i maciory. 0691-513-391, 0889-335-764.

BYDŁO pourazowe. 0889-335-764.

GRUNTY rolne. (085)654-24-70.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KROWY, maciory, okolice Suwałk, Goldapi, Moniek, wyrejestrowanie 100%, 0692-775-394.

KUPIĘ ziemniaki białe. 0608-622-919.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

ZBIORNIK chłodzący mleko 1400 -1600l. od pierwszego właściciela. 0660-298-261.

ZIEMNIAKI jadalne. 0605-852-609.

ŻYTO konsumpcyjne. (085)721-94-45.

SPRZEDAM

***KNURY 1,80 zł i odbiór. 0669-955-408

*JAŁOWICE hodowlane wysoko cielne niemieckie, limousine. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER" Brzódki Tatary 1, 6 km od Wysokiego Mazowieckiego. (086)477-10-50, 0502-314-540.

AGROTECHNIKA przyczepy, noże do sianokoszonki, zbiorniki do mleka, beczkowozy, orkany do kukurydzy, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BECZKI na beczkowozy. (0-87)423-71-28.

BECZKOWOZY, ciągniki, przyczepy do sianokoszonek, plugi, wycinaki, dojarki przewodowe, schładzalniki, mieszadła, inne maszyny. 0604-270-922.

BECZKOWOZY, sieczkarnia 4-rzędowa "Mengele-5000", inne maszyny zachodnie. (086)272-41-65, 0602-50-56-23.

BELE siana. 0665-259-907.

BYK rasy Limuze (nadzór) -5.000 zł., jałówka czerwona, cielna -3.500 zł, k/Grajewa. 0604-125-954. C-330-M. (1987), nowe ogumienie, akumulatory, kabina. 17.000 zł. (086)273-81-11.

CHWYTAK masztowy bel, 3-sekcyjny. (086)273-80-26.

CIĄGNIK "John Deere" z Turem. Owijarka do bel. 0663-437-988.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ, kombajny Bizon, prasy rolujące i inne maszyny, Mazurki koło Augustowa, 0608-094-170.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

CIĄGNIKI, belarki, tury. (086)273-63-25, 0509-604-048.

DOJARKA "Alfa Laval" 1.200 zł. (086)272-42-78, 0661-230-721.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI cielne HF Holandia, Niemcy i mięsne rasy Limousine, Hereford, Simentaler, krowy pierwsiatki. Atrakcyjne ceny. Zapewniamy zwierzęta najwyższej jakości. Cattlex Karwowo 12 Stawiski tel/fax 086/474-23-04 505-703-446, 505-703-466.

KOMBAJN "Claas Dominator-80", heder -4,70m. 40.000 zł. (zamiana). (086)272-37-86.

KOMBAJNY zbożowe, prasy belujące, ciągnik, beczkowoz, sieczkarnie, ładowarki. (085)749-27-03.

KWOTA mleczna Mlekoop 30.000kg, bele - sianokoszonki, słomy. 0661-513-581.

KWOTA mleczna Mlekoop. 16.900 kg. 1 zł/kg. (086)272-16-66 od 10 do 20.

LAND Technika: duży wybór maszyn rolniczych. Raty! Rupil k.Kolna, (086)47-43-632, 0507-615-072.

MASSEY Fergusson 3065, stan bdb. (085)650-13-21, 0502-513-586.

MATY dla bydła, 604-169-938.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

OTREBY pszenne i żytnie, (086)472-08-07, 0600-074-966.

OTREBY pszenne workowane 25t, wysłodki niemielasowane luzem 25t z dowozem. 0660-464-946.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówek mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA Z-224/1, zadbana, 13.000 zł, 0663-395-919 wieczorem

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZYCZEPA 4t, 6t, Ciągnik 3P, 0606-398-288.

PRZYCZEPA rolnicza, wywrotka 4T, 4.300 zł.

0600-131-681.

PRZYCZEPA, wywrotka 4 t, stan bdb, (087)521-42-07.

PRZYCZEPY rolnicze. 0698-647-458.

PRZYCZEPY rolnicze. 0698-647-458.

PRZYCZEPY samobieżące, beczkowozy, inne. Ruciane. (087)423-11-26, 0502-216-882.

ROZRZUTNIK obornika "Tandem" polski, (1988), 6 t -zamiana na mniejszy. 0693-984-099.

SIANOKOSZONKĘ, 0507-860-674.

INFORMATION TECHNOLOGY

SIMMTECH KOMPUTERY

ZESTAW KOMPUTEROWY

Procesor: INTEL Celeron 2.66GHz
Pamięć: RAM 512MB
Płyta główna: ASRock
HDD: WD 80GB
Nagrywarka: Samsung DVD-RW
Obudowa: Super Case SKII 350W

FLASH 1512 GRATIS

ul. Ryska 1

SŁOMA belowana, sianokoszonka belowana. 0600-660-391.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, Tel. (086)279-15-65.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, (087)644-63-26.

SZNUREK rolniczy, 5,60 zł/kg. (086)653-89-43.

TRZ klacze -2, 3, 8 (żrebną) lat. k/Rajgrodu.

(086)273-33-07

UŻYWANE zetory, ursusy, kombajny bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WYSŁODKI brykietowane, dostawa całosamochodowa. 0601-894-103.

ZBIORNIK mleka Frigomilk 1.600l (2001). 0509-346-438.

RÓŻNE

KUPIĘ

1.000 szt. używanych betonowych płyt drogowych. 0501-702-205.

BRZOZĘ, olszynę, iglaste -dłużca, (087)567-24-31, 0604-224-918.

DLURZYCĘ, olchę, sosnę, świerk, drewno opałowe. 0602-797-035, (085)718-50-96 po 20.00.

DLUŻYCĘ olchową, sosnowo - świerkową, (087)565-01-77, 0502-064-908.

DRZEWO -papierówka, tartaczne, topola. 0604-125-954.

OLCHA, brzoza, dąb -dłużca. 0606-984-754.

SOSNĘ, brzozę oraz las. 0509-972-662.

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. (086)47-42-470.

TOPOLE: skup, wycinka: 100 zł/msześć. (086)216-24-61, wieczorem.

TOPOLE, las. 0606-364-870.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka- tanio, Tel. (085)868-18-14.

BRZOZA, opał. 0693-431-888.

CHOINKI sprzedam. (0-85)685-20-74.

CHOINKI, tanio. 0661-213-481.

CHOINKI. Tel. 0691-709-440.

DRZEWO opałowe. (085)718-46-35, 0604-267-504.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

MIÓD z własnej pasieki, 10,-/kg, około 1000 kg. Wólka gm. Banie Mazurskie, (087)615-71-73.

OKNA dachowe, PCV - tanio, Tel. (085)868-18-14.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogrodzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK

PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

**CENTRUM
POGRZEBOWE**
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88

BIĄŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA 3
(SĄSIĘDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW.POGRZEB.BIALYSTOK.PL
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

S. Wierzbicki
**DOM
POGRZEBOWY**

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach
religijnych i na miarę możliwości finansowych
każdej rodziny.
Załatwiamy za Państwa wszystkie formalności
(garderobę, parafę, wieniec, przewóz itp.)
lub to co Państwo nam zleca.

Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

HYDRAULICZNE
HYDRAULIKA. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki.
Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

MEBLE
KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024.

INDECO
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty

IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzka 18 (p.),
tel. 0602-835-174

AGD, RTV
SPRZĘT używany AGD, RTV z Niemiec, gwarancja 6-
miesięcy. Szczuczyn. 0600-131-681.

NAPRAWA AGD
AUTOMATYCZNE pralki. (0-85)742-03-96, Mysłiński.
PRALKI, lodówki-zamrażarki. (0-85)742-40-49, Ku-
zyka.

NAPRAWA RTV
TELEWIZORY, magnetowidy. (0-85)661-76-31, 0602-
120-966.
TELEWIZORY. Fabryczna 111. (0-85)675-40-24.

PRZEPROWADZKI
PROFESJONALNIE. (0-85)742-15-28, www.przepro-
wadzki.bialystok.pl

REMONTY
REMONTY, docieplenia. 0603-424-784.

OKNA I DRZWI
OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, Tel. (0-85)652-58-
56.
ROLETY - producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.
(0-85)732-90-25.

DACHY
DOMY, dachy, przeróbki. (0-85)718-30-11.
KRYCIE dachów - tanio. 0602-333-644.

ŚLUSARSKIE
OGRODZENIA, łomża, 0692-148-426.
SCHODY Stadler PRODUCENT, www.stadler.pl,
(0-85)565-05-16, 0603-584-865.

TRANSPORT
BUSEM towarowym. 0500-080-517.
MERCEDES 9-osobowy, kraj i zagranica. (0-85)216-
24-20, 0667-990-913.
PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. Tel.
0602-423-529.
ZŁOM wywóz, odbiór własnym transportem.
(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE
NAGROBKII granitowe, podwójne już od 4.900 zł.
0601-566-181.
NAGROBKII granitowe, podwójne od 4.900 zł,
www.okla.com.pl. 0609-610-753.

POSPRZĄTAM mieszkania, biura, groby. (0-85)651-
58-75.

ZLECĘ WYKONANIE
DOM do stanu surowego, Białystok. 0604-977-
885.

TŁUMACZENIA
NIDERLANDZKI, inne - przysięgi, ekspresowo.
(0-85)652-61-50, Podlesna 3.

TŁUMACZ przysięgi niemieckiego. 0692-414-488,
(0-85)869-12-03.

PSYCHOTERAPIA indywidualna - problemy:
w nauce, pracy, rodzinne, uzależnienia, bulimia,
anoreksja, intymne, inne. Psychoterapeuta,
Podlesna 16, rejestracja:
tel. (0-85)732-77-35.

SEKSUALNE ZABURZENIE
- LECZENIE SKOJARZONE
(KROPLÓWKI, ZASTRZYKI, LEKI DOUSTNE),
DR ADAM CHOROSZUCHA, PODLESNA 16,
REJESTRACJA: Tel. (0-85)732-77-35,
0502-445-555.

REUMATOLOG
REUMATOLOG doc. Klimiuk "ESKULAP" (0-85)742-
63-42, "LEKMED" (0-85)732-75-15.

DERMATOLOG
BADANIE włosów. Tel. (0-85)745-19-60.
BADANIE włosów. Tel. (0-85)745-19-60.
ŁUSZCZYCA, bielactwo. (0-85)745-19-60.

OKULISTA
GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór socze-
wek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progre-
sywnych) i szkieł okularowych. Płynny pielęgnacyjny.
Leczenie dzieci i dorosłych. Stoleczna 25 (wejście
od Wyszyńskiego) Tel. (0-85)744-44-19.
LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiają-
ce kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (0-85)744-
45-95.
LUPY do czytania, okulary lupowe, filtry poprawiają-
ce kontrast widzenia. Refundacja NFZ. (0-85)744-
45-95.

ALERGOLOG
ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alerge-
nów. Odczulanie na urzędzeniach najnowszej gene-
racji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-
02.

PSYCHOLOG
JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi,
nadwaga. Hipnoza. (0-85)744-18-16, 0607-275-
352.

ORTOPEDA
APARATY, protezy, obuwie - zakłady ortopedyczne.
(0-85)743-12-79, www.ortopedia.strefa.pl

GASTROLOG
GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG,
leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja
8.00-18.00 Tel. (0-85)732-75-15, www.gastrolo-
gia.bialystok.pl

BIOTERAPIA
RZUC palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia.
Hipnoza. Masaż kregosłupa. Porady homeopatycz-
ne. (0-85)744-18-16, 0607-275-352.

URODA
SKUTECZNE odchudzanie, mikrodermabrazja.
(0-85)652-68-31, 0600-390-258.

INNE
*RZUC palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-
85)746-59-02.
APARATY słuchowe. Stoleczna 25 (wejście od Wy-
szyńskiego).Tel. (0-85)744-44-19.
FIZYKOTERAPIA, kinezyterapia, masaż. 0668-185-
557.
REHABILITACJA, masaż, fizykoterapia, 0606-944-
841.

KOMPUTERY

SPRZEDAM
KOMPUTERY PROMOCJA!
Łomża, Księża Anny 23

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy
tel.(0-85)742-90-28, 742-90-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM
"BIAŁORUS" budowlana, (1989), stan idealny,
19.000,-. 0691-505-510.
MODUŁ LPG. 0605-956-425.
SPYCHARKE DT-75, (1988), 6.000,-. 0502-266-
281.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM
KAFLE kominkowe, piecowe - wyrób, sprzedaż.
Hryniewiczze 3B k. Białegostoku.
Tel. (0-85)747-49-80, www.kafel-kar.pl

KREGL betonowe - producent. 0607-044-543.
PARKIET - producent. (0-85)653-75-04.
PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki.
Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl
ZBIORNIKI stalowe, 10, 20, 50 m3. 0605-956-425.

USŁUGI

AUTOMOTO
AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13,
0605-588-595.

BUDOWA, REMONT
ADAPTACJA poddaszy, szpachlowanie, malowanie,
wykańczanie wnętrz. Remonty, 0602-861-635,
(0-85)562-10-92.
BUDOWNICTWO od fundamentu do dachu, komplekso-
we remonty, więzby dachowe, produkcja więzów, ra-
chunek VAT. (0-87)523-03-89, 0660-064-952.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (0-85)653-94-00,
0502-265-825.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, au-
tomatyka. Tel. (0-85)663-26-39

MALOWANIE 3-/m2, panele podłogowe, tapetowa-
nie - profesjonalnie. 0501-847-399.

MALOWANIE, szpachlowanie, glazura. 0512-822-
795.

MALOWANIE, terakota - fachowo. 0662-490-914.
NADBUDOWY, więzby skomplikowane, krycie da-
chów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.
PARKIETY, podłogi, schody, układanie, sprzedaż, kom-
pleksowe wykończenia wnętrz, rachunek VAT. (0-87)523-
03-89, 0660-064-952.

PRODUCENT SPRZEDA
KOSTKĘ BRUKOWĄ
wszystkie wzory i kolory
z certyfikatem
CE
Listopad - promocja cen!
Bruk Polska,
ul. Komunalna 3, Białystok
085 653-88-22, 0505-18-13-13

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.
PROJEKTY budowlane, nadzory - wykonam. 0504-
804-407.

REMONTY, malowanie, szpachlowanie. (0-85)653-
74-34.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.
SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie. (0-85)717-
12-24, 0600-220-366.

SZPACHLOWANIE, malowanie, adaptacja poddaszy,
0511-538-788.

TYNKI gipsowe agregatem. 0503-163-924.

TYNKI gipsowe maszynowo. 0608-474-270.

USŁUGI remontowe. 0605-300-397.

WIĘZBĘ wykonam. 0604-993-406.

WYKOŃCZENIE wnętrz, dachy. 0693-088-813.

WYNAJEM szalunków z montażem. 0605-300-
397.

ELEKTRYCZNE
ACC ELEKTRIC: instalacje elektryczne, odgromowe,
pomiaru, alarmy, autoalarmy, telewizja dozorowa,
anteny, domofony, automatyka. (0-85)650-34-29,
0502-773-368.

INSTALACJE elektryczne odgromowe, alarmowe, au-
tomatyka, po 16.00, (0-87)567-72-43.

CYKLINOWANIE
CYKLINOWANIE. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-
21.

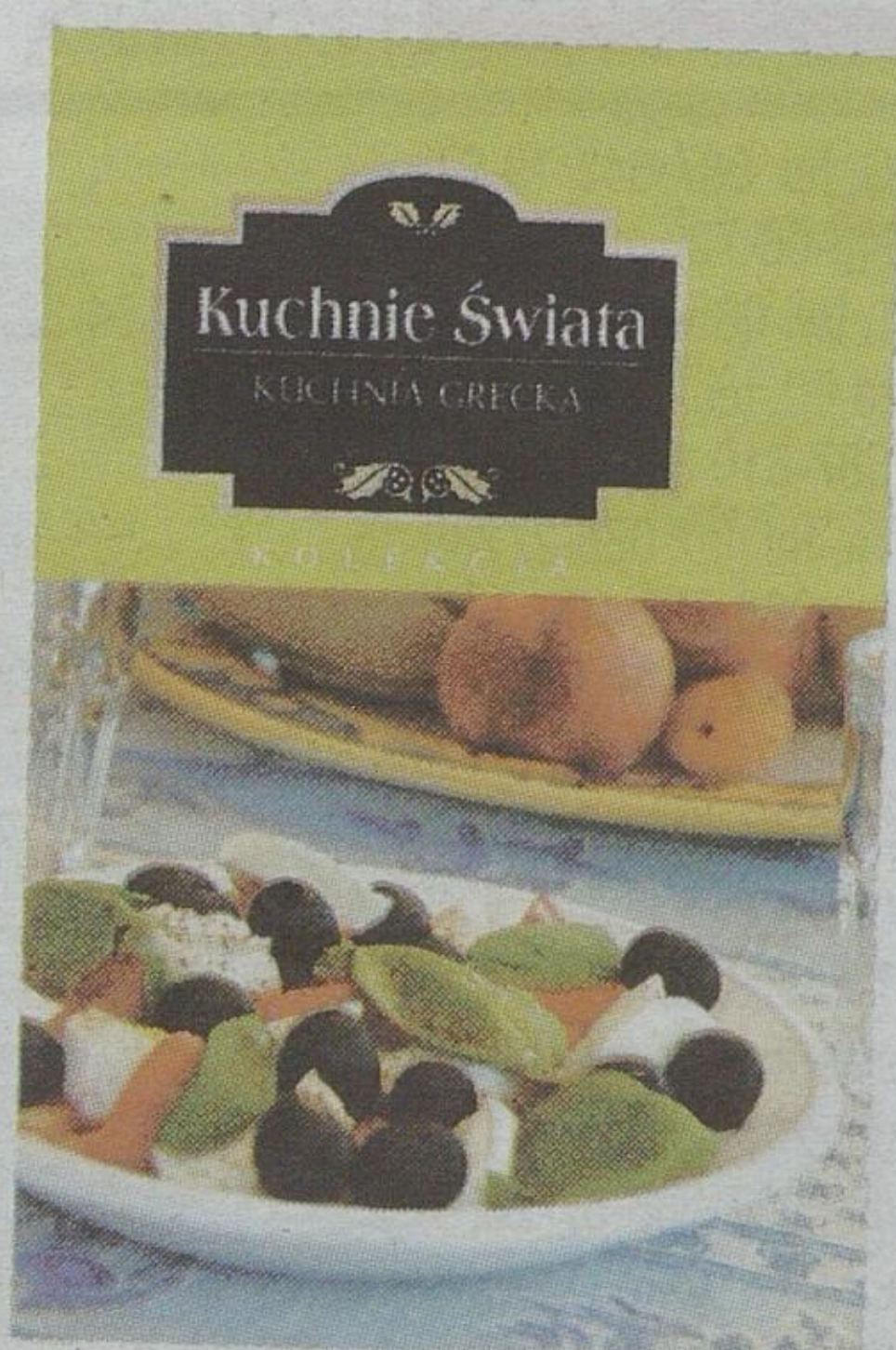
PSL

**SZANOWNI PAŃSTWO!
DRODZY WYBORCY!**

Wszystkim tym, którzy oddali swój
głos w wyborach samorządowych na
kandydatów z listy Polskiego
Stronnictwa Ludowego składamy serdeczne wyrazy
wdzięczności! To trafny wybór. W poprzedniej
kadencji Sejmiku Województwa Podlaskiego
dowiedliśmy, że można nam zaufać. Chcemy, by
podobnie było i w tej kadencji wszędzie tam, gdzie
mandaty uzyskali nasi kandydaci. Będziemy nadal
postępować zgodnie z przesłaniem: **PSL bliżej
ludzkich spraw**. Dziękując za poparcie prosimy o
stały kontakt. Zapraszamy do naszych siedzib, w
Białymstoku do ZW PSL przy ul. Sienkiewicza 22,
tel. 085-7435342.

Z pozdrowieniem radni sejmiku:
Mieczysław Bagiński, Adam Czesław Dobroński,
Mikołaj Janowski, Jan Kamiński, Krzysztof Tolwiński.

Smak słonecznej Grecji w Twoim domu



**Już w grudniu
wyłącznie
dla naszych
Prenumeratorów
wyjątkowa książka
„Kuchnia grecka”.**

Wykup prenumeratę
Gazety Współczesnej
na grudzień u listonosza,
w najbliższym urzędzie
pocztowym lub oddziale Ruchu.

Tzatziki

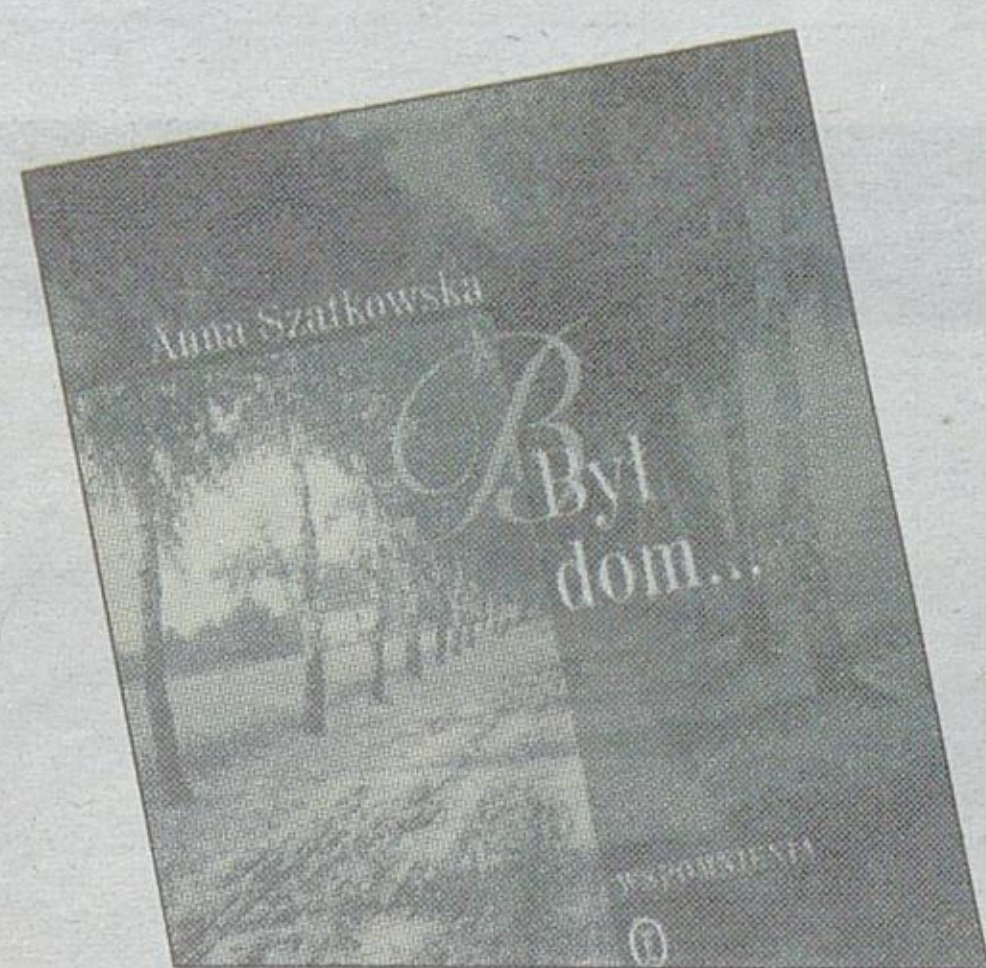
Składniki:

- ▲ 375 ml jogurtu
- ▲ 2 zielone ogórki
- ▲ 6 ząbków czosnku
- ▲ 1 łyżka białego octu winnego
- ▲ sól, pieprz

Wykonanie:

Ogórki obrać, zetrzeć na tarce o bardzo drobnych
oczka. Masę ogórkową dobrze wycisnąć. Czosnek
zmiażdżyć praską i dodać do ogórków. Wlać jogurt, ocet,
doprawić solą i pieprzem i starannie wymieszać.
Podawać z jasnym pieczywem.

Mniej znani Kossakowie



▲ „Był dom”
▲ Anna Szatkowska
▲ Wydawnictwo Literackie,
Kraków 2006, s. 868,
cena 49,90

Wspomnienia Anny Szatkowskiej odnoszą się do losów artystycznie uzdolnionej rodziny Kossaków - dziadek autorki był bratem malarza, Wojciecha Kossaka a jej matką była znana pisarka Zofia Kossak-Szczucka (później Kossak-Szatowska). Dzieje rodzinne pokrywają się tutaj (a jakżeby inaczej!) z historią Polski, która w pierwszej połowie minionego stulecia była niezwykle barwna i zmienna a od Polaków wymagająca nieprawdopodobnego hartu ducha. Wspomnienia sięgają lat 60. Autorka rzetelnie pokazuje codzienność tamtych lat, pokazuje historię nie tyle tę z podręczników, w wersji już przedyskutowanej i ustalonej, co tę pełną nieistotnych wydawałoby się drobiazgów, codzienną. Jednak przez karty książki przewijają się także znane

postaci historyczne a każdej z nich odbija się jakaś część dziejów Polski i Europy. Zdecydowanie najważniejszą rolę odgrywa matka autorki, Zofia Kossak-Szczucka, autorka m.in. „Pożogi”, „Złotego wieku” i „Krzyżowców”, postać niemal posagowa, tu pokazana jako troskliwa matka i żona, niezłomna patriotka. Ścigana i więziona przez okupanta, wyrzucana przez Bermiana z kraju, pomówiona w Londynie przez zawistników przetrwała wszystkie burze a jej wszechstronna działalność stała się punktem odniesienia dla życia Anny Szatkowskiej. Niewątpliwie najważniejsze rozdziały książki poświęcone są Powstaniu Warszawskiemu. Jest to właściwie zarejestrowana dzień po dniu szczegółowa relacja, w której sporządzeniu pomocne były dzienniki spisane przez Annę Szatkowską na gorąco, po opuszczeniu piekła. „Opisane wydarzenia, osoby i miejsca są autentyczne: nic, nawet epizody najbardziej niezwykle nie zostały zmyślone, przerysowane czy upiększone - raczej łagodzą niektóre szczegóły straszliwej rzeczywistości” - pisze autorka. No cóż, jeśli rzeczywiście łagodziła... to tego morza ognia i huku jakim było Powstanie Warszawskie nie sposób sobie wyobrazić. Do książki dołączono wiele fotografii z rodzinnego archiwum, genealogie rodów Kossaków i Szatkowskich oraz indeks osób. (ajs)

Pięknie o miłości



▲ „Kto ze mną pobiegnie”
▲ Dawid Grosman
▲ W.A.B., Warszawa 2006, s. 464, c. 34,90.

Asaf i Tamar na początku historii dzieli wszystko, ba, nie wiedzą nawet o swoim istnieniu. Przed nimi wakacje. On ich część ma spędzić pracując w jerozolimskim urzędzie miejskim, ona chce zrealizować misterne przygotowany, niezwykle niebezpieczny plan. Jak się spotkają? Pewnego dnia Asaf otrzyma polecenie odnalezienia właściciela zabłąkanego psa i wyegzekwowanie od niego grzywny. Rozpoczyna wędrówkę ulicami Jerozolimy za Dinką. Już pierwszego dnia okazuje się, że to niezwykle miś. Wędrując za suką, spotykając kolejnych mieszkańców Jerozolimy, z którymi przyjaźniła się Tamar, Asaf coraz bardziej się angażuje, a odnalezienie Tamar staje się niemal jego obsesją. Jednak odnalezienie Tamar nie jest proste, a spotykani ludzie nie ułatwiają mu

zadania. Dziewczyna ucieka z domu i zamieszkała wśród młodych ludzi, często narkomanów, zarabiających na życie ulicznymi występami. To początek jej planu. Wie, że wśród nich odnajdzie zaginionego brata, niezwykle utalentowanego gitarzystę. Wydaje jej się, że przewidywała wszystko po najdrobniejszych szczegółach, ale czy na pewno, czy wszystko można przewidzieć. Opowiedziana przez Grosmana historia, to nie tylko historia Tamar i Asafa, dwojga wrażliwych nastolatków. To także historia Teodory, mniszki która od pięćdziesięciu lat nie opuszcza wieży, Szaja, który sięgnął dna, choć mógłby być sławnym muzykiem, to historia Lei, która od dna potrafiła się odbić i zacząć nowe życie. To także historia ludzi żyjących na marginesie społeczeństwa, często w konflikcie z prawem. A co z miłością? Dla mnie głównym bohaterem powieści jest właśnie to uczucie. Grosman pokazuje je z przeróżnych perspektyw i z ogromną delikatnością, ale przez cały czas towarzyszy bohaterom. Cicho i dyskretnie. Taka prawdziwa. Dawid Grosman jest jednym z najwybitniejszych pisarzy izraelskich, Pisze powieści, książki dla dzieci oraz esejów politycznych. Kto ze mną pobiegnie to jedna z najpopularniejszych powieści izraelskich ostatnich lat. Na jej podstawie powstał film w reżyserii Odeda Dawidowa, w przygotowaniu są również serial oraz adaptacja teatralna. (tm)

Wandale i uczeni



▲ „Egipt. Jak zaginiona cywilizacja została na nowo odkryta”
▲ Joyce Tyldesley
▲ Prószyński i S-ka,
Warszawa 2006, s. 247,
c. 29,90.

Nadesłane

▲ „Zwycięzcy bohaterowie”, Scot Turow, Rebis, Poznań 2006, s. 405, c. 35,00.

Po śmierci ojca Stewart odkrywa jego wojenne listy do narzeczonej. Wynika z nich, że stanął przed sądem i został skazany. Stewart z zapisków układa historię, dzięki której zaczyna lepiej rozumieć swą przeszłość, charakter ojca i brutalną naturę wojny.

▲ „Indianin cierpi w milczeniu”, Nicolaus Langlo, Studio Erma, Warszawa 2006, s. 182, c. 24,90. Mężczyźni zwykle mają problem z ujawnianiem stanu własnego ciała i ducha. Nie są skłonni uznać, że ich również dotykają zmiany. Autor jasno opisuje cały organizm i zachodzące w nim procesy, od siwie-

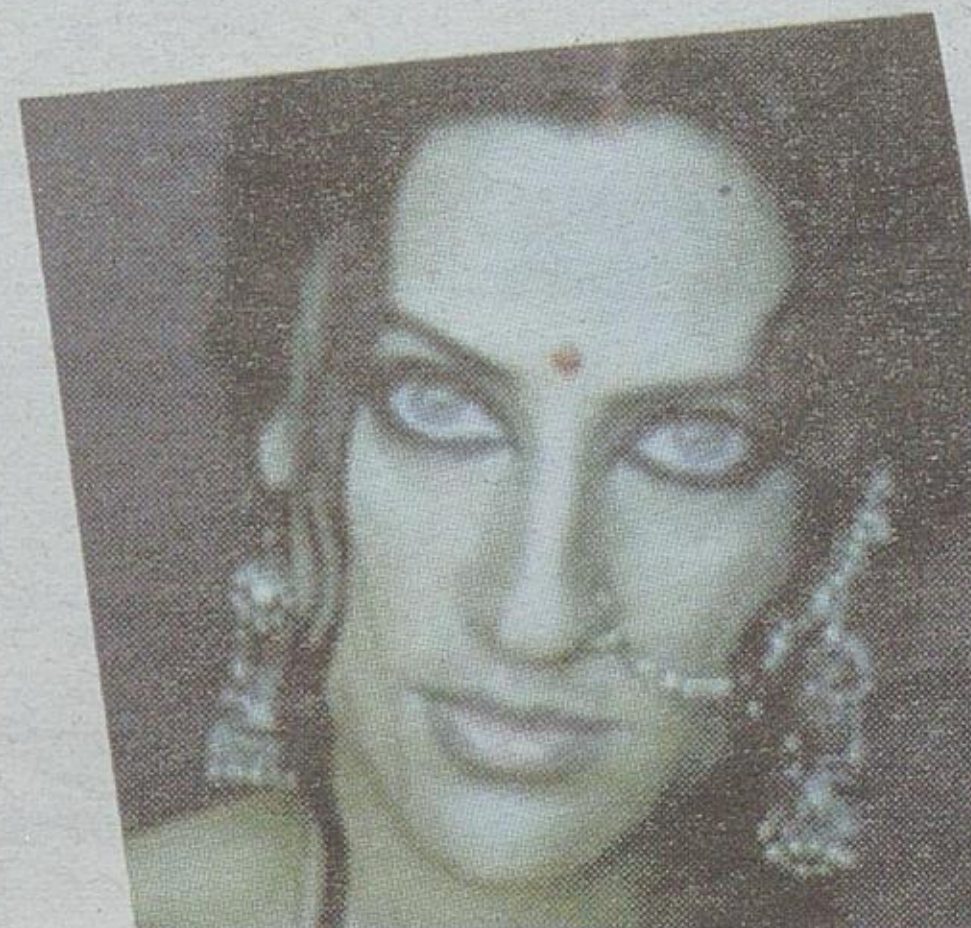
Dzisiejsze zainteresowanie starożytnym Egiptem zapoczątkował najazd na ten kraj wojsk napoleońskich pod koniec XVIII w. Towarzyszący armii uczeni przywieźli do Europy wiele starożytnych zabytków, które rozpętały istną „egiptomanie”, królem spotęgowało odczytanie pisma hieroglificznego. Wiek XIX zaznaczył się nad Nilem jako okres rabunkowej eksploatacji starożytności przez różnych awanturników, którzy dla odnalezienia bogatego pochówku królewskiego gotowi byli na wszystko. Jednakże większość grobów była już obrabowana w starożytności. W końcu egipskie piaski stały się domeną uczonych, wśród których nieposłuszną rolę odgrywały archeolodzy z nad Wisły. Czy odnajdą jednak skarb porównywalny z zawartością grobu Tutenchamona? (ajs)

nia włosów, aż po depresję, udowadniając, że dzięki mądrym przemianom ciała i duszy można zachować zdrowie, aż do późnej starości.

▲ „Norwegian Wood”, Haruki Murakami, Muza SA, Warszawa 2006, s. 470, c. 34,90.

Tokio, koniec lat sześćdziesiątych. Toru spotyka piękną Naoko. Ich wzajemne uczucie i fascynacja obciążone są samobójczą śmiercią przyjaciela. Wkrótce pojawia się Midori. Obie kobiety są niezwykle ważne dla Toru. W kręgu miłości, przyjaźni i śmierci staje się dojrzalszym mężczyzną. Książka przyniosła autorowi ogromny sukces. Tylko w Japonii sprzedano jej 3,5 miliona egzemplarzy. (o)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Pierwszym koncertem polskiego artysty, nagrany dla potrzeb programu MTV Unplugged, będzie akustyczny występ Kayah (na zdjęciu). Wokalistka zapowiedziała, że w jego trakcie zaśpiewa kilka nowych utworów. - Każdy koncert jest dla mnie ważny. Są takie koncerty, które wymagają ode mnie więcej pracy, lub większej koncentracji, okupuje je większym stresem itd. Niewątpliwie ten koncert do takich zaliczam. Będzie rejestrowany i rozpowszechniany, a ja jestem bardzo odpowiedzialna - powiedziała Kayah dla INTERIA.PL. Występ będzie można zobaczyć 21 grudnia, o godz. 21. Natomiast na wiosnę przyszłego roku ukaże się płyta DVD i CD z zapisem koncertu. Seria akustycznych koncertów MTV Unplugged rozpoczęła się w 1989 r., po tym jak Jon Bon Jovi i Richie Sambora wystąpili z akustycznymi instrumentami podczas gali MTV Video Music Awards. Od tej pory w „MTV Unplugged” brali udział m.in. R.E.M., Nirvana, Mariah Carey, Pearl Jam, Björk, Bob Dylan, Oasis czy The Cure. ▲ Brytyjski wokalista Elton John w wywiadzie dla magazynu „Observer Music

Monthly”, wypalił z grubej rury, twierdząc, że religia powinna zostać zdelegalizowana. Jego wypowiedź ma związek z tym, że muzyk jest homoseksualistą. - Wydaje mi się, że religia zawsze krzewiła nienawiść wobec gejów. Ale są wyjątki. Znam homoseksualistów, którzy są gorliwie wierzącymi ludźmi - powiedział Elton John. - Zorganizowana wiara nie wydaje się być rozwiązaniem problemów na świecie. Powoduje, że ludzie stają się wobec siebie pełni nienawiści. A gdzie jest współczucie? Jeżeli zależałoby to ode mnie, to zdelegalizowałbym takie religie. Wokalista oskarżył też przywódców religijnych o brak wspólnego działania w celu powstrzymania konfliktów na świecie. - Powiedziałem to już po 11 września, ale wszyscy pomyśleli sobie, że jestem kretynem. Dlatego jeszcze raz zadaję to pytanie. Dlaczego zamiast spotkania przywódców religijnych mamy tylko eskalację przemocy? ▲ Najlepiej sprzedającymi się w Europie w ciągu ostatniego roku płytami były albumy Robbiego Williamsa. Przez ten czas fani kupili 12 mln krążków „Greatest Hits”, „Intensive Care” i „Rudebox”. 8 mln płyt „X&Y” oraz „Parachutes” sprzedała grupa Coldplay. Trzecie miejsce w zestawieniu zajął James Blunt z 5 mln sprzedanej debiutanckiej płyty „Back to Bedlam”. Sporym zaskoczeniem jest wysoka, czwarta pozycja „OK Komputer” - doskonałego albumu Radiohead, który ukazał się w... 1997 r.

▲ Komercyjne sukcesy Robbiego Williamsa nie przypadły do gustu Howardowi Donaldowi z zespołu Take That, w którym występował Williams. Donald powiedział, że nie chce jego obecności w reaktywowanej grupie, ponieważ uważa swego dawnego kolegę za zupełnie obcą osobę. - Wpuszczenie do zespołu kogoś, kogo się nie zna, nie jest najlepszym pomysłem - uważa Donald. Nowy album Take That „Beautiful World” ukaże się 27 listopada. ▲ Już wkrótce na dużym

ekranie ma pojawić się film o życiu Freddiego Mercury’ego (na zdjęciu), nieżyjącego wokalisty grupy Queen. W pracach nad filmem wezmą udział wszyscy muzycy zespołu - Brian May, Roger Taylor, a nawet John Deacon, który zawiązał swój udział w Queen po tym, kiedy grupa reaktywowała się z wokalistą Pauliem Rodgersem. Z kolei do walki o rolę nieżyjącego wokalisty mają stanąć wielkie gwiazdy. - Jest przygotowywany film i wszyscy jesteśmy w to zaangażowani. Nie mogę zbyt wiele mówić na ten temat, bo casting jeszcze nie został skończony. Mamy jednak wprost niewiarygodne oferty od osób, które by chciały zagrać Freddiego - potwierdził May.

Wiedle nieoficjalnych informacji, o rolę Mercury’ego ubiegają się m.in. Russell Crowe, Tom Cruise, Jude Law, Brad Pitt, Keanu Reeves, a nawet wokalista George Michael. opr. Semi



▲ NOVEMBRE
▲ „Materia”
▲ Peaceville/Mystic

Gdybym mógł jeszcze nazywać siebie nastolatkiem, był pociągającym i miał naturę nostalgiczną, być może pokochałbym tę płytę. Ponieważ jednak nie spełniał tych warunków, a w dodatku lubię muzykę mocną i/lub piękną, i/lub oryginalną, to „Materia” nie ma szans, by często gościć w moim odtwarzaczu. NOVEMBRE nagrał bowiem album, który mocny nie jest, ładny czasem bywa, a oryginalności w nim ani grama. Po wysłuchaniu pierwszego utworu, zacząłem podejrzewać, że przez ponad godzinę będę obcować z muzycznym klonem HIM. „Veme” jest bowiem nostalgiczną, słodką balladą, a „Jukru-



▲ IN EXTREMIS
▲ „Black Days”
▲ Blackstok Underground Metal Records

Nie wiem, czy współczuć IN EXTREMIS tego, że po 10 latach istnienia doczekał się dopiero pierwszego pełnowymiarowego materiału, czy raczej podziwiać determinację członków tego nekankiego ciągłego zmianami personalnymi zespołu. Jakby

je” ja głównie głos Carmelo Orlando, śpiewającego dość nisko, ale jednocześnie melodyjnie i miękko, w sposób nieco zniechęcający. A kiedy usłyszałem fragment wymruczany po włosku (nie jedyny na płycie), oczyma wyobraźni zobaczyłem „Bravo Girls” z zdjęciem NOVEMBRE na okładce. Wkrótce okazało się, że aż tak źle nie jest, ale... Włos - bez sileńcia się na indywidualność - podążają bowiem drogą, którą wytyczyły zespoły ANATHEMA czy KATATONIA. Płyta dominowana jest przez delikatne, melancholijno-klimatyczne granie, pełne ładnych melodii i dźwiękowych pejzaży, malowanych różnymi odcieniami szarości. Panom z NOVEMBRE nie można odmówić również dbałości o aranżacje. Natomiast wokalista, który generalnie ma manierę „teżkowo-wysokotonową”, potrafi nawet parę razy ryknąć. To jednak nie zmienia odbioru muzyki na „Materia” jako wódmiej, pozbawionej żywych emocji „The Promise” z repertuaru grupy ARCADIA, czyli de facto DURAN DURAN? Mimo moich obiekcji, nie wątpię, że „Materia” dla niektórych będzie albumem nr 1 końca tego roku. Raz, że zawiera ładnie skomponowaną muzykę, a dwa - stanowi niezły „soundtrack” do jesienno-zimowych wieczorów wspomnień. Sebastian „Semi” Michalowski

jednak nie było, ukazanie się „Black Days” jest faktem, który cieszy, choć białostocka grupa nie odkrywa nieznanych ładów w metalowym światku. Więcej - gra nieco archaiczny death metal, co uważam za... zaletę „Black Days”. Nie wiele bowiem zespołów gra obecnie w ten właśnie sposób, zainspirowany nagraniami szwedzkich zespołów z lat 90-tych, takich jak AT THE GATES (nieprzypadkowo jest to świetny cover „Blinded By Fear”), EDGE OF SANITY czy - w mniejszym stopniu - ENTOMBED. IN EXTREMIS w bardzo dobrze dobranych proporcjach łączy agresję i brutalność z melodią, nie popadając z jednej strony w ekstremalny łomot, a z drugiej - nie rozmiękczając muzyki. A w dzisiejszych czasach jest to godna pochwały rzadkość. Materiał zasługuje na jak najszybsze wydanie przez profesjonalną wytwórnię, ale nim się to stanie, można go zdobyć, pisząc pod adres inextremis@o2.pl. Sebastian „Semi” Michalowski

Gdzie ten czad?

▲ 17 listopada, Białystok, klub Gwint; koncert PROLETARIAT i WU-HAE odwolany!



▲ 18 listopada (sobota), Białystok, Gwint, otwarcie drzwi - godz. 18, początek koncertu - godz. 19; zdecydowanie wart uwagi koncert Renaty Przemyk (na zdjęciu); bilety (20 zł w przedsprzedaży, 24 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepie Tango przy ul. Lipowej; ▲ 21 listopada (wtorek), Białystok, Gwint; podczas koncertu z okazji XXV-lecia Białostockiego Zrzeszenia Studentów zagrają TRIQUETRA, 5SET5 i gwiazda - zespół HEY; bilety (15 zł w przedsprzedaży, 20 zł w dniu koncertu) do kupienia w Tango; ▲ 24 listopada (piątek), Białystok, Gwint; w ramach imprezy Zapusty z zespołem SEVEN, muzykę ukraińską, bałkańską i białostocką grać będzie DJ Bohun, a następnie wystąpi grupa SEVEN; bilety w przedsprzedaży kosztują 5 zł; ▲ 26 listopada (niedziela), Białystok, Gwint; godz. 19, w Białymstoku rozpoczyna się trasa „Torment Tour 2006”, której gwiazdą będzie białostocki zespół HERM, a wraz z nim wystąpią HELL-BORN, BLINDEAD i MASSE-MORD; bilety (15 zł w przedsprzedaży, w dniu koncertu - 20 zł) dostępne w „Tango”;

promocja



Kalendarz Gazety Współczesnej!

Specjalnie dla naszych Czytelników oryginalny kalendarz ścienny na 2007 rok!

Już we wtorek, 21 listopada, wraz z Gazetą Współczesną

Gazeta Współczesna z kalendarzem za jedyne 2 zł.

Cześć Kochani!! Jesień tak łatwo nie dała się pokonać... zimie. Niedawny śnieg tak jak nagle się pojawił, tak i nagle zniknął. I mamy wreszcie typowo listopadową pogodę. Pochmurno, deszczowo, wietrznie, brrr... Ale nie martwcie się, połowa listopada już za nami, a niedługo mikołajki. Przygotowuję dla Was konkurs, a może nawet niejedną. Zaglądajcie na naszą stronę, żeby nie stracić okazji na fajne nagrody.

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Agata Antosiak z miejscowości Dubiny, Krzysztof Tokarski z Białegostoku oraz Edyta Brzezińska z Bielska Podlaskiego.**

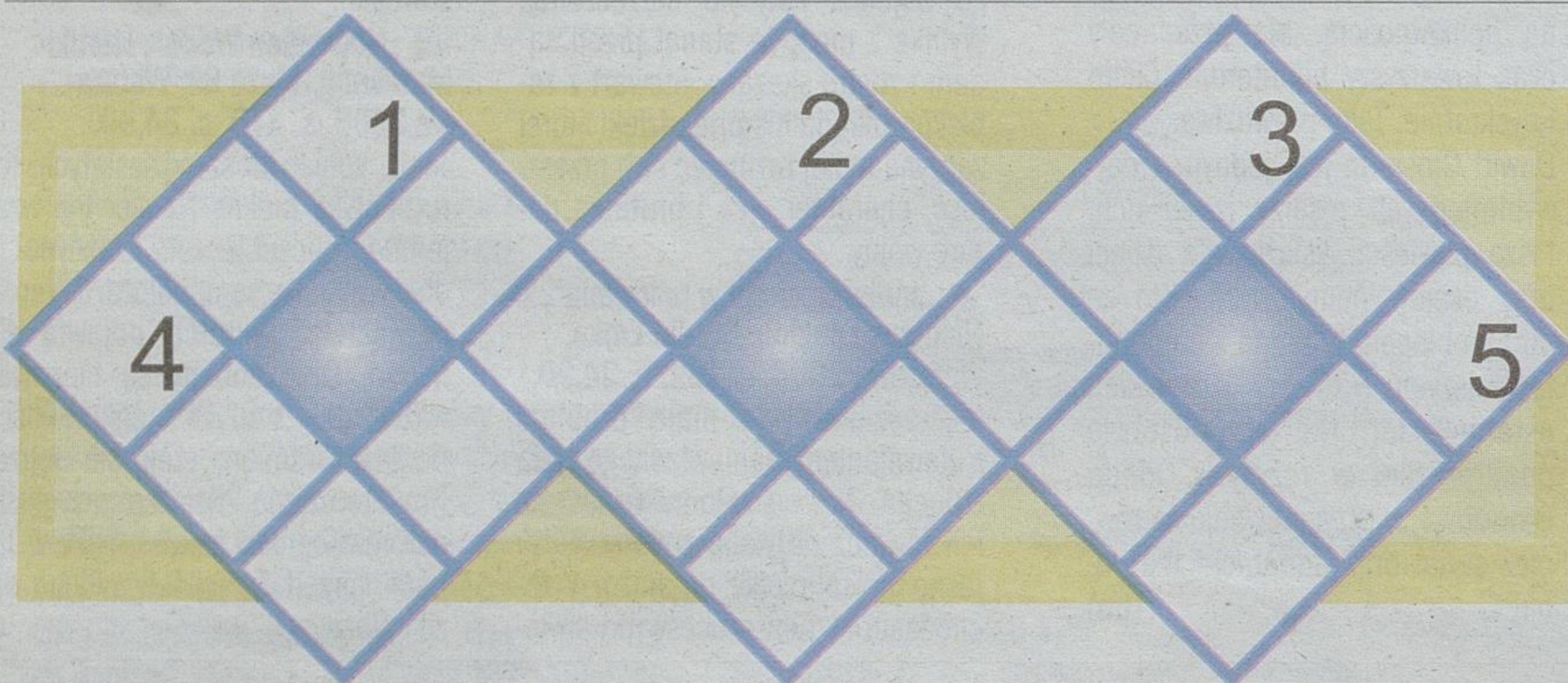
Białostoczanie zapraszam po odbiór nagrody od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej redakcji (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), pozostałe nagrody wyślemy pocztą.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 40**

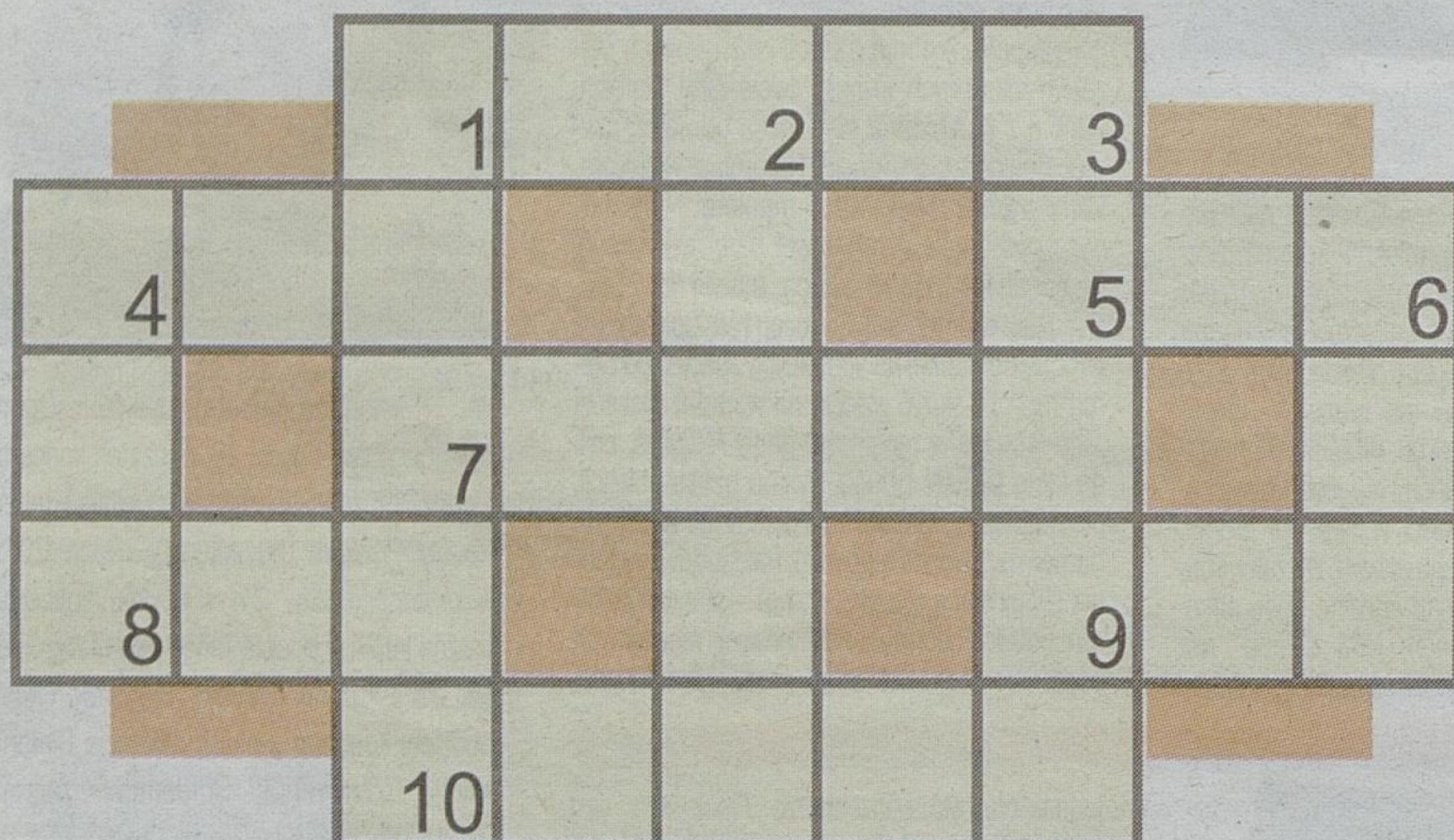
Marek

ukośnik



PRAWOSKOŚNIE: 1. Zatyka butelkę. 2. Roman mniej poważnie. 3. Na końcu liny dźwigu. 4. Inaczej para. **LEWOSKOŚNIE:** 1. Na kopercie. 2. Może być z kremem. 3. „Łóżko” ze sznurka. 5. Okrętowy kucharz.

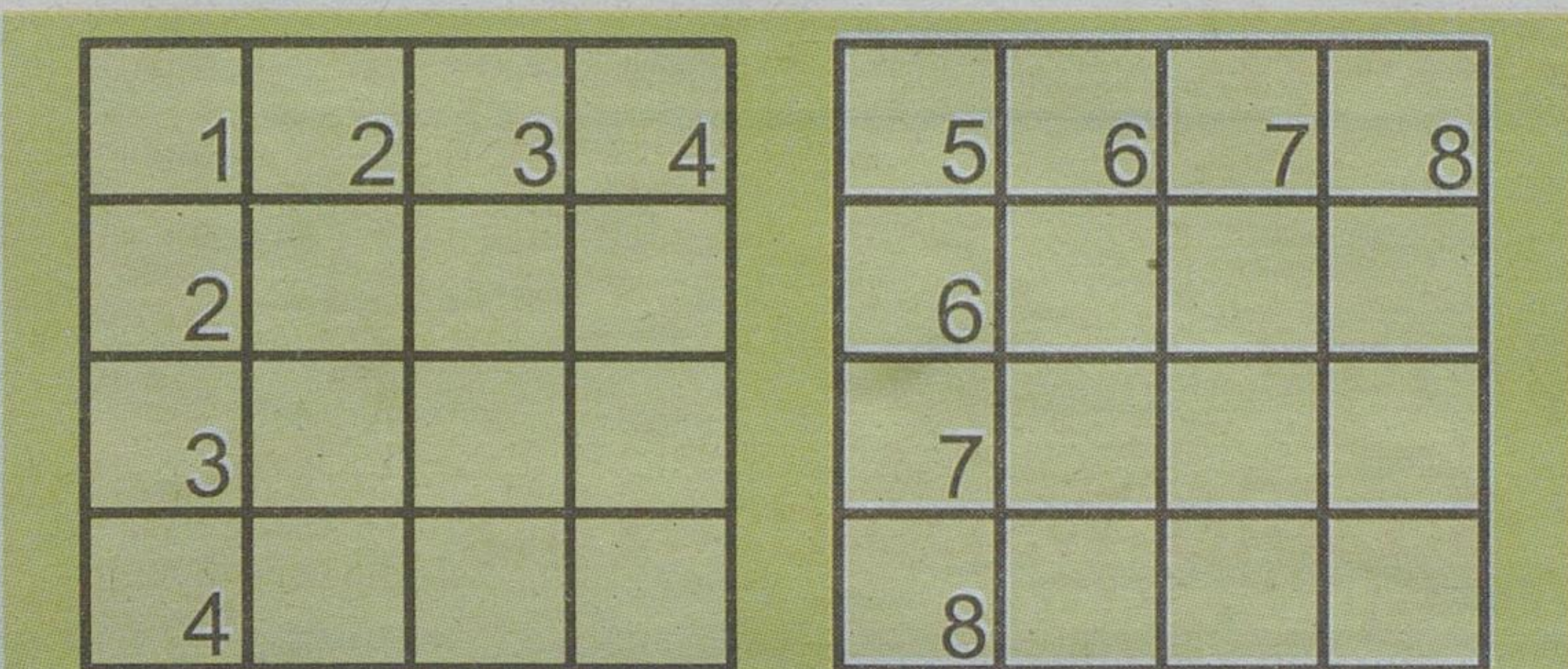
krzyżówka



POZIOMO: 1. Amerykański harcerz. 4. Wyciskany z owoców. 5. Łata czasem koło nosa. 7. Ten, kto napisał książkę. 8. Dawniej kogut. 9. Pantofole, trampki, sandały. 10. Rodzaj statku o płaskim dnie, który przewozi rzeką towary. **PIONOWO:** 1. Zakopane w ziemi drogocenności. 2. Gra w teatrze. 3. Na zakupy. 4. Ślad w desce po gałęzi. 6. Piłka poza boiskiem.

kwadraty magiczne

1. Angielska miara odległości. 2. Nierozważny syn Dedala. 3. Wyrzuca ją wulkan w czasie wybuchu. 4. Irańskie miasto znane z wyrobu dywanów. 5. Pęk banknotów, papierów lub kartek. 6. Dziura bardziej poważnie. 7. Słońce roztopiło mu wosk w skrzydłach i runął do morza lub... hasło numer 2. 8. Kolor w kartach.



coś takiego...



9 listopada Dniem Bicia Rekordów Guinnessa

Jackie Bibby zwany „The Texas Snakeman” (Teksaszkim Człowiekiem-Wężem) trzyma w ustach 10 grzechotników. Jackie Bibby stara się ustanowić rekord Guinnessa w Największej Liczbie Grzechotników Trzymanych w Ustach. Wydawcy Księgi rekordów Guinnessa, ogłosili w zeszłym roku 9 listopada Dniem Bicia Rekordów World Guinnessa. Jak widać zmobilizowało to wiele osób do sprawdzenia swoich sił w biciu rekordów. Na przykład panie uprawiające pływanie synchroniczne, próbują pobić rekord Guinnessa w Największej Ilości Obrotów na Minutę na placu Trafalgar w Londynie. A Wy, w czym chcielibyście pobić rekord?

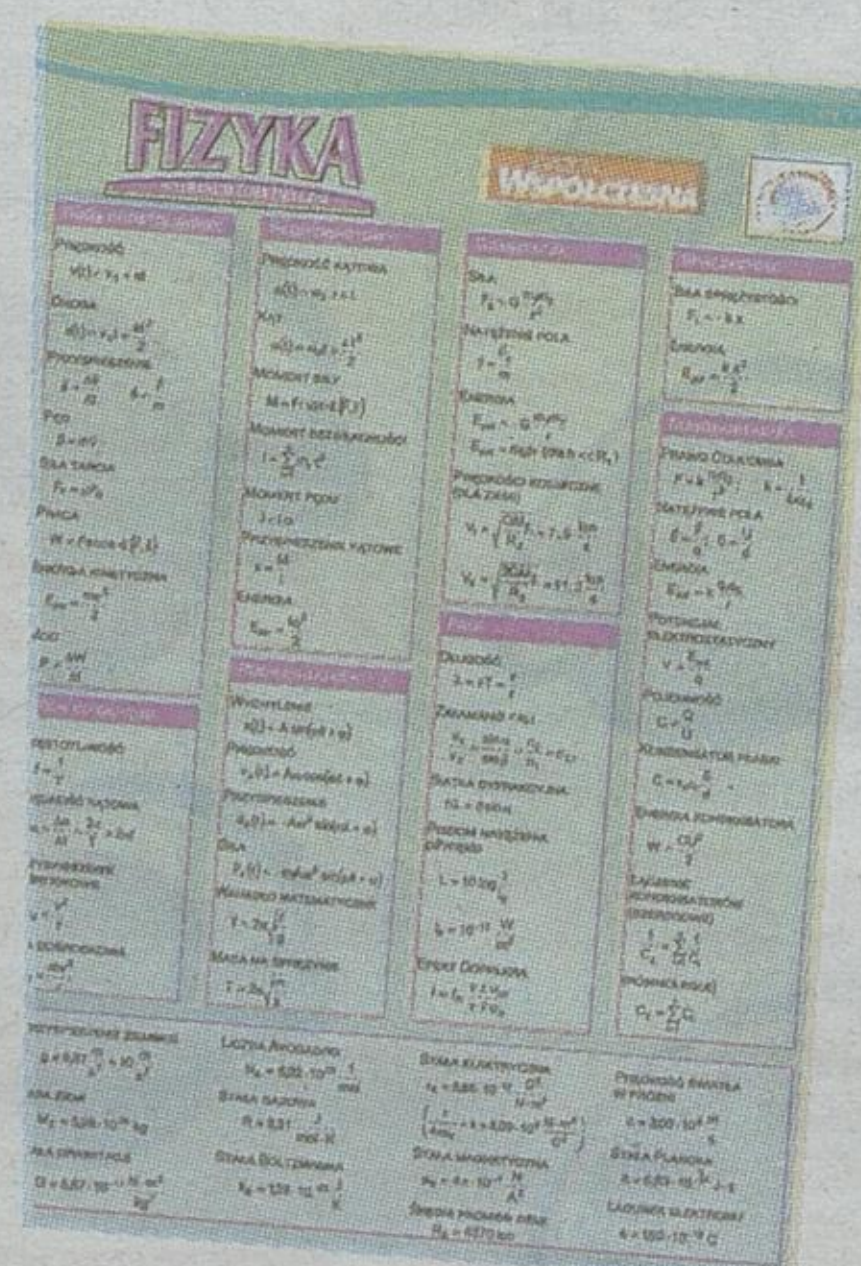
Fot. AFP



promocja

Edukacja ze Współczesną!

Już w środę, 22 listopada



▲ kolejna z serii tablic edukacyjnych:

FIZYKA GRATIS!

▲ praktyczna

▲ kolorowa

▲ czytelna



Kolejne tablice edukacyjne w każdą środę wyłącznie w Gazecie Współczesnej

KUPON 98/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon "98/WE". Rozwiązania prosimy przysłać na adres: "Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem "Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w "GW".

Rozwiązanie krzyżówek z "GW" z numeru 96.

1. "Powstanie listopadowe".
2. "Klinika".
3. "Pod znakiem zapytania".
4. "Rozrywka".

Nagrody otrzymują:

1. Henryk Wiliw, Sztabin - upominek
 2. Andrzej Pelszyński, Goldap - upominek
 3. Kazimierz Kupski, Białystok - upominek
- Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń "Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.

Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka panoramiczna >>

ŚWIEŻO SPADŁY SNIEG	STRZELISTE DRZEWO NAPEŁNIA WOZY	KOLARSKA MANIERKA NALEŻY DO LEMUROW	NATO	ODPORNOŚĆ NA PRZECIWNOCI	OBEKANY DAWNA MACHINA WOJENNA	PROWADZI SZANSE NA CUKCES	PEK ZBOŻA LUB ISKIER	CIERPIE ZE STRACHU	MODA, TENDENCJA CYRKOWA SCENA	SKŁADNIK BENZYN
11	7	INDIAŃSKA TRUCIŹNA RODZAJ TEUSZCZU	WÓDZ KOZAKOW	NIESIONY W POCHODZIE STOŁECZNA CHINKA	5	16	23	12	19	14
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	18
15	10	1	4	2	11	12	13	14	15	16
17	20	3	9	6	21	2	13	8	22	

słowo o słowie

chora sprawa



List i telefon

– Czy SMS-a wysyła się “pod” numer, czy “na” numer? – pyta pan Kamil Sekaus.

– Widać, że nie ma Pan wątpliwości, że wysyła się “SMS-a”, prawda? A niektórzy może by jeszcze myśleli, że “SMS”. Bo przecież nie wysyłamy “lista”, “telegrama”, tylko “list”, “telegram”. Może zatem się wysyła “SMS”, a nie “SMS-a”? Radzę się zastanowić i używać “wysyłam SMS” jak najdłużej. Pewnie wygra “SMS-a”, ale bądźmy tradycjonalistami.

Czy wysyła się “na” numer, czy “pod” numer? Intuicyjnie chcielibyśmy wysyłać “na” numer, ale dlaczego właściwie? Bo list wysyłamy “na” adres. Owszem, wysyłamy też list “pod adresem” (choć częściej “pod adresem” wysuwamy jakieś zarzuty). Natomiast telefonujemy “pod numer”. Te długo już istniejące w polszczyźnie połączenia wyrazowe ustabilizowały się, choć są tu pewne wątpliwości. Telefonujemy “pod” numer, a nie “na” numer, wysyłamy list “na” adres lub “pod adresem”, a nie “pod” adres. Ale jak wysyłamy “SMS”? Mamy tu skrzyżowane listu i telefonu, mamy także numer. Myślę, że obie formy będą jeszcze przez jakiś czas walczyły. Jeżeli będzie to bardziej telefon, to “pod” numer, jeśli bardziej list, to “na” numer. Ja chyba wysyłam w tej chwili “na” numer, ale zobaczymy, kto wygra, co wygra. ▲

na widelcu

Sweter

Jak się okazuje, na wyborach można nieźle zarobić nawet nie mając wiele wspólnego z polityką.

Tym razem największe zyski osiągnęli producenci swetrów z charakterystycznymi zygzakami, w które ubiera się pan Krzysztof Kononowicz. Zresztą nie tylko swetry idą jak woda. Ilość rzeczy sprzedawanych na aukcjach, które rzekomo związane są z panem Krzysztofem osiągają takie ilości, że pan Kononowicz musiałby być milionerem, by to wszystko posiadać, a zakładając, że tylko ich dotyczył, musiałby żyć ze 3 razy dłużej niż żyje. Pan kandydat na prezydenta Białego-stoku zupełnie niechętny stał się bohaterem tej samej rangi co Chuck Norris czy Andrzej Gołota, czyli ludzi, którzy wzbudzają wesołość, usiłując robić to, co robią z pełną powagą. Różnica jest jednak spora. Pan Gołota musiał długo trenować, obrywać po twarzy a samemu uderzać nieco niżej, by stać się sławnym. Pan Chuck by zapracować na setki anegdot pół życia trenował, by perfekcyjnie kopać z półobrotu. Pan Kononowicz nie musiał robić nic – inaczej nie osiągnąłby takiego efektu. I tym samym pokazał, również niechętny, że 3% wyborców, którzy na niego głosowali, to półgłówki, którym ważniejsze jest, by zażartować niż dokonać mądrego wyboru.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Makulatura

▲ Co tam słycać, panie Czesiu?

– Głównie, że wbores się na szczescie zakonczyli nu i pozostala sama tylko juz mekulatura.

▲ Słucham?

– O te przedwyborcze papierzyska dla mnie sie rozchodzi, rozumie? Ciekawostka tutaj taka, czy ktoś popróbowal zliczyć chociaż z grubsza, ile tego przypadło a twarz w ojczyźnie. Ja sie upar i wszysciutko zbierał co przynieśli dla mnie listonoszy i te różne drugie jakieś tam roznosicielei temu terez niechaj weźnie zgadnie, ile wyszło?

▲ Bo ja wiem... kilogram?

– Tochu mniej, ale prawie że i tyle. W sztukach nie policzył, ale bendzie tego ładnych pare setki...

▲ Niemożliwe. Aż tylu kandydatów nie było...

– Nu i prawda, że faktycznie. Jednakowoż od jednego kandydata... mniejsze o nazwisko... dostał ja dwadzieście takich samych niby to pocztówek.

▲ Przecież to rozrzutność, a więc w jakim celu...

– Sam on swojej tej lekramy nie rozrzucił. Pewnie zlecił dzie dla firmy jakiej czy dla prewanego rozrzutnika, dla którego sie nie chciało łączyć od chałupy do chałupy temu całe

przygarsć mionchno! na podwórek dla mnie... zreszto i nie tylko. Sionsiad też z dwadzieście takich samych lekramówek dostał...

▲ Ludzi nieuczciwych nie brakuje.

– Nu co prawda to i fakt, ale ten, kto mionchał, słusnie mógł przypuszczać, że roznosicielstwo take jest głupiego praca nu bo ludzi tego, co on mioncha, tak czy siak nie bendo czytać.

▲ Co pan opowiada!

– Ja spoczontku brał probował, ale szybko te czytanie rzucił nu bo wszyskie różne te lekramy byli, jak sie mówi, na te same prawie że kopyto: Mam czterdzieścia lata, czy tam ile, piontkie dzieciow...jak mniej to sie kandydaty już przeważnie nie chwalił... i chce dla was zrobić dobrze bo wiem jak... nu dokładnie w jaki sposób, o tym już przeważnie nik nie pisał.

▲ Paaanie Czesiu! Przecież w małej reklamówce nie da się wszyskiego zmieścić.

– Ale można chyba troszku jakos tam inaczej, czy dowcipniej. Znaczysie z pomysłem jakimś, krótko mówionc. A te wszyskie nasze kandydaty byli sztybne, jak by kija polkali przed pisanem swojej lekramówki... nawiasowo mówionc żep tam nie wiem kto i nie wiem co napisał, nu to ja by swoje preferenci nie zmienił wyborczej, rozumie?

▲ No mniej więcej... choć nie bardzo mówiąc prawdę.

– Dla mnie o to sie rozchodzi, że niżadna tam lekrama nie da rady wpłynąć na to, jak ja zagłosuje. Kto by tam co nie napisał, to ja tak czy siak wiem swoje...i nie tylko ja, gdyż ponieważ różne moje te sionsiady też tak samo o tym mówio.

▲ Twierdzi pan, że jest odporny na reklame?

– Tak do konca całkiem nu to nie, tylko ona działa u mnie naprzecwnie. I dlatemu nigdy by ja nie zakupił, żadnej pasty dozymbowej albo prosz-

ku do bielizny prania, które w telewizji lekramujo. Ja uważam, że lakramy potrzebuje lipa sama, bo jak coś na prawdę dobre, to i biez lekramy ludzi kupio.

▲ Myślę, że się pan jednakże myli, panie Czesiu. W dobie nadmiarów towarów i polityki reklama jest chyba nawet ważniejsza niż towary i polityka...

– Nu dla durniow może, ale nie dla ludzi, które myślo. Ja, dopuścmy, jak głosuje nu to nigdy nie żaluje potem, że na kogós zagłosował, choćby nawet i przegrała moja opcia polityczna. A sionsiady moje... poniektóre... te, co ido za lekramo, najprzeważniej w brode sobie potem plujo. Mówio-czemu my inaczej nie zagłosowali? Dzie my mieli oczy, dzie rozumy?... nu mniejsze z tym. Wie, co dobre było w tej lekramie przedwyborczej?

▲ ?!

– To, że makulaturszczyki sie odkuli.

▲ !?

– Sprawdzi niech na skupie ile tam lekramy wyborowej terez sie znajduje. Zenek mówił dla mnie, że u jego w bloku za roznosicielem szed czasami któryś tam makulaturszczyk i co pierszy popod dźwiami pozostawiał, drugi zbierał w jakieś torbe czy do wora...

▲ To przestępstwo!

– Nu nie gorsze jak rzucanie papierowych szmiec popod dźwi, czy wieszanie ich na kłamce biez zgody mieszkanka, rozumie? A jak papierzyska dłużej leżo to jest sygnał dla złodzieja, że lokator nie obecny...

▲ Z tym się zgadzam, ale to dotyczy również innych reklam, a nie tylko tych wyborczych.

– Nu i prawda, że faktycznie. Dobra. Starczy na dziś naszej gadki. Da-je idziem terez na te nasze polskie...

▲ Bezalkoholowe i z wianuszkiem?

– Yhy.



klasyczna szkoła obyczaju

Po krakowsku, po pysku

Krakowianie zapalali miłością do Becketta. Licznie stawiają się w teatrze na jego sztuce “Urodził się i to go zgubiło”. Mają nadzieję, że znowu zjawi się tam znany krytyk literacki i da po mordzie reżyserowi.

Wszyskiemu winny jest fortepian, ten który stoi w mieszkaniu reżysera, pisarza i poety Antoniego Libery. Reżyser właśnie w Krakowie wystawił tę sztukę. Ale zanim ją wystawił, odbywały się próby. I po jednej z takich prób reżyser Libera zaprosił do siebie profesor Annę Burzyńską, która przy tym przedstawieniu pracowała jako kierownik literacki. Tak się złożyło, że ta profesor ma męża, też profesora i krytyka literackiego - Michała Markowskiego.

Zaprosił reżyser Libera panią profesor do siebie - swoje wiersze jej poczytać. Poczytał wiersze przy fortepianie, a potem pani profesor wróciła do domu i opowiadała mężowi krytykowi, jakie to piękne mieszkanie ma poeta-reżyser i jaki piękny fortepian

jest w tym mieszkaniu, i jakie piękne wiersze przy nim czyta.

Krytyk Markowski nie znośił twórczości Libery, a że akurat pisał felieton do “Tygodnika Powszechnego”, to napisał, że on, jako krytyk biegł po mieście, aż usłyszał dźwięki wydobywające się z przecudnej willi. “Wszedłem przez uchylone drzwi. I rzeczywiście, za fortepianem siedział Wielki Pisarz i niebiańskie dźwięki spływały z jego klawiatury. Wasz bliski omdlenia felietonista usiadł czym prędzej, by znieść inwazję niepowtarzalnego blasku”.

Nikt, poza Krakowem, nie zrozumie, o co felietoniście chodziło. Ale podobno w Krakowie rozumieją, że była to zjadliwość pod adresem Libery, którego nazwisko w felietonie nawet nie padło. W każdym razie Libera tak to odczytał. Poszedł do teatru, zwołał zebranie zespołu i powiedział, że pani profesor Burzyńska szkodzi teatrowi w przededniu premiery i naraża na szwank powodzenie sztuki. Że niby to, co opowiadała mężowi o willi i fortepianie jest nie-
lojalne wobec reżysera, sztuki i całego zespołu. Wy-

glądało to tak, jakby Burzyńska zdradziła jakimś największemu wrogowi tajne plany strategiczne.

Potem odbyła się premiera i kolejne przedstawienia, które może przebiegłyby bez rozgłosu, gdyby po jednym z nich nie zjawił się na spotkaniu zespołu krytyk Markowski, żeby bronić honoru żony, która nie wiedziała, że jej mąż wykorzysta fortepian w swoim felietonie. Tak twierdzi do dziś sam Markowski, Libera zaś mówi, że Markowski po prostu przyszedł dać mu w mordę.

Zanim jednak do tego doszło, krytyk Markowski stanął w obronie żony w ten sposób, że powiedział: “Gdybyśmy żyli w innych czasach, wyzwałbym pana na pojedynek”. Na co pisarz-reżyser powtórzył swój zarzut, co do agenturalnej działalności żony krytyka, a jego samego nazwał “oficerem prowadzącym” swojej żony. I po tym “oficerze” dostał od krytyka po pysku.

Teraz jest już tak, że pyskówka między nim dostawała się na łamy prasy krajowej. Obaj zaciętrzewiają się coraz bardziej, a publika wali do teatru z nadzieją na powtórkę z rozrywki, czyli mordobicie.

(kk)